

Poradnik LISTOPAD GRUDZIEN 1994 11/12

# BIBLIOTEKARZA



Miesięcznik Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich

- Informacja o literaturze dla dzieci i młodzieży — międzynarodowe Forum w Oświęcimiu
- Tradycja i współczesność Muzeum Książki Dziecięcej
- „Pokój nad światem” apel na rocznicę zakończenia II wojny światowej

# TREŚĆ

- Stanisława Kurek-Kokocińska 1 LITERATURA DLA DZIECI I MŁODZIEŻY A WARSZTAT BIBLIOGRAFICZNY
- Igor Nagajew 6 SYTUACJA LITERATURY ORAZ BIBLIOTEK DLA DZIECI I MŁODZIEŻY W FEDERACJI ROSYJSKIEJ
- Inasa Janowski 10 BIBLIOGRAFIA LITERATURY DZIECIĘCEJ NA ŁOTWIE
- 12 NORWESKI INSTYTUT KSIĄŻKI DZIECIĘCEJ
- Grażyna Lewandowicz 13 DZIECKO JAKO UŻYTKOWNIK INFORMACJI
- Lidia Błaszczyk 15 TRADYCJA I WSPÓŁCZESNOŚĆ MUZEUM KSIĄŻKI DZIECIĘCEJ BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ M. ST. WARSZAWY — BIBLIOTEKI GŁÓWNEJ
- Jan Burakowski 19 NIEPEŁNA SATYSFAKCJA. Życie z samorządem
- Izabela Nagórska 20 PO RAZ CZWARTY NA ŁAMACH „PORADNIKA BIBLIOTEKARZA” O WOJEWÓDZTWIE ŁÓDZKIM
- Monika Ziomek
- Wanda Kochowska 24 BIBLIOTEKOZNAWSTWO I INFORMACJA NAUKOWA (4). Bibliografia za lata 1992-1993
- Maria Skarżyńska 31 PORADY DLA RODZICÓW
- Anna Zajac 32 POLSKIE TOWARZYSTWO CZYTELNICZE ZINTENSYFIKOWAŁO DZIAŁALNOŚĆ
- Maria Andres 36 „POKÓJ NAD ŚWIATEM” (projekt szkolnego apelu na 50. rocznicę zakończenia II wojny światowej)
- Halina Barylska 39 „PRZED ZAPALENIEM CHOINKI”
- Józefa Drozdowska 43 ZNAKI WŁASNOŚCIOWE KSIĄŻKI. Konspekt lekcji bibliotecznej w I klasie liceum
- Bronisława Jakubowska 45 GENOWEFA WIJATA 1942-1994. Z żalobnej karty
- Izabela Nagórska 46 KILKA UWAG O DARACH CZYTELNIKÓW
- L. B. 47 JUBILEUSZ 85-LECIA DZIAŁALNOŚCI BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ W LUBARTOWIE
- Elżbieta Maćkowska 49 RAZ JESZCZE O ŁĄCZENIU BIBLIOTEK. Głos z terenu
- Urszula Szostak 51 „JA I MOJE MARZENIA”
- Halina Kruszcak 53 PRZYKŁAD GODNY NAŚLADOWANIA
- L. B. 54 JUBILEUSZ 70-LECIA PRZYZNANIA NAGRODY NOBLA WŁADYSŁAWOWI STANISŁAWOWI REYMONTOWI
- W. Wasilewska 55 DENOMINACJA W INWENTARZACH?

WYDAWNICTWO



Redakcja i administracja:  
00-953 Warszawa, ul. Konopczyńskiego 5/7  
tel. 27-52-96

---

REDAKTOR NACZELNY: Władysława Wasilewska,  
SEKRETARZ REDAKCJI: Małgorzata Grochocka,  
KOMITET REDAKCYJNY: Józef Lewicki (przewodniczący), Jadwiga Andrzejewska,  
Jan Burakowski, Marcin Drzewiecki, Andrzej Kempa, Krystyna Kuźmińska,  
Mirosława Majewska, Wojciech Szymanowski, Ryszard Turkiewicz.  
REDAKTOR TECHNICZNY: Elżbieta Matusiak

---

Wydawca: Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich  
Prenumeratę prowadzi „Ruch” S.A. oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w całym kraju.  
Skład i łamanie: Ewa Kossowska, 01-862 Warszawa, ul. Podczaszyńskiego 4 m. 27  
Druk i oprawa WDN, zam. 194/94  
Cena w IV kw. 1994 r. wynosi 25 000 zł za 1 egz.

---

# PORADNIK 11/12 (536-537) BIBLIOTEKARZA

UKAZUJE SIĘ OD ROKU 1949

listopad-grudzień 1994



III FORUM  
LITERATURY DZIECIECZEJ  
KRAJÓW NADBAŁTYCKICH

Oświęcim 94'  
25-28 kwietnia

**INFORMACJA O LITERATURZE DZIECIECZEJ.**

**ŹRÓDŁA. METODY. UŻYTKOWNICY.**

## Literatura dla dzieci i młodzieży a warsztat bibliograficzny

Literatura dla dzieci i młodzieży — spośród innych typów piśmiennictwa — skupia zainteresowanie najliczniejszych chyba grup społecznych; oprócz właściwego adresata obchodzi rodziców, przedszkolanki, nauczycieli, pedagogów, wychowawców, autorów, wydawców, sprzedawców.

Literatura dla dzieci i młodzieży funkcjonuje jako kategoria piśmiennicza wyróżniająca się takimi cechami jak<sup>1</sup>:

- obrazowość,
- fikcyjność,

— uporządkowanie naddane (chodzi o to, że w odróżnieniu od innych komunikatów językowych twórca dąży do takiego uporządkowania przekazu, by wywołać u odbiorcy przeżycie estetyczne).

Dodatkowo wprowadza się często wyróżnik w postaci kategorii wieku (np. książki dla

wieku 7-8 lat itd.), wynikający z odwoływania się do opinii psychologów w sprawie etapów psychofizycznego zróżnicowania dojrzałości młodego pokolenia.

Naturalnie zagadnienie związane z wiekiem adresata, sposobami różnicowania narracji, języka czy ogólnie mówiąc konwencji literackiej jest bardziej złożone. Poprzezastajemy tu na stwierdzeniu, że „literatura dla dzieci i młodzieży” oznacza utwory w koncepcji autorsko-wydawniczej przeznaczone dla odbiorców w wieku 7-16 lat<sup>2</sup>.

Bibliografie literatury dziecięco-młodzieżowej obejmują materiał piśmienniczy zróżnicowany tematycznie — od świata literackiej fikcji poprzez fabularyzowane dokumenty z historycznych zdarzeń, po ujęte w konwencji poetyki dziecięcej złożone zjawiska natury

<sup>2</sup> Por. I. Szczepańska-Gołąbek, *Bibliografia zalecająca. „Pierwszy krok” dzieci i młodzieży w świecie informacji*. W: *Zagadnienia bibliografii zalecającej*: Materiały z seminarium polsko-radzieckiego. Warszawa 13-15 października 1981. Warszawa 1986 s. 35-49.

<sup>1</sup> Por. *Literatura dla dzieci a literatura dziecięca*. W: *Wiersze dla dzieci*. Antologia i opracowanie. Rzeszów 1990 s. 18.

przyrodniczej. Wyraźne określenie adresata wskazuje, że odbiorcą takich bibliografii z założenia powinni być użytkownicy bibliotek publicznych oraz szkolnych bądź dorośli zainteresowani czytelnictwem dzieci i młodzieży tak z racji osobistych, jak i zawodowych.

Bibliografia literatury dla dzieci i młodzieży może przybierać postaci:

- spisów rejestrujących w typie porządkująco-identyfikacyjnym i archiwizującym,
- spisów adnotowanych, tj. informujących o treści,
- spisów z elementami analizy księgoznawczej,
- poradników o charakterze popularnych przeglądów (np. książek najpoczytniejszych),
- przewodników skupionych na wybranym zjawisku, np. osobowym (jak twórczość wybranego autora) lub tematowym (jak problematyka psa w literaturze dziecięco-młodzieżowej i in.).

Na oznaczenie bibliografii wyborowej podległej specjalnym kryteriom selekcji stosuje się termin „bibliografii zalecającej”. W literaturze została ona wręcz nazwana „pierwszym krokiem dzieci i młodzieży w świecie informacji”<sup>3</sup>.

Bibliografia literatury dla dzieci i młodzieży może mieć charakter:

- rejestracji bieżącej lub retrospektywnej (zasięg chronologiczny),
- spisu publikacji autorów polskich lub zagranicznych, tj. przekładów z literatur obcych (zasięg językowy),
- wykazu publikacji o określonym gatunku literackim, np. literatury fantastycznej (zasięg piśmienniczy),
- rejestru określonych grup wydawnictw, np. serii „Poczytaj mi mamó” lub „Klubu Siedmiu Przygód” (zasięg formalno-wydawniczy).

Interesujący nas materiał może też być elementem większej całości o profilu ogólnym lub specjalnym, wydawnictwem jednorazowym lub ukazującym się periodycznie, samoistnym wydawniczo lub bibliografią załącznikową.

Uwzględniając różnicowanie postaci, form i charakteru spisów obejmujących literaturę dziecięco-młodzieżową, przyjmujemy następujący porządek:

- materiały bibliograficzne o profilu ogólnym i specjalnym literackim — bieżące aktualne oraz bieżące cykliczne i jednorazowe, zarzucone;
- materiały bibliograficzne o profilu dziecięco-młodzieżowym;

— materiały bibliograficzne w publikacjach typu encyklopedyczno-przeglądowego;

— materiały bibliograficzne w opracowaniach historycznoliterackich — w monografiach ogólnych, w monografiach gatunku, w podręcznikach z zakresu historii literatury;

— materiały bibliograficzne w publikacjach czasopiśmienniczych;

— materiały bibliograficzne specjalnie adresowane do dzieci i młodzieży;

— materiały bibliograficzne jednorazowe i przyczynkowe;

— materiały bibliograficzne w bibliografiach załącznikowych;

— materiały bibliograficzne w antologiach.

Powyższe rozróżnienie nie ma charakteru wyczerpującego logicznego podziału — może być traktowane jako nieodzowna próba typologii zjawisk poddanych obserwacji.

### Bieżąca rejestrację literatury dla dzieci i młodzieży

prowadzi Instytut Bibliograficzny w bibliografii narodowej, tj. w „Przewodniku Bibliograficznym” (od 1944). Opisujący materiał stanowi tu jeden zrab wspólny z pozostałymi jednostkami. Wydzieleniu interesującej nas grupy piśmiennictwa służą środki językowe w postaci symboli UKD (82/89-93) oraz haseł przedmiotowych. Biorąc pod uwagę treściową identyfikację opisywanych obiektów — w tym dokonywane przydziały wielokrotne — konstatujemy, że wyodrębnienie książek dla dzieci i młodzieży nie jest trudne, szczególnie przy korzystaniu z edycji komputerowej „Przewodnika”. Problemem pozostaje nadal to, że otrzymany w efekcie procesu selekcji wykaz stanowi dla odbiorcy rozległy „ogród różnorodności”.

Swego rodzaju źródłem bieżącej informacji o publikacjach dla dzieci i młodzieży są „Nowe Książki” ukazujące się od r. 1949, przeznaczane głównie dla środowisk zawodowych związanych ze sprawami książki. W wyróżnionym dziale cyklicznie drukowane są recenzje i przeglądy nowości polecanych przez krytyków uwadze młodego czytelnika bądź skłaniających do ostrożności w wyborze. Informacyjną przydatność „Nowych Książek” stanowi nadto rejestracyjny wykaz nowych tytułów, uporządkowanych według symboli UKD, z którego (za pomocą symbolu 82/89) można wyselekcjonować publikacje dla młodych odbiorców.

Przez wiele lat ważne miejsce wśród bieżących źródeł informujących o literaturze dzie-

<sup>3</sup> Tamże.

cięco-młodzieżowej zajmowała „Literatura Piękna”, opracowywana od r. 1954 w Instytucie Bibliograficznym Biblioteki Narodowej, a pomyślana jako „przegląd beletrystyki polskiej i obcej w tłumaczeniach wydanej w roku kalendarzowym”. Jedną z części wydawnictwa systematycznie poświęcano literaturze dla czytelnika młodego. Publikacja ta od początku adresowana była do „bibliotekarzy i innych środowisk zawodowych: nauczycieli, księgarzy, wydawców, polonistów, krytyków literackich i in.”. „Literatura Piękna” nie ukazuje się już od kilku lat (ostatni tom za rok 1986), zubożając krajowy rynek informatorów o dostępnych nowościach.

Wśród informatorów w zamyśle bieżących, ale obecnie przerwanym (na roku 1984) mieści się też „Polska Bibliografia Literacka”, publikacja Instytutu Badań Literackich. Skupiona na rejestracji przejawów życia historycznoliterackiego, wymaga niemało zabiegów dla rozpoznania zagadnień literatury dziecięco-młodzieżowej. Przyjęty układ klasyfikacyjny zakłada u korzystającego dobrą znajomość warsztatu i wiedzę merytoryczną, co eliminuje młodego odbiorcę z grona potencjalnych użytkowników.

Fakty opracowywania spisów bibliograficznych aktualnych w roku wydania, a uwzględniających literaturę dziecięco-młodzieżową znane są też z przeszłości. 555 *książek wydanych w okresie powojennym*<sup>4</sup> to jedna z pierwszych prac bibliograficznych tego typu w Polsce. W wyróżnionym dziale „literatura piękna” wyodrębniono „książki dla dzieci i młodzieży (opowiadania, opowieści, wiersze)”.

Informacja o literaturze dziecięco-młodzieżowej często pojawia się też jako element spisów o profilu literackim specjalnego zakresu, nie stanowiąc grupy wydzielonej<sup>5</sup>.

Wyzyskanie takich spisów w sensie doradczym opiera się w dużej mierze na przypadku lub biegłości pośrednika (bibliotekarza, nauczyciela, czasem rodziców).

<sup>4</sup> Wanda Dąbrowska, Jadwiga Czarnańska, Józefa Słomczewska: *555 książek wydanych w okresie powojennym*. Warszawa 1946.

<sup>5</sup> W tym rozumieniu źródłem informacji o książkach dla dzieci i młodzieży jest także np. W. Błażejewskiego *Bibliografia harcerska 1911-1960* (Warszawa 1981), a także spisy nie wyodrębniające wprawdzie kategorii „literatura dla dzieci i młodzieży”, ale zaopatrzone w adnotacje treściowe, np. W. Sadkowskiego *Wśród książek z literatury angielskiej i amerykańskiej*. (Warszawa 1971).

Pełną rejestrację publikacji od roku 1945 zawiera *Bibliografia literatury dla dzieci 1945-1960* Warszawa 1963 (lit. pol.) 1971, (przekłady), opracowana z inicjatywy Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy. *Bibliografia* jest cennym nośnikiem treści księgoznawczych; dane o pierwodrukach, recenzjach, oryginały tytułów książek tłumaczonych z języków obcych to dobry materiał źródłowy. Niestety zrezygnowano z adnotacji treściowych.

Jako rozszerzenie ciągu chronologicznego ujętego w wymienionej bibliografii traktować możemy publikację Instytutu Bibliograficznego *Serie wydawnicze dla dzieci 1970-1982*, Warszawa 1985). Dzięki zastosowaniu czytelnego układu (według nazw serii) jest przystępna w korzystaniu. Być może z tego względu zaadresowano ją „do szerokich kręgów, głównie bibliotekarzy, młodych czytelników od ok. 13 lat”.

Bibliografią specjalną o charakterystycznym zasięgu formalno-piśmienniczym jest wykaz dziecięcych sztuk teatralnych<sup>6</sup>, które opisano wyczerpująco od strony formalnej i scharakteryzowano pod względem treściowym.

Literaturę dziecięco-młodzieżową objęły też *Książki dla bibliotek*<sup>7</sup> pod redakcją Wandy Dąbrowskiej. Wyszczególnione pozycje z lat 1945-1958 w zamyśle autorów i wydawcy (SBP) przeznaczone były dla sieci bibliotek publicznych oraz szkolnych. Kontynuacją tego wydawnictwa, lecz o rozszerzonym zasięgu chronologicznym, była *Literatura dla dzieci i młodzieży 1945-1970* w opracowaniu Barbary Białkowskiej<sup>8</sup>.

W roli informatorów o literaturze występują także przewodniki typu encyklopedycznego. Szczególnie ważny jest tu *Mały...*<sup>9</sup> i *Nowy słownik literatury dla dzieci i młodzieży*<sup>10</sup>. Wydawnictwo to podaje m.in. noty biograficzne autorów oraz charakterystykę wymienionych utworów. Encyklopedyczny charakter

<sup>6</sup> K. Kostaszk: *Sztuki dla dzieci 1945-1980* (Przekłady i adaptacje). Warszawa 1981.

<sup>7</sup> *Książki dla bibliotek*. Katalog. T. 2. *Literatura dla dzieci i młodzieży*. Oprac. i red. Wanda Dąbrowska. Warszawa 1959.

<sup>8</sup> *Książki dla bibliotek. Literatura dla dzieci i młodzieży 1945-1970*. Katalog. Oprac. i red. Barbara Białkowska. Warszawa 1974.

<sup>9</sup> *Mały słownik literatury dla dzieci i młodzieży*. Pod red. Krystyny Kulickowskiej i Ireny Słońskiej. Warszawa 1964.

<sup>10</sup> *Nowy słownik literatury dla dzieci i młodzieży. Pisarze, książki, serie, ilustratorzy, nagrody, przegląd bibliograficzny*. Red. nauk. Krystyna Kulickowska, Barbara Tylicka. Wyd. 2. Warszawa 1984.

Słownika ogranicza jego informacyjną atrakcyjność, powoduje, że podlega on naturalnemu starzeniu się, w związku z czym nie zawsze zapewnia oczekiwaną adekwatność odpowiedzi.

„Zespołem dezaktualizacji, selekcji i ograniczonego rozpowszechnienia” obarczone są też inne wydawnictwa mogące stanowić ogniwo systemu informacji o literaturze dla dzieci i młodzieży. Przykładem są tu *Książki naszych dzieci...* Haliny Skrobiszewskiej<sup>11</sup>. Ten krytyczny przegląd kilkuset pozycji przeznaczonych dla młodego czytelnika dotyczy lat przeszłych (1959-1969). Nie jest to informator, lecz analiza interesującej nas twórczości literackiej. Można wyrazić żal, że tego typu opracowań metainformacyjnych dla literatury dziecięco-młodzieżowej z lat późniejszych nie napisano.

### Opracowania historycznoliterackie

— przeglądowe, monograficzne, podręcznikowe — stanowią ciekawe i ważne źródło informacji o literaturze dla młodego czytelnika, często wzbogacone charakterystyką treści, prezentacją bohatera, głównych wątków fabuły. Te wydawnictwa nie mieszczą się w kanonie „informatorów”, lecz upatrujemy w nich znakomity materiał do budowy systemu informacji. Trudno wycisnąć tu wszystkie tytuły godne uwagi, które stanowią kompendium wiedzy o literaturze i kulturze literackiej zorientowanej na dziecko od czasów najdawniejszych po współczesne. Prace takich autorów jak Krystyna Kuliczowska<sup>12</sup>, Izabela Kaniovska - Lewańska<sup>13</sup>, Józef Z. Białek<sup>14</sup>, Stanisław Frycie<sup>15</sup> wnoszą elementy charakterystyki i oceny twórczości adresowanej do młodego odbiorcy w poszczególnych okresach rozwoju literatury.

Jedną z pierwszych prób całościowego spojrzenia na omawiane zjawisko jest Wandy Krzemieńskiej *Literatura dla dzieci i mło-*

*dieży. Zarys dziejów* (Warszawa 1963). Są też opracowania adresowane do nauczycieli, np. *Zarys literatury dla dzieci i młodzieży...* E. Węgrzyńska (Nowy Sącz 1990) czy *Literatura dla dzieci*. Szkice monograficzne pod red. H. Molendy (Kalisz 1990), oraz kierowane do wychowawców przedszkoli, np. *Kultura literacka w przedszkolu* — pod redakcją S. Frycie i I. Kaniovskiej - Lewańskiej (Warszawa 1988); podobny charakter ma praca z komentarzem metodycznym H. Kruk — *Wybór literatury do zabaw i zajęć w przedszkolu...* (Warszawa 1991).

Część opracowań historycznoliterackich dotyczy wybranego gatunku literackiego, np. Gertrudy Skotnickiej *Pozytywistyczne powieści z dziejów narodu dla dzieci i młodzieży* (Gdańsk 1974) oraz *Dzieje piórem malowane* (Gdańsk 1987), m.in. z wykazem katalogów i spisów książek wydanych i opracowanych do r. 1945 i z materiałem historycznym w powieściach zestawionym w układzie chronologicznym. Podobną wartość informacyjną kryje opracowanie K. Surowca — *Powieści historyczne dla dzieci i młodzieży w latach 1945-1980* (Rzeszów 1987).

Również drobniejsze w sensie piśmienniczym prace krytyków i badaczy literatury „czwartej”<sup>16</sup> zawierają dane o książkach i ich treści. Przede wszystkim zwraca tu uwagę zainicjowany w początkach lat 90. „Guliwer”. Czasopismo to, wydawane przez Fundację „Książka dla dziecka”, całą swą zawartość przeznacza na promocję, prezentację, popularyzację sprawy kontaktu młodego czytelnika z książką. Ma w przesłaniu ambicje większe niż działalność recenzencka, ale i ją prowadzi w dziale „Na ładach księgarskich”. Jednym z ogniw informacji jest też cykliczny przegląd „nowych książek dla dzieci i młodzieży” drukowany w „Poradniku Bibliotekarza”. Cenne były również artykuły w zarzuconym obecnie czasopiśmie „Sztuka dla Dziecka”<sup>17</sup>, a także przeglądy w „Roczniku Literackim”<sup>18</sup>.

<sup>11</sup> H. Skrobiszewska: *Książki naszych dzieci czyli o literaturze dla dzieci i młodzieży*. Warszawa 1971.

<sup>12</sup> Por. K. Kuliczowska: *Literatura dla dzieci i młodzieży w latach 1864-1914*. Wyd. 2 zmien. Warszawa 1973; zob. też *Bibliografia prac Krystyny Kuliczowskiej*. Wybór. Oprac. G. Leszczyński. W: *Poezja dla dzieci. Mity i wartości*. Pod red. B. Żurakowskiego. Warszawa 1986.

<sup>13</sup> I. Kaniovska: *Literatura dla dzieci i młodzieży... do roku 1864*. Wyd. 3. Warszawa 1983.

<sup>14</sup> J. Z. Białek: *Literatura dla dzieci i młodzieży za lata 1918-1939*. Wyd. 2. Warszawa 1987.

<sup>15</sup> S. Frycie: *Literatura dla dzieci i młodzieży w latach 1945-1970*. T. 1. Wyd. 2. Warszawa 1983; T. 2. Warszawa 1982.

<sup>16</sup> Określenie użyte przez Jerzego Cieślukowskiego w pracy pt. *Przedmiot, sposoby istnienia i metody badania literatury dla dzieci* (Wrocław 1981). Nazwał on tę literaturę „czwartą” — po „wysokiej”, ludowej i brukowej; uznał, że każdy z tych typów literatury ma poetykę rządzącą się odrębnymi prawami.

<sup>17</sup> Np. H. Lebedecka: *Porozmawiajmy o debiutach. Z pozycji krytyka*. — 1989 nr 1 s. 24-27; E. Waśniowska: *Rak czy ryba. Rzut oka na literaturę religijną dla dzieci*. — 1989 nr 2 s. 15-20.

<sup>18</sup> *Literatura dla dzieci i młodzieży*. „Rocznik Literacki” 1955 (w opracowaniu W. Grodzieńskiej i W. Żółkiewskiej), 1961 i 1979-1980 (w opracowaniu K. Kuliczowskiej).

Ważną formą specjalnie adresowaną do małoletnich użytkowników informacji, już nie kontynuowaną, był cykl albumów bibliograficznych wydawanych przez „Naszą Księgarnię” pt. *Czy znasz te książki*<sup>19</sup>. Cykl ten, systematycznie uzupełniany, pełnił rolę ciekawego źródła udostępnianego głównie w bibliotekach publicznych i szkolnych.

Przykładem staranności warsztatu i przemysłanej koncepcji redakcyjnej są bibliografie zalecające Instytutu Bibliograficznego BN<sup>20</sup> oraz poradniki przygotowywane w poszczególnych bibliotekach<sup>21</sup>. Wyborowy charakter przyporządkowany założeniu gatunku może wywoływać sprzeciw zwolenników stwarzania czytelnikom pełnej możliwości wyboru. Nie utożsamiamy się w pełni z takim kierunkiem myślenia, przynajmniej w zakresie doboru dziecięcych lektur prawo do dyskretnej oceny i sugestii.

Dla pełniejszego obrazu charakteryzowanego problemu zwróćmy jeszcze uwagę na przewodniki zestawiane w sposób zamierzony dla wybranego tematu, w większości przypadków typu rejestracyjnego, jak np. *Bibliografia literatury fantastyczno-naukowej dla dzieci i młodzieży wydanej w Polsce Ludowej* opracowana przez J. Szockiego<sup>22</sup> czy rzetelnie przygotowana od strony warsztatowej, kompletna i naukowa bibliografia utworów Marii Konopnickiej<sup>23</sup>.

Inną w charakterze grupą jest bibliografia załącznikowa, kategoria stosunkowo liczna, ale raczej trudna do wykorzystania dla grup pozaprofesjonalnych. Dla przykładu przywołajmy bibliografię twórczości autora przygód Reksia i Pucka zamieszczoną w pracy Marka Kątnego *Proza animalistyczna Jana A. Grabowskiego* (Kielce 1991).

Antologie literatury dla dzieci i młodzieży uznajemy za źródło informacji bibliograficz-

nej z tego względu, że przedrukowanym tekstem towarzyszą z reguły dane wydawnicze. Spośród ważniejszych opracowań tego typu wymienimy choćby J. Cieślakowskiego *Antologię poezji dziecięcej* (Wrocław 1991).

Całkowicie odrębnym zjawiskiem w sferze informacji bibliograficznej o literaturze dziecięco-młodzieżowej jest „Bibliografia z zakresu historii i krytyki literatury dla dzieci, bibliotekarstwa i czytelnictwa dziecięcego”, opracowywana od r. 1964 przez Muzeum Książki Dziecięcej. Adresowana do środowisk badawczych i bibliotekarskich w małym stopniu zajmuje się literaturą przeznaczoną do czytania przez młodych odbiorców.

Zaprezentowane źródła nie wyczerpują — rzecz jasna — wszystkich inicjatyw znajdujących wyraz w istniejących spisach.

### Przeprowadzona analiza skłania do następujących spostrzeżeń.

- Bibliografia literatury dziecięco-młodzieżowej służyć ma różnym środowiskom i odbiorcom, co wynika z rozległości ujęć dziecięcego tematu.

- Należy rozróżnić bibliograficzną dokumentację literatury dla młodego odbiorcy i dokumentację piśmiennictwa o tej literaturze.

- Obecnie informacja bibliograficzna o piśmiennictwie dla dzieci i młodzieży nie ma charakteru wydzielonego, nie stanowi odrębnego ogniwa systemu narodowej informacji bibliograficznej (jak np. informacja prawnicza, medyczna itp.). Objęta bieżącym spisem rejestracyjnym, wyróżniana nazwą „Literatura dla dzieci i młodzieży”, powinna stanowić podstawę dalszych prac, gdyż opisów bibliograficznych, choćby najbardziej szczegółowych, nie można uznać za wystarczający element systemu informacji o tej literaturze.

- Wiele jest inicjatyw obejmowania bibliograficznym rejestrem literatury dziecięco-młodzieżowej. Informacja ta nie ma instytucjonalnego zaplecza odpowiedzialnego za jej prowadzenie. Ma charakter rozproszony, podejmowały ją różne środowiska — obowiązane do tego Instytut Bibliograficzny i Muzeum Książki Dziecięcej, także SBP, poszczególne biblioteki, indywidualni autorzy.

- Zręby istniejącego systemu obejmują zarówno elementy retrospektywy, jak i rejestracji bieżącej. Z wyjątkiem ewidencji w „Przewodniku Bibliograficznym” pozostałe bibliografie mają charakter wyborowy, selekcyjny.

<sup>19</sup> Opracowywanie ilustrowanych kart bibliograficznych dla dzieci zainicjowano w r. 1961 w Ministerstwie Kultury i Sztuki. W r. 1966 zadanie to przejął Instytut Bibliograficzny BN.

<sup>20</sup> Np. I. Szczepańska-Gołąbek: *Dzieci polskie w drugiej wojnie światowej*. Poradnik bibliograficzny dla młodzieży od 11 do 15 lat. Warszawa 1972; H. Skrobiszewska: *Uśmiech, przygoda, fantazja*. Poradnik bibliograficzny dla młodzieży od 11 do 15 lat. Warszawa 1973.

<sup>21</sup> Np. I. Stachelska, M. Werner: *Historia Polski w literaturze dla dzieci i młodzieży*. Warszawa, Biblioteka Publiczna m.st. Warszawy, 1973; *Książki dla dorastającej młodzieży*. Wrocław, WiMBP, 1972.

<sup>22</sup> Kwart. Naucz. Opol. 1989 nr 2. s. 91-94.

<sup>23</sup> K. Lorent-Umiecka, E. Jakubowska: *Bibliografia twórczości Marii Konopnickiej dla dzieci i młodzieży*. Warszawa 1989.

● Niepokój budzi zjawisko rezygnacji ze sporządzania spisów, które utrwaliły się w świadomości zainteresowanych oraz niepodejmowanie rozległych tematycznych przeglądów, które dają panoramiczny ogłęd „książki dla naszych dzieci”.

● Zwraca uwagę odmiennosc procedur reje-stracyjnych i brak jasnych podstaw metodologicznych w procesie sporządzania spisów. Szczególnie chodzi tu o rozmai-tosc przyjetych ukladow szeregowania (wyodrębnianie i nazewnictwo klas) oraz sposobów omawiania treści. Problem sygnalizujemy w związku z postulowaną potrzebą wypracowania odrębnej metodyki dla bieżącej możliwie pełnej adnotowanej informacji o literaturze dziecięco-młodzieżowej.

● Spisy oraz omówienia książek przeznaczonych dla dzieci i młodzieży w większości przypadków nie były sporządzone dla młodego odbiorcy. Nasuwa się myśl, że opracowujący te spisy są przekonani o niebezpośrednim dochodzeniu przez młodego odbiorcę do nowych lektur. Adresowanie spisów i komentarzy głównie do dorosłych (bibliotekarzy, nauczycieli) wskazuje na uznanego pośrednika.

● Kierowanie źródeł informacji bibliograficznej wprost do młodego odbiorcy — nieczęste wprawdzie — wiąże się z działalnością Zakładu Bibliografii Zalecającej oraz niektórych wojewódzkich bibliotek publicznych. Istniejące bibliografie dziecięco-młodzieżowe *sensu stricto* mają dziś charakter informacji retrospektywnej. Wyróżnia je rzeczowy układ uporządkowania materiału oraz adnotowane opisy. Dyskusyjny może być dobór pozycji — odpowiedzialność ponosi tu „selekcjoner”.

● Przydatne dla młodego odbiorcy mogłyby być bibliografie załącznikowe i wybrane elementy opracowań historyczno- i krytyczno-literackich, problemowych i przeglądowych. Korzystanie z nich jednak uniemożliwia znaczne rozproszenie tej informacji oraz brak umiejętności dzieci w dziedzinie prowadzenia poszukiwań.

STANISŁAWA KUREK-KOKOCIŃSKA

Katedra Bibliotekoznawstwa  
i Informacji Naukowej  
Uniwersytetu Łódzkiego

*Igor Nagajew*

## Sytuacja literatury oraz bibliotek dla dzieci i młodzieży w Federacji Rosyjskiej

Po przepracowaniu prawie ćwierćwiecza w redakcji czasopisma „Literatura Dziecięca” nie mogę sobie odmówić przyjemności powiedzenia kilku życzliwych słów o tym rzadkim wydawnictwie przeznaczonym dla bibliotekarzy, nauczycieli, wychowawców przedszkoli, rodziców, wydawców, księgarzy oraz specjalistów od literatury dziecięcej i sztuki dla dzieci, którzy są głównymi profesjonalnymi użytkownikami literatury dziecięcej, oprócz oczywiście najważniejszych jej odbiorców — młodych czytelników.

Czasopismo „Literatura Dziecięca”, powstałe w r. 1932 i odrodzone w r. 1966, po zakończeniu drugiej wojny światowej, stawia sobie za cel opracowywanie teoretycznych problemów literatury dziecięcej i sztuki dla dzieci, naświetlanie wszystkich aspektów historycznego rozwoju literatury i sztuki adresowanej do dzieci oraz odzwierciedlanie współczesnego stanu praktyki pisarzy, wydawców, krytyków, ilustratorów książek i artystów wszystkich rodzajów sztuk dla dzieci.

Czasopismo to cieszy się autorytetem, jest uznane przez specjalistów światowej literatury dziecięcej. Wydaliśmy ponad trzydzieści specjalnych numerów poświęconych literaturom dziecięcym różnych krajów świata, w tym także kraju będącego gospodarzem III Forum Bałtyckiego, tj. Polski, i niemal wszystkich krajów — uczestników tego forum. Opublikowaliśmy materiały z poprzednich spotkań, mam nadzieję, że mimo trudności zdołamy zamieścić przegląd wszystkich wypowiedzi także z obecnego forum w Oświęcimiu.

Literatura dziecięca w Rosji — jak i sama Rosja — znajduje się obecnie w bardzo głębokim kryzysie. Państwowe wydawnictwa „Literatura Dziecięca”, „Maluch” i inne zbankrutowały. Były zmuszone w ostatnich latach do zredukowania potencjału produkcyjnego, do gwałtownego zmniejszenia liczby wydawanych tytułów i wysokości nakładów — było to spowodowane ogromnym wzrostem cen papieru, materiałów i usług drukarni, co z kolei do-



prowadziło do drożenia książek dla dzieci w postępie geometrycznym.

Nastąpił faktyczny rozkład państwowych wydawnictw książek dla dzieci. Zmieniono ich kierownictwo, lecz wątpliwe jest, czy uda się je reanimować. Utracono wysoko kwalifikowane kadry specjalistów tych wydawnictw. Literatura dziecięca zaczęła być deficytowa.

### **A przecież mieliśmy najtańsze książki dla dzieci na świecie!**

Poszczególne wydania drukowano w milionach egzemplarzy, np. małeńkie książeczki w cenie 5 kopiejek ukazywały się w jednorazowym nakładzie 4 mln egzemplarzy! Były również znakomite wydawnictwa pamiątkowe w cenie trzech rubli. Lecz wszystko to odeszło w przeszłość i rodzi tylko nostalgiczne wspomnienia.

Równoległe odbywał się i trwa proces tworzenia licznych prywatnych wydawnictw książek dla dzieci. Często zakładają je przypadkowi ludzie, rzadziej — fachowcy zwolnieni z pracy w wydawnictwach państwowych.

Obecnie wydaje się ogromną ilość książek — góry książek są w sprzedaży ulicznej we wszystkich dużych miastach. Ceny, szczególnie książek dla dzieci, są wysokie (2-6 tys. rubli za książkę w twardej oprawie, w jaskrawej okładce lakierowanej lub w celofanie).

### **Książka stała się luksusowym towarem,**

a księgarstwo dziecięce — biznesem działającym na użytek ludzi bogatych i łasych na tandetne „piękno”.

Wśród pisarzy nastąpił gwałtowny podział na komercyjnych i niekomercyjnych. Pierwsi — głównie bajkopisarze i poeci humorysty — są rozchwytywani i otrzymują masę korzystnych propozycji, inni — nie znajdujący nabywców — próbują gdziekolwiek umieścić swoje utwory. Procesem tym zawładnął rynek. Maksymalny nakład książki dziecięcej wynosi obecnie 100 tys. egzemplarzy, przeciętny — 25-30 tys. A ponieważ działalnością edytorską zajmują się już nie dziesiątki, lecz setki drobnych wydawnictw, których celem jest sprzedaż wyprodukowanego towaru, nadmiar książek w księgarniach jest oczywisty.

W konwencji ONZ o prawach dziecka są zapisane gwarancje państwa o ochronie dzieciństwa — zapewnia się przy tym szczególnie prawa dla dzieci jako użytkowników.

Obecnie w Rosji na wyższych szczeblach władzy toczy się dyskusja nad projektem ustawy

o bibliotekarstwie, w której będą zagwarantowane prawa m.in. uchodźców, inwalidów, starców, dzieci i młodzieży do swobodnego dostępu do wszystkich bibliotek i do specjalistycznej obsługi. Na razie w Rosji nie ma (choć o potrzebie stworzenia tej instytucji mówi się już od dziesięcioleci!) Centrum, które łączyłoby wszystkie instytucje zainteresowane dzieckiem — biblioteki, były pałace pionierów, domy twórczości dziecięcej, Instytut Wychowania Artystycznego, wydawnictwa literatury dziecięcej, czasopismo „Literatura Dziecięca” i periodyki dla dzieci, szkoły muzyczne i plastyczne, ośrodki wychowania estetycznego dzieci itp.

Na razie funkcje takich centrów pełnią biblioteki dziecięce, będąc szczególnymi centrami czytelnictwa dziecięcego.

Z inicjatywy Ministerstwa Kultury Rosji i władz lokalnych powstał Centralny System Biblioteczny (CBS), w którego skład wchodzi 2000 centralnych bibliotek mieszanych dla dorosłych i dla dzieci oraz ok. 3000 filii, w których znajdują się oddziały dziecięce. Na wsiach działają tylko biblioteki dla dorosłych.

Oddębnie w dużych miastach Rosji funkcjonują Centralne Systemy Biblioteczne dla Dzieci (CDBS). Jest ich 36. Centra te mają osobowość prawną, są finansowane z budżetów lokalnych. Są to głównie obwodowe dziecięce i dziecięco-młodzieżowe biblioteki, które obsługują dzieci mieszkańców stolicy i całego obwodu. Bibliotek okręgowych i republikańskich jest w sumie 80.

Największą, znaną nie tylko w naszym kraju, jest

### **Państwowa Republikańska Biblioteka Dziecięca Rosji (PRDB),**

założona w r. 1969 jako centrum naukowo-metodyczne i centrum badawcze zajmujące się problemami organizacji pracy bibliotecznej z dziećmi i młodzieżą, a także problemami z dziedziny pedagogiki, psychologii i socjologii czytelnictwa dziecięcego. W bibliotece zgromadzono ponad 400 tys. książek i wydawnictw periodycznych — jest tu beletrystyka, literatura popularnonaukowa, informacyjna, szkolna dla dzieci od 1 do 15 roku życia oraz literatura naukowa, encyklopedyczna, popularnonaukowa i metodyczna z dziedziny pedagogiki i psychologii, czytelnictwa dzieci i młodzieży dla specjalistów związanych zawodowo z tymi problemami. W zbiorach znajdują się również nuty i materiały audiowizualne.

Biblioteka stanowi centrum dokumentacji literatury dziecięcej. Pełni funkcje depozytu książek dla dzieci. Od r. 1987 gromadzi się tam dawne i rzadkie wydawnictwa dla muzeum książki dziecięcej. Nabywa się książki napisane w językach narodów Rosji i Wspólnoty Niepodległych Państw oraz w językach obcych. Biblioteka otrzymuje odpłatnie obowiązkowy egzemplarz książki dla dzieci w języku rosyjskim, ukazującej się w wydawnictwach krajowych.

PRDB gromadzi i analizuje informacje o stanie i wykorzystaniu zbiorów bibliotek dziecięcych Rosji, o gustach czytelniczych, o nie zaspokojonych potrzebach czytelniczych. Na tej podstawie jest przygotowana do udzielania wydawnictwom rekomendacji dotyczących nakładów, tematyki, szaty graficznej książek dla dzieci. Biblioteka kształtuje opinię społeczną, bierze udział w jury konkursów, recenzuje — w celu obrony interesów młodych czytelników — plany wydawnictw specjalizujących się w edycji książek dla dzieci.

O księgozbiórze biblioteki informują katalogi i kartoteki. Oprócz alfabetycznych i rzeczowych katalogów książek, nut, nagrań, filmów, biblioteka prowadzi katalogi czytelnicze dla różnych grup wieku, tytułowe książek i utworów muzycznych oraz kartoteki: artystów-illustratorów książek dla dzieci, autorów słów do utworów wokalnych, kartotekę tańców (do zbioru płyt gramofonowych), kartoteki: „Beletrystyka w sztukach plastycznych” i „Problemy literatury dziecięcej”, a także kartotekę materiałów metodycznych i bibliograficznych.

Na podstawie aparatu informacyjno-bibliograficznego udziela się ok. 25 tys. informacji bibliograficznych rocznie (w tym 13 tys. telefonicznie). Literatura bieżąca znajduje oddźwięk w wydawnictwach informacyjnych: „Na pomoc pracy bibliotecznej z dziećmi i młodzieżą” oraz „Nowa literatura o ruchu dziecięcym w Rosji i za granicą”. Dla bibliotekarzy, nauczycieli, wychowawców wydaje się wykazy książek: „Pamiętne daty literackie”, „Co powinni czytać uczniowie z biologii”, „...z chemii”, „...z geometrii”, zestawienia bibliograficzne poświęcone twórczości poszczególnych pisarzy dla dzieci. W czasopiśmie pedagogicznych „Szkoła Podstawowa”, „Wychowanie Przed-szkolne”, „Rodzina i Szkoła” wykwalifikowani bibliotekarze publikują omówienia i recenzje nowych książek dla dzieci.

Od r. 1987 w PRDB Federacji Rosyjskiej pracuje w nowych pomieszczeniach o powierz-

chni 10 tys. m<sup>2</sup>. Ma zapisanych ponad 50 tys. czytelników, dzienna frekwencja wynosi 1,5-2,0 tys. dzieci i dorosłych. Wypożyczenia obejmują w ciągu roku ok. 700 tys. egzemplarzy.

W Bibliotece stworzono

### zróżnicowany system obsługi czytelników,

zorientowany na ich wiek, gust i zainteresowania. Funkcjonuje tu 8 punktów wypożyczania książek i wydawnictw nieksiążkowych, 5 czytelni ogólnych i 10 pomieszczeń specjalistycznych, w tym m.in. kąpiel bajek, ulubionych zajęć, dział literatury narodów Rosji i Wspólnoty Niepodległych Państw, dział literatury obcej, Sala Puszkina, gabinet orientacji zawodowej, salon muzyczny, filmoteka. Zorganizowano czytelnię dla nauczycieli, rodziców, metodyków pracujących z dziećmi, wydawców, ilustratorów książki.

W Bibliotece można otrzymać informację bibliograficzną i poradę, co wybrać do przeczytania, można wypożyczyć do domu książkę lub czasopismo, popracować w czytelni, obejrzeć audycję telewizyjną, wziąć udział w quizie literackim, konkursie, w pracy klubu miłośników książki.

Dla czytelników pracuje 20 atelier, kół, klubów: klub kinowy „Bohaterowie książek na ekranie”, „Teatr książki dla dzieci”, zespół folklorystyczny „Źródło”, studio literackie „Dzwon”, studio „Młody ilustrator książki”, kółka nauki języków obcych. Przychodzi tu ponad 1500 czytelników w różnym wieku. W pracy z nimi wykorzystuje się technikę komputerową.

Personel biblioteki liczy 200 osób, w tym 150 bibliotekarzy — większość to osoby z wyższym wykształceniem specjalistycznym, pedagogicznym, filozoficznym, filologicznym,

PRDB udziela pomocy metodycznej wszystkim bibliotekom Rosji, w których czytelnikami są dzieci i młodzież (ponad 4,7 tys. dziecięcych, około 39 tys. wiejskich, 63,5 tys. szkolnych, wiele szpitalnych, sanatoryjnych). Dla tych bibliotek publikuje się poradniki i pomoce metodyczne, organizuje konsultacje, staże i szkolenia. Biblioteka prowadzi działalność związaną z takimi problemami jak: „Kształtowanie w uczniach kultury czytania”, „Biblioteka dziecięca i rodzina”, „Przedszkolak w bibliotece”, „Biblioteka dla dzieci w systemie wychowania estetycznego” i in.

Rozszerzają się kontakty międzynarodowe PRDB. Dużym powodzeniem cieszyły się

wystawy książki dla dzieci z Francji, Czech i Słowacji, Niemiec, Chin oraz spotkania pisarzy z Kanady, USA, Japonii, Szwecji z młodymi moskwianami. Odbywają się wspólne rosyjsko-amerykańskie i rosyjsko-japońskie seminaria i sympozja poświęcone problemom wychowania estetycznego dzieci. Zapoczątkowano organizację wymiany specjalistów z zagranicy.

### **W bibliotekarstwie dziecięcym rysują się wyraźne oznaki zmian**

**Bibliotekarze — mecenas i dzieciństwo**

Rosja przeżywa skomplikowany okres, społeczeństwo podlega gigantycznej przemianie — powstają nowe warstwy, nowe zawody, zachodzi gwałtownie proces migracji społecznej. Szczególnych trudności doznaje rodzina, ciężko żyje się warstwom socjalnie bezbronnym, do których obecnie zalicza się wiele grup czytelnicy — zarówno dorosłych, jak i dzieci. W tej złożonej sytuacji właśnie biblioteki dla dzieci mogą i powinny być gwarantami praw dziecka do informacji, wykształcenia i rozwoju intelektualnego. Coraz częściej bibliotekarze zaczynają widzieć się w roli swego rodzaju „mecenasów dzieciństwa”, których głównym zadaniem jest ochrona praw dziecka, w tym również prawa do rzetelnej obsługi bibliotecznej. W warunkach ciągłej inflacji, wzrostu cen książek, dzienników i czasopism, kosztów kształcenia w szkołach, biblioteki dla dzieci i młodzieży stają się szczególnie niezbędne społeczeństwu.

Niestety biblioteka nadal odbierana jest przez część społeczeństwa, czy raczej elit sprawujących władzę, jako coś archaicznego, nie mającego odniesienia do poziomu rozwoju współczesnych sposobów przekazu informacji. I właśnie bibliotekarze są bezwzględnie zobowiązani do zmiany tych wyobrażeń, a także do aktywnego nawiązywania kontaktów ze społecznością dla propagowania i obrony biblioteki, która wprowadza dzieci w świat informacji i jest nieodłączną częścią przyszłości informacyjnej.

**Bibliotekarze — zbieracze i organizatorzy wiedzy o świecie dzieciństwa**

Dzieciństwo jest powszechnie uważane za okres nadzwyczaj ważny dla formowania się człowieka. Obecnie dzieciństwo przedłuża się, kultura dziecięca staje się coraz bogatsza. Literatura i ilustracja książki, sztuka filmowa dla dzieci, specjalne audycje telewizyjne i radiowe,

filmy, gry komputerowe, programy oświatowe dla młodocianych — wszystko to kusi różnorodnością. Gromadząc i organizując obiekty kultury przeznaczone dla dziecka, bibliotekarze zmuszeni są do stałej weryfikacji swych umiejętności, do stawiania sobie coraz to nowych wymagań (nie tylko w dziedzinie kwalifikacji jako bibliografów, ale i pod względem ogólnego poziomu kultury, smaku artystycznego, wrażliwości estetycznej).

**Bibliotekarze — wychowawcy wprowadzający dziecko w świat o wielu kulturach**

Świat jest coraz bardziej skomplikowany i dynamiczny, a jednocześnie bardziej otwarty. Kiedyś kulturalny człowiek musiał znać kulturę ojczystą, kulturę europejską. Obecnie ideałem człowieka kulturalnego stopniowo staje się człowiek mający pojęcie o bogactwie kultur świata, znający języki obce. Bibliotekarz wprowadza dziecko do literatury dziecięcej wielu krajów, i to nie tylko w języku ojczystym, ale w tym, którym mówią grupy czytelnicy dzieci mieszkających w zasięgu działalności biblioteki (np. w języku mniejszości narodowej). Bibliotekarz mający takie umiejętności podnosi swój autorytet, może lepiej spełniać ważną misję przygotowania dziecka dla przyszłego świata — otwartego, wielokulturowego.

**Bibliotekarze — wychowawcy przygotowujący dziecko do życia w nowoczesnym społeczeństwie**

Rozpad we współczesnym społeczeństwie licznych tradycyjnych instytucji, skomplikowana sytuacja w wielu rodzinach, reforma oświaty (utworzenie alternatywnych szkół itd.) — wszystko to w znacznym stopniu rozregulowało funkcjonowanie starego systemu porządkującego wychowanie dziecka. Więzy dawnych instytucji społecznych w dużym stopniu uległy rozerwaniu, natomiast nowe jeszcze się nie ukształtowały. W efekcie wiele dzieci nie otrzymuje dobrego wychowania ani w szkole, ani w rodzinie, ani w instytucjach pozaszkolnych. W tych okolicznościach biblioteka podejmuje się roli skompensowania tej luki, starając się dać dzieciom to, czego są pozbawione, tj. wrażliwość na ich potrzeby, intelektualną strawę dla umysłów, kulturalną różnorodność. Pracę wychowawczą biblioteka opiera na najlepszych wzorcach literatury pięknej, bierze pod uwagę zainteresowania dziecka, stara się rozszerzać jego horyzonty i wpływać na per-

cepcję estetyczną. Również stwarzana życzliwa atmosfera sama przez się wywiera wpływ na rozwój dziecka. Jego kontakty z bibliotekarzem odbywają się w kameralnych warunkach i mogą dać o wiele więcej niż komunikacja w sztywnej atmosferze szkoły i trudnej sytuacji współczesnej rodziny. Także relaks w bibliotece daje czasami duże możliwości dla twórczego rozwoju.

Kończę ten przegląd wyrażeniem nadziei, że stopniowo wszystko uporządkuje się w domu, który nazywa się „dietskaja litie-

ratura” i w kraju, który nazywa się Rossija.

Praca w naszym „cechu” trwa, chociaż ze zgrzytami, nie zawsze płynnie. Przeżywamy teraz bardzo trudne czasy. Myślę, że polscy przyjaciele rozumieją nas znacznie lepiej niż ktokolwiek inny — przecież oni wszystko to „już przerabiali”.

Autor jest redaktorem naczelnym czasopisma „Dietskaja literatura”

*Inasa Janowski*

## Bibliografia literatury dziecięcej na Łotwie

Rozpoczynając swój referat o bibliograficznych pomocach Łotwy pragnę scharakteryzować sytuację w bibliotekach (szkolnych oraz dla dzieci) na Łotwie. Podobnie jak w innych republikach byłego Związku Radzieckiego był tu rozwinięty system specjalnych bibliotek dla dzieci, inaczej zatem niż w Europie, gdzie popularny jest system bibliotek rodzinnych. Obecnie na Łotwie działa 101 bibliotek dla dzieci. Mimo ciężkiego kryzysu ekonomicznego liczba ta jest stosunkowo stabilna — w porównaniu z rokiem minionym zmniejszyła się tylko o pięć.

Nasz niepokój budzi jednak fakt, że w związku z denacjonalizacją majątków i z problemami finansowymi zdecydowanie zmniejszyła się liczba bibliotek powszechnych. Jest to kilkadziesiąt zlikwidowanych bibliotek wiejskich, w których znaczącą grupą czytelników byli uczniowie.

Na kongresie pracowników oświaty, który odbył się w marcu 1994 roku, sytuację bibliotek oceniono jako skrajnie niezadowolającą. Nam się wydaje, że obiektywny stan bibliotek nie jest tak beznadziejny, lecz jego rozwojowi przeszkadza nieodpowiedni stosunek rządu i społeczeństwa do bibliotek i ich pracowników. Np. w szkole pracownik biblioteki jest zatrudniony na etacie obsługi technicznej, a nie pracownika oświaty. To oznacza mniejszy zarobek, zmusza pracownika biblioteki do zdobywania dodatkowych środków i odbija się na jakości jego prac w bibliotece. Często do biblioteki szkolnej angażuje się nie zawodowego bibliotekarza, lecz nauczyciela, który jest wystarczająco obciążony swoją podstawową pracą, wobec czego w bibliotece pojawia się

tylko w czasie przerw. A przecież powinien dobrze orientować się w działalności biblioteki, umieć znaleźć potrzebną informację, wiedzieć, jak wykorzystywać pomoce bibliograficzne by móc nauczyć tego swoich czytelników.

Jak pokazuje praktyka, mali użytkownicy bardzo rzadko sięgają do skorowidzów bibliograficznych. Wydają im się one zbyt skomplikowane i nieczytelne. Rzeczywiście w większości wypadków są to bezbarwne broszury i foldery wydane prymitywną techniką. Poza tym wykazy bibliograficzne trafiały do bibliotek, zwłaszcza małych, nieregularnie. Główny twórca publikacji bibliograficznych na Łotwie, tj. Oddział Literatury Dziecięcej w Bibliotece Narodowej, znajduje się pod nadzorem Ministerstwa Kultury, z kolei biblioteki szkolne są w gestii Ministerstwa Oświaty.

Oddział literatury dziecięcej utworzono w Bibliotece Narodowej w r. 1993 z sekcji bibliotek dziecięcych byłego Oddziału Metodyki Naukowej i Bibliografii. Zdecydowano przy tym o utrzymaniu jednego kierunku pracy, tj. bibliograficznej, mając na uwadze tworzenie nowych, jakościowo lepszych źródeł informacji.

Już od połowy lat sześćdziesiątych, kiedy powstał dział, głównym przedmiotem jego zainteresowania była literatura dla dzieci i młodzieży. To podejście uważamy za uzasadnione i dzisiaj, ponieważ bieżąca bibliografia napływa do bibliotek z opóźnieniem. Ponadto, jeśli wziąć pod uwagę czas obróbki informacji już w bibliotece, to stwierdzić można, że dociera ona do czytelnika utraciwszy walor świeżej aktualności. Dlatego uważamy, że opracowanie bieżącej podstawowej informacji bibliograficznej należy do obowiązków instytutu biblio-

graficznego. Poza tym wiele wydawnictw periodycznych dla dzieci regularnie zamieszcza przeglądy najnowszej produkcji literatury dziecięcej.

Jakość wcześniej wydanych opracowań bibliograficznych jest wprost proporcjonalna do jakości ówczesnej produkcji książek. Przez długi czas nasze dzieci otrzymywały odpowiednio ocenioną monotematyczną literaturę, poddaną ideologicznej obróbce i indoktrynacji. Wykaz bibliograficzny w danym momencie dokładnie przedstawiał tendencje w literaturze dziecięcej. Polecał on książki o określonej tematyce — o miłości do radzieckiej ojczyzny i wielkiego przyjaciela dzieci — Lenina, o przyjaźni narodów ZSRR, o trudnym życiu dzieci krajów kapitalistycznych.

Dużo uwagi zwracało się na nauki ścisłe. Tworzono szereg materiałów do rozmów, np. „Co powinni czytać uczniowie klas III i IV z arytmetyki”, „Co powinni czytać uczniowie klas siódmych z chemii?”, podobnie z innych przedmiotów szkolnych. Najwięcej opracowań bibliograficznych poświęcono książkom o przyrodzie. W wielu publikacjach popularyzuje się książki Witalija Bianki i Brehma.

Obecnie można sądzić, że

#### **zasady opracowania pomocy bibliograficznych były czysto formalne.**

Pierwszą zasadą było zróżnicowanie wiekowe czytelników — stworzono więc spisy książek dla uczniów klas 1-3, 4-6 oraz 7-8. Druga zasada dotyczyła treści książek. W ten sposób powstawały uniwersalne i tematyczne pomoce bibliograficzne. Uniwersalne ukazały się w serii „Co powinienem czytać?”, a tematyczne — w seriach „Co czytać dalej?” i „Pisarze dzieciom” oraz w odrębnych wykazach bibliograficznych. Określone kanony treści pomocy bibliograficznej dyktowały potrzebę określonych kanonów formy wyrażenia. Adnotacje są w większości tematyczne, dydaktyczne, wiele jest w nich szablonów i stereotypów językowych. Często spotyka się tu takie konstrukcje, jak: „Na pewno wiesz”, „Na pewno zgadłeś”, „Przeczytaj tę świetnie zilustrowaną książkę i pomyśl o swoich planach na przyszłość, przecież my wszyscy chcemy kimś zostać”.

W końcu lat osiemdziesiątych, kiedy w bibliotekach nastąpiła naturalna zmiana pokoleń, opracowania bibliograficzne stały się bardziej interesujące, czuje się w nich obecność autora, informacja jest podana twórczo, adnotacje są

bogatsze treściowo, zawierające ocenę książki. Bibliografowie młodego pokolenia bezsprzecznie byli w lepszej sytuacji w wyborze książek. Pieriestrojka i głośność ujawniła utwory pisarzy o odmiennych poglądach. Ale i wtedy, podobnie jak dziś, mało było książek i równie niewiele jest publikacji bibliograficznych, które byłyby poświęcone historii, geografii, ekologii, psychologii. Brakuje książek beletrystycznych dla młodzieży, literatury poznawczej dla dzieci, mało wydaje się encyklopedii dla młodocianych czytelników.

Teraz, mimo trudności finansowych,

#### **na Łotwie powstają nowe wydawnictwa,**

zwiększa się wydatnie produkcja książek dla dzieci. Pojawia się nowa postać książek, wcześniej nie znana na Łotwie, np. komiks. Istnieją też książki, które — jak dotąd — trudno zakwalifikować do jakiegokolwiek z grup gatunkowych. Umownie nazywamy je książkami aktywności. Są to książki, które dają dziecku bodziec do aktywnego działania — pisanie, rysowanie, klejenie itd. Działania te są często związane z samą książką, jej tekstem lub ilustracjami. Książki owe wymagają teoretyczno-literackiego i bibliograficznego opracowania.

Znacznie wzrasta liczba książek autorów lat 20. i 30. niepodległej Łotwy oraz autorów emigracyjnych. Ich nazwiska oraz wydawnictwa były przez wiele lat zakazane i przemilczane. Toteż obecnie stwarza się możliwość opracowania bibliografii retrospektywnej. Zaczęto już prace nad rejestrem retrospektywnym literatury dziecięcej lat 20. i 30. XX wieku.

Cieszymy się, że mamy do dyspozycji wspomniały wykaz bibliograficzny utworów autorów łotewskich mieszkających na emigracji, zestawiony przez Beniamina Egersa. Zapewne w najbliższych latach zwiększy się rola takich dużych prac. Pomogą one zainteresowanym w orientowaniu się w ogromnym bogactwie literatury, które w przyszłości stanie się jeszcze bardziej różnorodne. A bibliografia literatury dla dzieci i młodzieży nadal pozostanie w centrum naszej uwagi. Polecane pomoce bibliograficzne oraz uzupełniające je poradniki metodyczne mogą stać się dobrymi narzędziami dla wszystkich bibliotekarzy, którzy pracują z dziećmi.

# Norweski Instytut Książki Dziecięcej

Literatura dziecięca w Norwegii nie cieszyła się jeszcze na początku lat siedemdziesiątych zbyt dużym prestiżem. Nie stanowiła przedmiotu zainteresowania ośrodków akademickich bądź centrów badawczych. Rynek literatury dziecięcej zdominowany był przez przekłady. Wydawało się, że ważne z punktu widzenia rozwoju rodzimej kultury jest wzmocnienie pozycji książki dziecięcej. Lata siedemdziesiąte i kolejne dekady były czasem intensywnych wysiłków podejmowanych na rzecz promocji norweskiej literatury dla dzieci.

Jednym z najważniejszych przedsięwzięć w tej dziedzinie było powołanie Norweskiego Instytutu Książki Dziecięcej. Ostatecznie po wielu usiłowaniach uzyskano w roku 1979 finansowe poparcie ze strony Ministerstwa Kultury, tak że możliwe stało się powołanie samodzielnej fundacji. Działalnością instytutu kieruje zarząd oraz rada będąca najwyższym autorytetem skupiającym przedstawicieli takich dziedzin jak edukacja, wychowanie, rynek wydawniczy, bibliotekarstwo. Połowa lat osiemdziesiątych była czasem wzmoczonej aktywności instytutu, który otworzył swoją siedzibę w centrum Oslo. Instytut zatrudnia trzy osoby: dyrektora, bibliotekarza oraz w niepełnym etacie sekretarkę.

Jądem instytutu jest jego księgozbiór, który obejmuje około 38 000 tomów, w tym duplikaty. Liczba książek pochodzących z obszarów języka angielskiego, niemieckiego, francuskiego sięga 2500 tomów. Oprócz literatury pomocniczej księgozbiór obejmuje również monografie poszczególnych autorów i ilustratorów, prace z dziedziny historii literatury dziecięcej, teorii literatury, książki dotyczące sztuki i ilustracji oraz szeroko pojętej kultury dziecięcej.

Poza stworzeniem księgozbioru zasadniczego ambicją instytutu jest zgromadzenie i opracowanie wszelkich pozycji literatury dziecięcej i młodzieżowej powstającej w języku norweskim. Gromadzone są również magazyny dziecięce oraz komiksy, a to dlatego, że praktycznie nie stosuje się ograniczeń jakościowych. Innym zamierzeniem instytutu jest utrwalenie historii poszczególnych tytułów, tzn. ich ewentualnej ewolucji wraz z kolejnymi wydaniem. Chodzi tutaj o nową szatę graficzną oraz rewizje językowe. Gromadzone są również zagraniczne przekłady norweskiej literatury dziecięcej i młodzieżowej. Instytut prenumeruje 55

magazynów dziecięcych i młodzieżowych pochodzących z krajów skandynawskich, z obszaru języka angielskiego, francuskiego i niemieckiego. Część z nich odnotowuje nowe pozycje na rynku literatury dziecięcej.

Tak obszerny księgozbiór mógł powstać drogą zakupów, a także darowizn. Najstarsze pozycje pochodzą z roku 1788, niestety jest spora luka z okresu sprzed I wojny światowej.

Od roku 1981 instytut otrzymuje dwa egzemplarze każdej nowo wydanej książki bezpośrednio od wydawców literatury dziecięcej i młodzieżowej. Inne materiały gromadzone przez instytut to: recenzje prasowe, przeglądy wydawnicze, katalogi oraz listy nowości księgarskich. Instytut ze swej strony dokumentuje wszelkie osiągnięcia i nagrody twórców norweskich zarówno w kraju, jak i na międzynarodowych przeglądach. Jeżeli chodzi o opracowania, udostępnia się je podobnie jak pozycje księgozbioru zasadniczego. Prowadzona jest również wymiana książek i innych materiałów pomiędzy bibliotekami reprezentującymi różne kraje Europy. Cały księgozbiór instytutu, usytuowany na wolno stojących regałach, dostępny jest dla czytelników. Dla ich użytku uruchomiono czytelnię zapewniającą możliwość spokojnej lektury. Korzystającymi ze zbiorów instytutu są studenci oraz pracownicy nauki, traktujący coraz poważniej naszą placówkę jako ośrodek nauki.

Instytut stara się uczestniczyć we wszystkich wystawach, konferencjach i seminariach, służąc swoimi ekspertami bądź aranżując samodzielnie wystawy. Dużym sukcesem była wystawa norweskiej literatury dziecięcej przedstawiona we Francji w kilku ośrodkach na przełomie roku 1988-89. Inicjatywą instytutu jest odbywające się co dwa lata seminarium dotyczące aktualnego stanu rynku wydawniczego oraz badań naukowych nad norweską literaturą dziecięcą i młodzieżową. Przyznać należy, że poza obszerną pracą Soni H a g e m a n (zm. 1983) wciąż jeszcze niewiele uczyniono na polu badań literaturoznawczych w zakresie literatury dziecięcej. Założeniem instytutu jest stworzenie odpowiednich możliwości dla pogłębionych badań z tej dziedziny. Jeśli chodzi o struktury badawcze, instytut nasz pozostaje w łączności z Norweskim Forum Literatury Dziecięcej stowarzyszonym z IBBY.

Rokrocznie wydajemy materiały mogące służyć prowadzeniu badań. Są wśród nich: katalogi, bibliografie, artykuły, opracowania doktorskie. Jest to pierwsza próba zebrania i usystematyzowania literatury pomocniczej. Te coroczne publikacje pokazują, co aktualnie dzieje się w profesjonalnym środowisku, jakie są główne tendencje w dziedzinie twórczości dla dzieci i młodzieży. Nasze bibliografie mają również za zadanie zachęcić środowiska akademickie do uzupełniania brakujących opracowań.

Oczywiście można się uskarżać na stosunkowo wąty zakres literatury badawczej, niemniej przyznać należy, iż wiele zrobiono już w minionych dwudziestu latach. Norweska

literatura dziecięca przeżywa obecnie rozkwit dzięki konkretnemu poparciu finansowemu ze strony państwa, które w ten sposób chroni pozycję tej literatury na rynku. Ponadto w większości uczelni wyższych prowadzone już są zajęcia z zakresu literatury dziecięcej. Instytut nasz spogląda z optymizmem na swe dotychczasowe dokonania oraz na najbliższą działalność. Księgozbiór, mimo że są w nim jeszcze pewne luki, jest wciąż kompletowany i komputerowo katalogowany. W ten sposób będzie mógł służyć jeszcze bardziej skutecznie celom badawczym i informacyjnym.

Informacja nadesłana na Forum przez Norweski Instytut Literatury Dziecięcej
---

*Grażyna Lewandowicz*

## Dziecko jako użytkownik informacji

Wprowadzanie dziecka w świat informacji, wiedzy, rozpoczyna się w rodzinie. To tutaj dokonuje się najpierw bezsłowny, a następnie słowny kontakt dziecka z otoczeniem. Podstawowa wiadomość, jaka w tym pierwszym okresie zostaje mu przekazana, zawiera się w hasła „kochamy cię”. Dużo później włącza się w proces szkoła, która według nowych poglądów ma dostarczyć dziecku instrumentów wyboru i orientacji w całej ofercie piśmienniczej. Tempo jego nauki jest uzależnione od wcześniejszego przygotowania, od rozwinięcia zdolności do rozumienia i do posługiwania się językiem.

Dlatego obok kontaktów dziecka z literaturą piękną zaleca się także wczesne zaznajamianie go z użytkowymi aspektami pisma i korzystania z informacji pisemnej. Taki trening włączony jest w życie codzienne dziecka. Proponowane są czynności proste, jak np. posługiwanie się notatnikiem telefonicznym, informacją pisaną ułatwiającą poruszanie się po ulicach, szukanie audycji w programach telewizyjnych, korzystanie z książki kucharskiej, później pisanie listów, laurek. W rozwój informacyjny dziecka musi być zaangażowane całe środowisko dziecka, rodzina, szkoła, biblioteka.

Tyle tytułem wstępu przed przejściem do problemu dziecka jako użytkownika informacji bibliotecznej. Posłużą tu wyniki badań przeprowadzonych w roku 1990 w 13 bibliotekach publicznych dla dzieci w województwach: war-

szawskim, ciechanowskim, łódzkim i siedleckim. Opracowując je starano się brać pod uwagę:

- rozwój fizyczny i psychiczny dziecka,
- strukturę rodziny, w której dziecko się rozwija,
- czynniki społeczne, ekonomiczne, polityczne tworzące środowisko, w jakim żyje dziecko.

Ankiety wypełniło wówczas 400 dzieci w wieku 11-18 lat, uwzględniając kilka grup zagadnień:

- skąd, od kogo dzieci dowiadują się o bibliotece,
- jak dzieci poszukują potrzebnej im informacji i czy ją znajdują,
- czego dzieci szukają, jakich informacji, na jakie tematy.

### W jaki zatem sposób dociera do dziecka informacja o bibliotece?

Najwięcej dzieci dowiaduje się o istnieniu biblioteki publicznej od rówieśników, kolegów, koleżanek, następnie od rodziców, rodzeństwa. Tak więc krąg rówieśniczy i rodzina to dwa najważniejsze źródła informacji. Zdecydowanie rzadziej informację o bibliotece dzieci uzyskują w szkole, mimo że jest to instytucja bardzo ważna w ich życiu. Najrzadziej dowiadują się o istnieniu biblioteki z tzw. reklamy zew-

nętrzej — z tablic, ulotek, plakatów. Brak takiej reklamy jest — być może — związany z postrzeganiem bibliotek ciągle jeszcze jako agend państwa, a nie jako instytucji bliskich i potrzebnych w określonym środowisku lokalnym. Może łączyć się z tym fakt, że w przeszłości nie zawsze dbano o odpowiednią reklamę i o to, aby działalność biblioteki była atrakcyjna dla dzieci. Trzeba też pamiętać, że reklama zewnętrzna, np. płynąca z mediów, nie ma aspektu użytkowego, jest oderwana od możliwości skorzystania z książki.

Podstawowym źródłem informacji w bibliotece jest bibliotekarz. To on jest osobą wprowadzającą w świat książek zgromadzonych w bibliotece, jest żywym źródłem informacji, do którego o pomoc w poszukiwaniach dzieci zwracają się najczęściej. Równieży za źródła informacji w obrębie biblioteki służą niezwykle rzadko, wielokrotnie rzadziej, niż gdy chodzi o informację o bibliotece.

Jak natomiast wyglądają samodzielne poszukiwania dziecka? Przede wszystkim jest to przeglądanie półek, w dalszej konieczności — katalogów i innych pomocy zgromadzonych w bibliotece. Gdy samodzielne poszukiwania nie dają oczekiwanego rezultatu, wówczas następuje odwołanie się do pomocy osób kompetentnych.

Tu niezbędna jest uwaga, że bez uprzedniego przygotowania, jakim jest nauka korzystania z katalogu i aparatu informacyjnego biblioteki, dzieci stają najczęściej bezradne wobec masy figurujących na półkach książek. Nic więc dziwnego, że albo wycofują się z poszukiwań, albo zaczynają od najłatwiejszej drogi, czyli od pytań skierowanych do bibliotekarza. Trzeba także pamiętać, że dzieci młodsze nie korzystają z żadnego rodzaju katalogu i że jest to związane z brakiem odpowiednio wykształconego myślenia formalnego. Ponadto korzystanie z pomocy bibliotekarza jest nie do uniknięcia w przypadku tematów trudnych, złożonych, przekrojowych, wymagających dużej liczby informacji.

### Czy dzieci są zadowolone z poszukiwań?

Czy zdarza im się nie znaleźć potrzebnych informacji? Ogólnie można powiedzieć, że tak, są zadowolone. Te, które nie znajdują potrzebnych informacji, podają jako przyczyny:

- braki w księgozbiornie, małą liczbę egzemplarzy danego tytułu,
- nieznaną układu książek w bibliotece,

— potrzebę informacji bardzo szczegółowych, na których temat nie ma materiałów w bibliotece dla dzieci.

Trudności z oceną pojawiają się w chwili, gdy chcemy stwierdzić, jak dziecko radzi sobie z selekcją informacji, jak wybiera te, które wydają mu się przydatne, jak przebiega nauka korzystania z różnego rodzaju środków przekazu, jak uczy się bronić przed nadmiarem różnego rodzaju wiadomości. Można sądzić, że dzieci radzą sobie z tymi problemami dość dobrze, gdyż do źródeł, z jakich korzystają, należą przede wszystkim słowniki i encyklopedie. Od nich rozpoczynają poszukiwania. Dalsze kwerendy zależą od potrzeby rozwinięcia tematu, znalezienia wiadomości innych, szerszych niż krótka, encyklopedyczna notatka. Słabo wykorzystywane są czasopisma, sporadycznie — inne materiały, takie jak filmy, slajdy, płyty, programy komputerowe.

Z jakich dziedzin czy tematów dzieci najczęściej szukają informacji? Przede wszystkim z języka polskiego — zarówno dotyczących lektur szkolnych, jak i gramatyki, następnie z historii, zwłaszcza historii II wojny światowej. Także geografia, turystyka i sport są często tematem zainteresowań; z dyscyplin sportowych popularnością cieszy się piłka nożna i sporty samochodowe. Na dalszych miejscach są przedmioty ścisłe, takie jak matematyka, fizyka, chemia, oraz plastyka i muzyka, zwłaszcza współczesna muzyka młodzieżowa. Pojawiają się zainteresowania chwilowe, np. dinosaurami, widoczne zwłaszcza po filmie *Park jurajski*.

Trzeba dość wyraźnie rozgraniczyć informację, jakie dziecko zbiera na użytek szkoły, od tych gromadzonych dla zaspokojenia własnej ciekawości. Z przeprowadzonych badań wynika, że najczęściej biblioteka i jej zbiory służyły uzupełnieniu wiedzy szkolnej niż rozwijaniu indywidualnych zainteresowań.

Odrębnym zagadnieniem jest dziecko jako odbiorca informacji wizualnej tworzonej wewnątrz biblioteki. Rokrocznie w bibliotekach powstaje wiele wystaw, plakatów, afiszy. Jak reagują na nie dzieci? Czy nie są to formy zbędne? Zasadniczo dzieci zwracają uwagę na materiały prezentowane w bibliotece przede wszystkim wtedy, gdy dotyczą ciekawego tematu i są oryginalnie eksponowane, oraz gdy książki z wystawy można natychmiast wypożyczyć. Jeśli dzieci nie zwracają uwagi na prezentowane materiały, to dlatego, że nie są one dla nich bezpośrednio interesujące lub że — przy-



chodząc do biblioteki w innym celu, np. znalezienia informacji potrzebnych na lekcje — nie mają czasu i ochoty na odbieranie dodatkowych informacji, innych niż te, które są im potrzebne.

Ogólnie można stwierdzić, że dzieci, które raz trafiły do biblioteki, lubią do niej przychodzić. Zadaniem bibliotekarza jest rozbudzanie w dziecku takiego zainteresowania książką, aby nauczyło się znajdować odpowiednią dla siebie, następnie nauczyło się posługiwać zawartym w niej aparatem naukowym, takim jak tabele, spisy, bibliografie itp., i aby nie przerażała go liczba książek, z których może skorzystać przy opracowaniu tematu.

*Lidia Błaszczuk*

## Tradycja i współczesność Muzeum Książki Dziecięcej Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy — Biblioteki Głównej

Muzeum Książki Dziecięcej jest działem Biblioteki Głównej m.st. Warszawy. Istnieje od roku 1938, jednak jego początki sięgają roku 1926. Wówczas to, w listopadzie, Związek Księgarzy i Wydawców Polskich zorganizował na IV wystawie księgarskiej Bibliotekę Wzorową dla Dzieci i Młodzieży. Ponieważ wzbudziła ona duże zainteresowanie, udostępniono ją ponownie młodzieży szkolnej podczas Miesiąca Książki (6-20 III 1927 r.). Po zamknięciu tej wystawy Związek Księgarzy i Wydawców Polskich przekazał opracowany księgozbiór Bibliotece Publicznej w Warszawie.

Biblioteka Wzorowa miała dwa zadania. Po pierwsze: proponować dzieciom wartościową literaturę piękną i popularnonaukową, uzupełniającą program szkolny. Przy okazji młody czytelnik uczyłby się korzystania z księgozbioru. Drugim zadaniem było skompletowanie wszystkich dobrych książek dla dzieci i opracowanie księgozbioru w sposób wzorowy. Przy tych założeniach biblioteka stała się jednocześnie placówką instruującą bibliotekarzy i nauczycieli. Zbierała również materiały statystyczne i obserwacyjne rzucające światło na zainteresowania dzieci. Prace podjęte przez Bibliotekę Wzorową dla Dzieci ułatwiły powstanie Muzeum Książki Dziecięcej, sprawiły, że taka placówka stała się konieczna.

Każde dziecko rozumie bibliotekę inaczej, zauważa inne elementy, inne przedmioty i książki. Informacja, jaką w ten sposób uzyskuje, jest sprawą podstawową, ponieważ w pewien sposób determinuje pierwsze wrażenie po wejściu do biblioteki. Najpierw widzi się półki z książkami, katalogi, biurko bibliotekarza, to wszystko, co tworzy atmosferę miejsca, sprzyja jego dobrej (lub złej) ocenie. A więc biblioteka powinna sprawiać wrażenie miejsca, w którym można uzyskać odpowiedź na postawione pytania. I rzeczywiście być takim miejscem.

Nie ma jednej biblioteki dla dzieci, jest natomiast biblioteka dla każdego dziecka.

Na razie jednak (od r. 1928) Biblioteka Publiczna m.st. Warszawy rozpoczęła wyłącznie wszystkich książek dla dzieci z przeznaczeniem dla Biblioteki Wzorowej. Już wtedy przyjęto granicę wieku hipotetycznego czytelnika: od dzieci najmłodszych do 14-15-latków, a więc kończących szkołę powszechną (podstawową). Tej granicy staramy się w Muzeum trzymać do dziś, choć z biegiem czasu zmieniły się zainteresowania i lektury dzieci.

Wracając do tamtych czasów — dla Biblioteki Wzorowej przeznaczano jedynie książki wartościowe. Odrzucone podczas weryfikacji przechowywano z myślą o planowanym Muzeum Książki Dziecięcej, gdzie miało się znaleźć miejsce dla całej produkcji wydawniczej dla najmłodszych.

**Kto decydował o tym, które książki udostępnić dzieciom i młodzieży?**

Korzystano w pewnej mierze z orzeczeń Komisji Oceny Książek do Czytania dla Młodzieży Szkolnej, powołanej w r. 1923 przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Orzeczenia te nie ogarniały jednak wszystkich tytułów, poza tym ukazywały się dopiero w kilka miesięcy po wydaniu książki. Biblioteka zorganizowała więc własną komisję zbierającą się kilka razy

w roku. Wybraną książkę czytały trzy osoby; dwie składały potem opinie pisemne, jedna — ustną.

Od r. 1936 oba księgozbiory — zaopiniowane pozytywnie i negatywnie — stanowiły odrębny dział w powołanej w tym czasie Sekcji Bibliotek dla Dzieci. Wtedy te, potraktowane jako zbiory archiwalne, miały służyć już tylko dorosłym czytelnikom.

Gdy w r. 1938 Muzeum Książki Dziecięcej otrzymało lokal niezbędny do rozpoczęcia działalności (najpierw przy ul. Reya, potem przy Koszykowej), można było zająć się pracą nad zbiorami. Początkowo oba księgozbiory układano w obrębie obu grup tylko alfabetycznie. Stopniowo zaczęła się jednak zarysowywać struktura zbioru.

### Co Muzeum kompletowało

- 1) wszystkie polskie i tłumaczone książki dla dzieci wydane w Polsce,
- 2) książki polskie dla dzieci wydane za granicą,
- 3) książki polskie dla dzieci tłumaczone na języki obce,
- 4) wybrane najlepsze pozycje w językach obcych,
- 5) czasopisma dla dzieci zarówno polskie jak i obce,
- 6) książki i artykuły o literaturze, czytelnictwie i bibliotekach dziecięcych.

Książki dla Muzeum pochodziły z egzemplarza obowiązkowego. Drugim ważnym źródłem ich pozyskiwania stały się dary. To one umożliwiły stworzenie działu książek dziecięcych z XIX i początku XX wieku. Dzięki nim Muzeum otrzymało też pierwsze książki w językach obcych, a także pierwsze tomy konieczne do stworzenia księgozbioru podręcznego zawierającego literaturę przedmiotu. Pierwszą kierowniczką i współorganizatorką Muzeum została wielce zasłużona dla rozwoju bibliotekarstwa i czytelnictwa dziecięcego pani Maria Gutry. Powiększanie zasobów archiwalnych było przedmiotem jej szczególnej troski.

W r. 1939 po wybuchu II wojny światowej Biblioteka Publiczna (a z nią i Muzeum Książki Dziecięcej) nie zaprzestały działalności. Jednak zarządzeniem starosty miejskiego z 5 VIII 1942 praca bibliotek warszawskich została zawieszona — miały one do końca listopada zaprzestać pracy. Ten okres od sierpnia do listopada poświęcono przede wszystkim na zabezpieczenie księgozbioru, na sporządzenie listy książek o wysokiej wartości, które należałoby wznović po wojnie. Część zbiorów przewieziono do Helenowa k. Pruszkowa, część

zapakowano i umieszczono w podziemiach Biblioteki. Niestety, wycofujący się hitlerowcy 17 I 1945 r. podpalili gmach. Książki w magazynach spłonęły doszczętnie. Przepadły również: inwentarz, bibliografia bieżącej produkcji wydawniczej, rozpoczęta bibliografia retrospektywna, kartoteka publikacji o literaturze, czytelnictwie i bibliotekach dla dzieci. Te poważne straty odczuwamy do dziś — materiał jest w dużej mierze nie do odtworzenia.

### Po wojnie pracę organizowano od nowa.

Wracało do Biblioteki wielu dawnych pracowników, wśród nich Maria Gutry, która po raz drugi rozpoczęła tworzenie Muzeum Książki Dziecięcej. Ocalały fragment zbioru wrócił do Muzeum na początku 1945 r. W zasobach Biblioteki Głównej odzyskanych z rąk niemieckich (przechowywanych w Legnicy) znaleziono także pojedyncze egzemplarze z Muzeum. Olbrzymie luki częściowo uzupełniano darami instytucji, osób prywatnych. Jednym z pierwszych był dar Związku Nauczycielstwa Polskiego, który ofiarował książki pozostałe po wystawie zorganizowanej z okazji pierwszej po wojnie sesji naukowej dotyczącej literatury dziecięcej. Ofiarodawcy zgłaszali się wyjątkowo licznie, a jednak w r. 1946 w Muzeum było zaledwie 1500 opracowanych wol., podczas gdy w roku zamknięcia było ich ok. 19 tys. Księgozbiór uporządkowano prowizorycznie, dzieląc go na działy: I — książki polskie z XIX i początku XX wieku, II — książki zakwalifikowane do bibliotek, III — książki odrzucone, IV — książki w językach obcych.

W dziesięć lat później księgozbiór liczył ok. 12 tys. wol., obecnie jest ok. 40 tys. Mniej więcej 70% to książki polskie, z tego około 10 tys. to wydania sprzed 1944 r. W okresie stalinizmu Muzeum musiało wycofać książki „złe widziane” wówczas politycznie. Przechowywano je jako prohibity, ale nie udostępniano czytelnikom. Od r. 1980 są dostępne i włączone do księgozbioru.

30% stanowią publikacje w obcych językach, w większości dary i nieco zakupów. Te proporcje zmieniają się, gdy część pozycji odamy wypożyczalni książek obcojęzycznych naszej Biblioteki. Pragniemy mieć u siebie jak najwięcej tytułów z literatury przedmiotu: prac naukowych, słowników pisarzy tworzących dla dzieci, biografii. Z beletrystyki obcej zaś — tylko szczególnie wartościowe klasyczne utwory dla dzieci w języku oryginału, pozycje nagro-

dzone, pięknie wydane czy nowatorskie w formie i treści, wreszcie światowe współczesne bestsellery. Szczupłość magazynów zmusza nas do koncentrowania się przede wszystkim na literaturze rodzimej, choć żal będzie każdej oddanej książki.

Muzeum gromadzi też czasopisma dziecięce i dotyczące literatury dla dzieci. Przede wszystkim polskie, ale przykładowo również nieco zagranicznych. Z obcojęzycznych staramy się mieć głównie te, które omawiają literaturę dziecięcą — takie jak „The Horn Book”, „The Junior Bookshelf”, „Nous voulons lire!”, „Tausend und Ein Buch”, „Dietskaja Litieratura” pozwalają choć z grubsza orientować się w bieżącej produkcji wydawniczej na świecie, wylapywać to, co jest warte polecenia wydawcom. Obecnie na bieżąco gromadzimy 38 tytułów czasopism polskich i 10 obcych — dziecięcych i o literaturze dziecięcej.

Muzeum Książki Dziecięcej, najstarsza tego typu placówka w Polsce, ma do spełnienia różne funkcje. I wszystkie są ważne. Gromadzenie bieżących wydawnictw dla dzieci i — w miarę możliwości — uzupełnianie luk z przeszłości to praca, którą kontynuują kolejne pokolenia pracowników. Trzy źródła: egzemplarz obowiązkowy, dary i zakupy ciągle powiększają zasoby Muzeum. Są jeszcze targi książki, aukcje i prenumerata, jeśli chodzi o czasopisma. To jest podstawa, ale każdy bibliotekarz wie, że księgozbiór żyje dopiero wtedy, gdy jest opracowany. Toteż stale rosną katalogi — alfabetyczny, tytułowy, topograficzny, ilustratorów książek dziecięcych, księgozbioru podręcznego, czasopism i zagadnieniowy. Zwłaszcza dwa ostatnie są szczególnie potrzebne, opracowujemy bowiem również zawartość czasopism dziecięcych. Łatwo więc znaleźć utwór, nawet jeśli był wydrukowany tylko w czasopiśmie. Katalogi są prowadzone pod kątem wygody naszych czytelników. Są nimi przede wszystkim wydawcy, naukowcy, nauczyciele i wychowawcy przedszkolni. Ostatnio zwiększyła się liczba studentów (pedagogiki, filologii i bibliotekoznawstwa). Spora część przychodzi też uczniowie starszych klas, choć Muzeum jest nastawione głównie na czytelników dorosłych, o nieraz trudnych do przewidzenia zainteresowaniach.

Aby sprostać wszelkim oczekiwaniom, prowadzimy także kartoteki: artykułów i recenzji z czasopism, artykułów i recenzji z czasopism dla dzieci, autorów tych artykułów, bieżącej bibliografii literatury dziecięcej. Udzielamy też informacji telefonicznie i listownie.

## Muzeum prowadzi ponadto działalność dydaktyczną,

odbywają się u nas lekcje biblioteczne. Dla grup studentów bibliotekoznawstwa i pedagogiki wygłoszono w ubiegłym roku kilkanaście prelekcji. Przykładowe tematy to: pierwsze polskie książki dla dzieci, literatura pensjonarska okresu międzywojennego, polskie i obce wydawnictwa encyklopedyczne dla dzieci. Przy takich okazjach możemy nie tylko mówić o zbiorach, ale i prezentować z nich najcenniejsze. Zachwyt zwykle budzi np. „Biblioteczka dla dobrych dzieci” wydana w latach 1824-1829 w Warszawie przez Natana Glücksberga — sześć książeczek miniaturek, kieszonkowych podręczników z takich dziedzin jak mitologia, historia Polski czy historia biblijna. Niezwykle podobają się też współczesne nam książki japońskie, pięknie wydane, egzotyczne ze względu na alfabet i na to, że czyta się je „od tyłu”.

Ponieważ księgozbiór w zasadzie dostępny jest dla dorosłych, staramy się to jakoś dzieciom wynagrodzić. Co roku, przeważnie w czerwcu w okolicy Dnia Dziecka, organizujemy wystawę przeznaczoną specjalnie dla najmłodszych. Ostatnia nosiła tytuł: „Przygody i podróże w dziecięcej literaturze”. Wcześniejsze to np. „Maria Konopnicka w 150-lecie urodzin”, „Warszawscy pisarze dzieciom”, „Wystawa elementarzy polskich”. Zapraszamy dzieci ze szkół podstawowych, oprowadzamy po wystawie, pokazujemy też nasze ciekawostki (niekoniecznie cymelia, raczej rzeczy mogące je bardziej zaciekawić).

W zeszłym roku zaprosiliśmy kilka grup uczniów z Instytutu dla Głuchoniemych, daliśmy im do rąk najpiękniejsze nasze wydawnictwa dla młodzieży o maszynach, minerałach, zwierzętach. Opowiadaliśmy — z pomocą tłumacza języka migowego — o naszych zbiorach. Zainteresowanie dzieci było wzruszające.

W tym roku, wyjątkowo, wystawę urządziliśmy we wrześniu w związku ze 100-leciem urodzin Marii Kownackiej. Pisarka ta, szczególnie nam bliska, jest patronką filii Muzeum Książki Dziecięcej. Zapisła Muzeum testamentarnie swoje mieszkanie wraz ze znajdującym się w nim księgozbiorem i archiwum, z przeznaczeniem na Izbę Pamięci jej imienia. Izba mieści się na warszawskim Żoliborzu, gdzie pisarka, współtwórczyni warszawskiego teatryku dla dzieci „Baj”, mieszkała przez

wiele lat. Liczne materiały czekają na jej przyszłego biografę.

W Muzeum Książki Dziecięcej jest wiele materiałów, które były i mogą być pomocne przy pisaniu prac o literaturze dla dzieci. Jednak obecnie wydawcy, a oni decydują, co ukazać się na rynku księgarskim, myślą głównie o beletrystyce. Chętnie pomagamy im w wyszukiwaniu pozycji wartych wydania, i to jest kolejne ważne zadania Muzeum. Ostatnio korzystały z naszych archiwów oficyny takie jak „Siedmiogród”, „Editions Spotkania”, „Graf”, „Novus Orbis”, „Philip Wilson Warsaw” i — oczywiście — „Nasza Księgarnia”, z którą współpraca datuje się od wielu lat.

### Muzeum prowadzi także własne prace wydawcze.

Od r. 1964 opracowywana jest „Bibliografia z zakresu historii i krytyki literatury dla dzieci, bibliotekarstwa i czytelnictwa dziecięcego”. Tom za pierwszy rok odnotował 257 pozycji, ostatnie dwa, które właśnie są w druku (za lata 1991 i 1992), zawierają odpowiednio 618 i 874 pozycje. Bibliografia ta jest jedynym w Polsce (nieadnotowanym) opracowaniem bibliograficznym poświęconym literaturze dziecięcej. Opracowuje się ją na podstawie materiałów z konferencji naukowych, bibliografii zawartości czasopism, katalogów wydawniczych, wycinków prasowych „Globo”. Jej nakład wynosi 150 egzemplarzy. Trzy zeszyty: za lata 1986/87, 1988/89 i 1990 są do nabycia w naszej Bibliotece za zaliczeniem pocztowym.

Drugą poważną pracą jest przygotowywanie „Bibliografii literatury dla dzieci i młodzieży za lata 1981—1939”. Jest to trudne, wymaga szperania po wielu archiwach, choć podstawą jest księgozbiór Muzeum. Przed laty zapoczątkowała tę pracę Alina Łasiewicka, jednak teraz wiele trzeba było wykonać od nowa, choćby ze względu na zmianę zasad opisu bibliograficznego. Przez dwa lata (1992 i 1993) sprawdzono i opracowano około 8 tys. pozycji. Poszukiwania prowadzone były we wszystkich wielkich bibliotekach warszawskich, także w Krakowie

i Łodzi (np. w kolekcji p. Janusza Dunina), rozsyłano też ankiety do bibliotek. Głównym jednak źródłem jest w poszukiwaniach kartoteka „Bibliografii Polskiej 1901—1939” wydawanej przez Instytut Bibliograficzny Biblioteki Narodowej.

Musimy również wyjątkowo czujnie śledzić rynek księgarski. Wydawnictwa obcojęzyczne są łatwiej dostępne niż dawniej, pojawiły się jednak problemy z książką polską. Mnóstwo nowych oficyn traktuje książkę dla dzieci raczej jako towar, na który jest większy lub mniejszy popyt, niż jako zjawisko z dziedziny kultury i wychowania. Temat to zbyt rozległy, niemniej wart zasygnalizowania. Jako pracownik Muzeum widzę duże i zapewne trwałe zmiany na rynku książki dla dziecka. Jest też problem, bo wielu wydawców zapomina o egzemplarzu obowiązkowym. Pozbawiona go placówka, taka jak Muzeum, nie jest w stanie zauważyć każdej ukazującej się książki, zatem nie może sprostac obowiązku jej rejestracji. Jeśli ten stan się nie zmieni, zbiory Muzeum Książki Dziecięcej nie będą już odzwierciedlać sytuacji literatury dla młodych czytelników w Polsce lat dziewięćdziesiątych.

### Ciekawe stare pozycje w zbiorach Muzeum Książki Dziecięcej

Chęciński Jan: *Dzień grzecznego Władzia w rymowanych ustępkach opowiedziany dziatwie z dodaniem różnych wierszyków*. Z 12 drzeworytami rysunku Juliusza Kossaka. Wyd. 2, Warszawa Gebethner i Wolff, 1886, 20,9 × 15 cm, 109 s., 12 tabl.

[Hoffmanowa Klementyna]: *Powieści moralne dla dzieci przez autorkę „Pamiętki po dobrej matce”*. Wyd. nowe popr., pomnożone i 4 rys. ozdobione. Warszawa N. Glücksberg 1830, 10,2 × 16,9 cm, 4 nlb, 187 s., 4 tabl.

*Pierwsze wiadomości dla użytku dzieci, które zaczynają lubić czytanie*. Z obrazkami. Wrocław W. B. Korn 1821, 12,6 × 9,2 IV, 272 s., 3 tabl.

„Rozyrki dla Dzieci”. Wydawane przez autorkę *Pamiętki po dobrej matce*. Rok I. Warszawa 1824, 20 × 12,8 cm.

*Atlas dziecinny czyli nowy sposób do nauczania dzieci geografii, krótki, łatwy y naydoskonalszy przez przyłączone nowej inweyji XXIV kart geograficznych z wykładem onychże, zawierający dokladniejsze opisanie Polski y Litwy tudzież naukę o sferze*. Z fr. przełożony, powiększony y poprawiony przez Dominika Szybińskiego. Warszawa M. Groell 1772. 16,2 × 10 cm, 8 nlb., 314 s., 1 tabl., mapy.

**Pamięci dr Marii Manteufflowej**, długoletniej kierowniczki Zakładu Informacji Naukowej BN, poświęcone było spotkanie zorganizowane 19 X przez Bibliotekę Narodową i Zespół Historyczno-Pamiętnikarski Okręgu Warszawskiego SBP. Pracę tragicznie zmarłej przedstawił: dr Halina Kiepuńska (rys. biograficzny z uwzględnieniem okresu II wojny światowej), mgr Mirosława Kocięcka (działalność biblioteczna dr Manteufflowej, tworzenie sieci ośrodków informacji naukowej w bibliotekach naukowych), prof. Andrzej Wyczański (działalność Zakładu Informacji Naukowej BN w oczach użytkowników).

## Niepełna satysfakcja

Rok 1993 zespół pracowników naszej Biblioteki Miejskiej zęgnął „z poczuciem dobrze spełnionych obowiązków”, a jednocześnie z westchnieniem ulgi. Do umiarkowanej satysfakcji upoważniały takie choćby fakty jak wydane wzbogacenie zbiorów, ukończenie kłopotliwych prac remontowych, zakup kserografu, owocna współpraca z Kołem Przyjaciół Biblioteki i podjęcie kilku inicjatyw popularyzacyjnych, ciepło przyjętych przez środowisko. No i przede wszystkim dość znaczny wzrost liczby czytelników i wypożyczeń, niejako ostatecznie potwierdzający skuteczność naszych działań. Westchnienie ulgi zaś uzasadnione było tym, że osiągnięcia okupiliśmy trochę zbyt dużym, jak na tęskniących za ciszą, spokojem i harmonią bibliotekarzy, haraczem zagrożeń i niespodzianek. Ale *finis coronat opus* — co było, to minęło i cieszymy się, że bilans jest koniec końców pomyślny. Tak, pomyślny niewątpliwie, tylko że...

Gdy zacząłem trochę głębiej zastanawiać się nad przesłankami wzrostu usług naszej biblioteki, moja satysfakcja zmniejszyła się nieco. Bo większa frekwencja w bibliotece publicznej spowodowana była nie tylko jej atrakcyjnością. To także niestety skutek dotkliwego ograniczenia działalności bibliotek innych typów w naszym mieście. Z początkiem roku 1993

**znikł z horyzontu sierpeckiej kultury Kolejarski Klub Kultury ze swoją biblioteką.**

Nie była jaką biblioteką! Dysponowała ona ponad 10-tysięcznym wspaniałym księgozbiorem i służyła nie tylko licznemu środowisku kolejarskiemu, ale i mieszkańcom przydworcowych osiedli. Żał tej placówki także z uwagi na jej tradycje. Została ona uruchomiona w roku 1945 jako pierwsza biblioteka w mieście, dzięki ofiarowanym przez kolejarzy książkom, które ocalały cudem z wojennej zawieruchy (cudem tym większym, że przecież Sierpc znalazł się po roku 1939 w granicach Rzeszy).

Dla obecnych władz PKP i działacze związkowych tradycje te okazały się równie mało znaczące jak i społeczna przydatność biblioteki. Nie pomogły także nasze interwencje — pewnie nieporadne i spóźnione. Klub i bibliotekę zlikwidowano bardzo sprawnie.

Większość książek sprzedano za śmieszne ceny na pośpiesznie zorganizowanej aukcji, a to, co pozostało, odesłano do Kutna. Niestety nie jedyny to uszczerbek w bibliotecznej substancji.

### **Ciężkie straty poniosła sierpecka filia Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej**

— również placówka o wielkich tradycjach, dysponująca ponad 20-tysięcznym, starannie skompletowanym księgozbiorem. Bibliotekę tę przemieszczono z dobrego, dostosowanego do jej potrzeb lokalu w Domu Nauczyciela do o połowę mniejszego, pozbawionego światła dziennego, pomieszczenia w Liceum Ogólnokształcącym (mieścił się tam wcześniej... magazynek broni). Do zbiorów jej nie wpływają też od trzech lat nowości.

Biblioteka Pedagogiczna padła ofiarą osobliwej fobii pana J. G. — do niedawna kuratora szkolnego w Płocku. Świącie przekonany, że biblioteki pedagogiczne są absolutnie zbędnym ogniwem w systemie edukacyjnym, walkę o wyeliminowanie tego ognia uznał za jedno z czołowych zadań kuratora. Już wkrótce po objęciu stanowiska powziął decyzję o likwidacji bibliotek pedagogicznych w województwie płockim. Gdy Ministerstwo Edukacji Narodowej uniemożliwiło mu pełne wprowadzenie w życie tej męskiej decyzji, pan J. G. rozpoczął eksterminację „zbędnych bibliotek” na swoim terenie mniej radykalnymi środkami. Najpierw wstrzymał dotacje na uzupełnienie zbiorów, a potem zatroszczył się osobiście, by PBW i jej filie zostały zlokalizowane w warunkach uniemożliwiających normalną działalność. No i dziś, po kilku latach tych zabiegów, nietrudno udowodnić, że biblioteki pedagogiczne w województwie płockim są mało żywotne. Kilka miesięcy temu pana J. G. odwołano z zajmowanego stanowiska, lecz efekty jego działalności na niwie bibliotecznej będą zapewne trwać długo.

### **Nie najlepsza jest też kondycja bibliotek szkolnych w mieście.**

Tu wprawdzie nie nastąpiły jakieś spektakularne przekształcenia in minus, ale od wielu lat zakupuje się do nich niewiele nowości

i coraz trudniej uczniom i nauczycielom znaleźć w swej własnej bibliotece niezbędną lekturę. Stąd i wzrost frekwencji w bibliotece publicznej, który cieszy oczywiście jej pracowników, jednak trochę także i smuci.

Na koniec dwie refleksje ogólniejsze wiążące się z materiałem tego felietonu. Dociekliwy czytelnik może zadać pytanie, czy uzasadnione było zamieszczenie go pod szyldem „Życie w samorządem”?

Owszem, uzasadnione.

Władze znacznej części gmin i miast koncentrują uwagę wyłącznie na sprawach i problemach oddanych bezpośrednio w gestię samorządów, nie czując się natomiast zobowiązane do pilnej obserwacji tego, co dzieje się na poletkach uprawianych przez „administracje

specjalne” (choć — jako gospodarze terenu — mogą i powinny to czynić). Nie inaczej jest dotychczas także w Sierpcu. Stąd i likwidacja biblioteki kolejowej, i nieszczęścia biblioteki pedagogicznej, choć wiążą się z określonymi niedogodnościami dla mieszkańców i stanowią ewidentne zużycie substancji miejskiej, nie wywołały żadnej reakcji władz lokalnych.

I uwaga druga. Sekcja bibliotekarska Związku Nauczycielstwa Polskiego wiele czasu i energii poświęca na walkę z ideą bibliotek publiczno-szkolnych na wsi. Zasadne jest chyba pytanie, czy nie poważniejszym zagrożeniem dla systemu edukacyjnego i jego zaplecza bibliotecznego jest s t a n bibliotek pedagogicznych i szkolnych.

JAN BURAKOWSKI

*Izabela Nagórska*  
*Monika Ziomek*

## Po raz czwarty na łamach „Poradnika Bibliotekarza” o województwie łódzkim

W województwie łódzkim w r. 1990 działało 169 bibliotek publicznych, z końcem r. 1993 — tylko 148 placówek podległych władzom samorządowym. W tym okresie ubyło ich w Łodzi 20, w terenie — jedna. W miesiącu, w którym powstały pierwsze w kraju (w r. 1922) biblioteki publiczne dla dzieci i młodzieży, dokumentuje się obecnie ubytek połowy stanu filii dziecięcych — z 38 w r. 1990 pozostało ich 19. Najwięcej — aż 8 — zlikwidowano w Dzielnicy Bałuty. Włączenie księgozbiorów z kilku z nich do bibliotek dla dorosłych w mało znaczącym stopniu polepsza sytuację czytelnictwa najmłodszych, gdyż za ledwie część dawnych abonentów korzysta z nowych adresów. Łódzkie rejonówki i oddziały dziecięco-młodzieżowe zarejestrowały w r. 1993 ogółem 33 863 czytelników, w tym 17 321 czytelników do lat 15. Czyli że w stosunku do roku ubiegłego ubyło ich 2923.

Przynajmniej spadek czytelnictwa ogółem w województwie łódzkim (w r. 1990 czytelników 196 695, wypożyczeń 3 897 919, w r. 1993 czytelników 166 141, wypożyczeń 3 092 823) należy szukać — obok łódzkiej „akcji likwidacyjnej” — w czasowym zawiesze-

niu działalności siedmiu bibliotek: gminy Główna, Strykowa, Aleksandrowa, Konstancynowa, Rzgowa, ograniczonym czasie otwarcia w r. 1992 GBP w Nowosolnej, Filii w Lipinach, w Gospodarzu, Giecznie, Mąkolicach, Solcy Wielkiej, zamykaniu punktów bibliotecznych (w r. 1990 w Łodzi 70, na wsiach 30, w r. 1993 — 20 i 15), niedostatku nowości, zwłaszcza lektur szkolnych oraz bieżącej prasy, konkurencji filmów na kasetach wideo.

Obraz czytelniczki Łodzi pogarsza fakt likwidacji w ciągu ostatnich 5 lat, mimo interwencji WiMBP, 57 bibliotek zakładowych. Na koniec roku 1993 było ich 40. Ponadto w 7 zakładach nie podjęto jeszcze ostatecznej decyzji.

Alarmująco wygląda

**zmniejszona liczba kół miłośników książki**

(które w pewnym sensie są przygotowaniem młodocianych czytelników do działalności społecznej). Dzielnice Polesie, Bałuty, Widzew w r. 1992 w ogóle nie miały tych kół, w Dzielnicy Górna były 2, w Śródmieściu — również 2. Niedobrze przedstawia się sprawa kół przyja-

ciół bibliotek. W Dzielnicy Bałuty i w Dzielnicy Polesie spadła ich liczba z 3 do 2, w Dzielnicy Górna jest jedno, na Widzewie nie ma ani jednego. Wyróżnia się jedynie Śródmieście rejestrujące 8 kół.

Biblioteki, w których są koła, wykazują o wiele bogatszą działalność kulturalno-oświatową. I tak np. członkowie kół bibliotek śródmiejskich wygłosili w r. 1992 bezpłatnie 16 ciekawych odczytów i włączyli się w różne prace biblioteczne. W 7. RBP dla Dorosłych w Dzielnicy Górna koło o wieloletniej tradycji organizuje rocznie 10 interesujących prelekcji i spotkań. Wśród prelegentów są nauczyciele, bibliotekarka, dziennikarz, prawnik, inżynier, historyk. Prawidłowo działało Koło Przyjaciół Biblioteki w Ozorkowie. MBP w Ozorkowie wyróżnia się też ciekawą współpracą z Młodzieżowym Domem Kultury i komendą Hufca.

Obserwacje wykazują, że tylko część bibliotekarek ma umiejętność wyszukiwania w swoich czytelniczych środowiskach osób uspołecznionych i bardziej aktywnych. A może jest to niedostateczna własna aktywność i minimalizm w pracy zawodowej?

Najpopularniejszą formą mającą służyć upowszechnianiu książki i czytelnictwa były małe wystawki tematyczne i rocznicowe, nie zawsze umiejętnie przybliżane abonentom.

Najpowszechniejsza współpraca bibliotek ze szkołami owocowała dużą liczbą lekcji bibliotecznych (np. w 1992 — 728 lekcji, 16 302 uczestników). Do organizacji dużych wystaw zwiedzanych przez wycieczki oraz różnych imprez i przeglądów nowości przyczynia się także współpraca bibliotek z szeregiem instytucji i zrzeszeń, takich jak m.in. Towarzystwo Przyjaciółni Polsko-Japońskiej, Teatr Wielki, Grupa Literacka „Centauro”, Radio Studenckie „Żak”, Stowarzyszenie „Pax”, Uniwersytet Trzeciego Wieku, Koła Gospodyń Wiejskich, Towarzystwo Przyjaciół Aleksandrowa, Muzeum Archeologiczne i Etnograficzne, Polski Związek Esperantystów.

Największą liczbę uczestników przyciągają wystawy „japońskie” Dzielnicowej Biblioteki Śródmieścia, np. „Ekslibris japoński” z prywatnych zbiorów Masakatsu Yoshidy — prezesa Łódzkiego Towarzystwa Przyjaciółni Polsko-Japońskiej i członka KPB (1991) czy „Książka japońska, Fundacja japońska”, „Świat japońskiej papierowej lalki” (1993). Dużym zainteresowaniem cieszył się też cykl odczytów p. Masakatsu o Japonii wczorajszej i dzisiejszej, jej kulturze, obyczajach i sztuce origami.

Ze względów finansowych zmniejsza się ciągle ilość wieczorów autorskich, ograniczając się głównie do twórców łódzkich. Wyjątek stanowiły spotkania z Joanną Chmielewską i Małgorzatą Musierowicz. Do najbardziej ciekawych należą też spotkania ze znanym łódzkim ilustratorem książek — p. J. Zielińskim.

Z form przygotowanych staraniem i wysiłkiem bibliotekarzy obok pogadanek zasługują na wymienienie

#### **stosunkowo liczne konkursy czytelnicze, rysunkowe, zgaduj-zgadule**

(np. w 1992 — 167 dla 2662 czytelników, głównie młodocianych). Niektóre z nich w r. 1993 spotkały się z dużym oddźwiękiem w środowisku, np. konkurs plastyczny na temat szkodliwości palenia zorganizowany przez bibliotekę dziecięcą w Konstancynie przy współpracy z miejscowym Oddziałem „Sanepidu” (z wystawieniem konkursowych ilustracji w konstancynowskiej Galerii Sztuki) oraz 2 konkursy w Dzielnicy Widzew — „Mój utwór literacki z moimi rysunkami” oraz konkurs na kartkę świąteczną o tematyce bożonarodzeniowej.

Wiele pracy bibliotekarze włożyli w przygotowanie niektórych dużych imprez jubileuszowych, jak: 75-lecie WiMBP, 80-lecie MBP w Zgierzu, 45-lecie GBP w Parzęczewie, 30-lecie Dzielnicowej Biblioteki Publicznej Łódź-Górna, seminarium rocznicowe „Jubileusz” w Dzielnicy Polesie.

Nową formą działalności były projekcje filmowe wyświetlane na video. Przygotowywały je MBP w Pabianicach, Ozorkowie, GBP w Leśmierzu i Parzęczewie, 5. RBP dla Dorosłych w Dzielnicy Polesie. Na ogół zaopatrzenie bibliotek w przestarzały sprzęt audio-wizualny powoduje słabe jego wykorzystanie.

Wymienić również warto cykl spotkań z aktorami Teatru Powszechnego, który to cykl w ramach programu edukacji kulturalnej dzieci i młodzieży poświęcony był dziejom dramatu i teatru od epoki antycznej do Renesansu. Ogółem odbyło się w Łodzi 27 takich spotkań dla uczniów klas VI i VII szkół podstawowych. Przedsięwzięcie finansował Wydział Kultury i Sztuki Urzędu m. Łodzi.

Na specjalne wyróżnienie zasługuje

#### **działalność na rzecz dzieci i młodzieży uzależnionej**

rozpoczęta w r. 1993 przez 1. RBP dla Dzieci i Młodzieży w Śródmieściu. Powstał w niej

punkt konsultacyjny współpracujący z Miejskim Ośrodkiem Profilaktyczno-Terapeutycznym, Towarzystwem „Powrót z U”, Poradnią Rodzinną i Pogotowiem Makowym. Gromadzi się tu literaturę na temat narkomanii, powstała kartoteka z wykazem wszystkich ośrodków leczenia narkomanów w Polsce. Kierowniczką biblioteki, Danuta K a p e l a , celem poszerzenia wiedzy na temat zapobiegania i leczenia uzależnień uczestniczyła w ciągu roku w Miejskim Ośrodku Profilaktyczno-Terapeutycznym w tzw. grupach treningowych i otrzymała miano terapeuty społecznego. Odbyły się w bibliotece 4 spotkania z psychologiem oraz z terapeutami wymienionego Ośrodka, przeznaczone dla młodzieży uzależnionej i dla rodziców. Kierowniczką biblioteki brała udział w dyskusji w programie Studio Otwarte Łódzkiego Ośrodka TV. W wyniku tych działań kilkoro czytelników podjęło leczenie, a jeden został w krótkim czasie przyjęty na leczenie do Ośrodka Monaru w Sokolnikach.

Placówka przodująca w upowszechnianiu czytelnictwa wśród osób niewidomych i niedowidzących (22 371 kaset dla 1612 tytułów oraz 915 tytułów w 3386 tomach pisanych brajlem), która mieściła się przy Łódzkim Oddziale Polskiego Związku Niewidomych, została przeniesiona w r. 1993 do mniej funkcjonalnego lokalu przy ul. Piotrkowskiej 17; stało się to mimo interwencji Biblioteki Dzielnicowej Śródmieście, która tam zatrudnia bibliotekarkę na 3/4 etatu (księgozbiór należy do PZN).

Łącznie w szpitalach zarejestrowano 8 filii bibliotek publicznych oraz 2 Oddziały z 4 punktami. Ponadto 11 punktów bibliotek publicznych działa w domach pomocy społecznej różnego typu. Biblioteki publiczne szpitalne wyposażone są w radiomagnetofony i komplety słuchawek. Na salach obsługuje się chorych zazwyczaj 2 razy tygodniowo. Droga do biblioteki z wolnym dostępem zawsze jest oznakowana. W r. 1993 oprócz książek i czasopism wypożyczono tam 21 826 kaset. Realizowane są też różne formy pracy kulturalno-oświatowej, np. 11. RBP Dzielniczy Polesie przygotowała w r. 1993 10 imprez (w tym 5 przeglądów tematycznych literatury przy udziale 109 osób).

Jak dotąd nie udało się uzyskać pomieszczenia dla punktu bibliotecznego na oddziałach dziecięcych Szpitala Pomnika Centrum Zdrowia Matki Polki. Umiejscowione w szpitalach biblioteki publiczne otrzymują dary książkowe od pacjentów

i personelu — w roku ubiegłym przewyższyły one zakup. Niestety zmiany zachodzące w resorcie służby zdrowia zmuszają dyrekcje szpitali do przenoszenia działających tam publicznych bibliotek do lokali o zmniejszonej powierzchni. Tak stało się już w trzech przypadkach.

Od r. 1986 biblioteki publiczne Łodzi, Pabianic i Zgierza gromadzą książki mówione ofiarowane przez Zakład Wydawnictw i Nagrań przy Związku Niewidomych w Warszawie.

Podobnie jak w okresie poprzednim część łódzkich bibliotek (10-12) współpracowała ze szkołami specjalnymi oraz ośrodkami szkolno-wychowawczymi dla dzieci specjalnej troski. Wyróżniła się Filia nr 5 dla Dzieci i Młodzieży w Pabianicach szeregiem ciekawych imprez, w których uczestniczyło 496 uczniów Szkoły Podstawowej Specjalnej im. Konopnickiej.

WiMBP im. Marszałka Józefa Piłsudskiego, nadzorująca działalność bibliotek publicznych, zakładowych i w placówkach służby zdrowia, zaangażowała się w ostatnich latach w automatyzację procesów bibliecznych. Łącznie wydano na komputeryzację w ciągu 1991/92 ok. pół miliarda zł. W r. 1992 powołano w Bibliotece Sekcję ds. komputeryzacji m.in. zajmującą się szkoleniem załogi w tym zakresie. Jednocześnie zlikwidowano Oddział Dydaktyki i Prac Badawczych — część jego prac przejęła Dyrekcja, a część Dział Instrukcyjno-Metodyczny.

Biblioteka była organizatorem lub współorganizatorem kilkunastu spotkań z pisarzami oraz sesji popularnonaukowych i literackich; dwie z nich z okazji nadania przez WiMBP Złotego Eklibrisu najlepszej książce roku o Łodzi (1992 i 1993) wyróżniły się bardzo dużą frekwencją. WiMBP zainicjowała m.in. stałą współpracę z Komitetem oraz z Towarzystwem Pamięci Józefa Piłsudskiego, ze Związkiem Legionistów, kontynuowała współdziałania ze Związkiem Literatów Polskich i Stowarzyszeniem Bibliotekarzy Polskich. Zainteresowaniem cieszyły się m.in. duże wystawy monograficzne — „Wolfgang Amadeus Mozart — 200 rocznica śmierci”, „Encyklopedie obce w zbiorach WiMBP”, „45 lat Paryskiej Kultury”, „Książkowe kulinaria w zbiorach Biblioteki”, „Józefowi Piłsudskiemu w hołdzie w 120 rocznicę urodzin”.

Oprócz WiMBP w sprzęt komputerowy zaopatrzone biblioteki miejskie w Pabianicach i Ozorkowie oraz 5 łódzkich bibliotek dziel-



nicowych. Elektryczne maszyny do pisania „Robotron”, sprzęt reprograficzny, kserokopiarki „Canon” stanowią wyposażenie WiMBP oraz 5. DBP w Łodzi i MBP w Zgierzu. Maszyny do pisania i kalkulatory są we wszystkich placówkach dzielnicowych, a także w Ozorkowie, Pabianicach i Zgierzu, zaś tylko maszyny do pisania — w „rejonówkach” Dzielnicy Widzew oraz w GBP w Nowosolnej i Parzęczewie. Poza WiMBP zaawansowaniem w sprawy komputeryzacji wyprzedza inne biblioteki Dzielnica Śródmieście \*. Cztery dzielnice mają introligatornie wykonujące także prace dla osób prywatnych i instytucji, co stanowi jedno ze źródeł dochodów własnych.

Dotacje samorządowe dla bibliotek dzielnicowych i ich filii w r. 1993 wynosiły 92,2% wydatków, dotacje dla 21 bibliotek miejskich na terenie województwa — 98% wydatków, dla dwu miejsko-gminnych — 99,7%.

Z bibliotek wiejskich 47 w pełni subwencjonują urzędy gmin (nawet zdarzały się takie inwestycje jak założenie instalacji gazowej czy kanalizacji), ale były trzy biblioteki, które nie otrzymały żadnych środków na zakup nowości, i dwie — na ogrzewanie.

Pomimo ogólnego regresu został ostatnio

#### **zahamowany spadek wskaźnika zakupu na wsi.**

W miastach natomiast obniżył się z 3,0 w 1991 do 1,8 w 1993 (w Łodzi — 1,4). Wśród darów czytelników przeważają niestety

\* Barbara Rzeczkowska: *Kierunki działania w zakresie automatyzacji bibliotek publicznych w Łodzi*. W: *Automatyzacja bibliotek publicznych*. Warszawa SBP 1993 s. 77-78.

książki „lekkie” — romansowe i sensacyjne, kryminalne, a nawet niekiedy nowości bliskie pornografii, które trzeba eliminować. Jeśli chodzi o zaopatrzenie w czasopisma to ogólnie jest źle i nie ratuje go przynoszenie przez czytelników przeczytanych czasopism własnych.

Dla bibliotek samorządowych województwa łódzkiego istotnym wsparciem finansowym w r. 1993 była dotacja celowa Wydziału Infrastruktury Społecznej Urzędu Wojewódzkiego (400 mln zł) na zakup książek do księgozbiorów podręcznych.

Niedobory finansowe powodowały, że tylko w części wykorzystywano na zakup nowości wpłaty dobrowolne czytelników (np. w r. 1993 łącznie 369 242 000 zł). Zasiłały one także wydatki związane z utrzymaniem bibliotek. W DBP dodatkowym źródłem dochodów były — obok darów pieniężnych od czytelników, organizacji i spółdzielni — należności za kary regulaminowe (za przetrzymywanie książek, książki zagubione), wypożyczanie kaset wideo, usługi kserograficzne i introligatorskie, sprzedaż nieprzydatnych książek na kiermaszach i w antykwariatach, podnajem lokali bibliotecznych. W WiMBP dochodziła jeszcze sprzedaż cegiełek Towarzystwa Przyjaciół WiMBP im. Marszałka Józefa Piłsudskiego (37 765 000 zł w r. 1993) oraz sprzedaż karnetów Dyskusyjnego Klubu Filmowego.

Mimo podejmowania różnych form wypracowania dochodów własnych, sytuacja finansowa nie rokuje na razie trwałych podstaw ani dla bibliotek, ani dla rozwoju czytelnictwa w naszym województwie.

## **APEL DO CZYTELNIKÓW**

Gromadzę materiały do opracowania poświęconego czasopismom wydawanym obecnie przez biblioteki publiczne. W związku z powyższym będę wdzięczny za nadesłanie mi wszelkiego rodzaju publikacji periodycznych wydawanych przez biblioteki lub przy współudziale bibliotek — niezależnie od adresata (czytelnicy, ogół mieszkańców, pracownicy bibliotek) i formy — w tym także niskonakładowych biuletynów i informatorów powielanych techniką kserograficzną (chodzi o jeden egzemplarz ostatniego numeru). W rewanżu prześlę ofiarodawcy egzemplarz biuletynu kwartalnego Miejskiej Biblioteki Publicznej w Sierpcu pt. „Zapraszamy do Biblioteki”.

**Jan Burakowski**  
**Miejska Biblioteka Publiczna**  
**ul. Płocka 30**  
**09-200 Sierpc**

# Bibliotekoznawstwo i informacja naukowa (4)

## Bibliografia za lata 1992-1993

### BIBLIOTEKI SZKOLNE

428. DU MONT Rosemary R.: **Biblioteki szkolne i publiczne w systemie kultury i oświaty USA**. Tł. Barbara Zybent. *Por. Bibl.* 1992 nr 7/8 s. 8-10

429. WALCZAK Marian: **Biblioteki naukowe i szkolne w Polsce w latach 1918-1930**. *Rocz. Bibl.* 1989 z. 1/2 s. 141-159

### Organizacja

430. BŁOŃSKA Łucja: **Aktualne problemy bibliotek szkolnych i pedagogicznych w pracach Ministerstwa Edukacji Narodowej**. (Komunikat). *Bibl. w Szk.* 1992 nr 11 s. 7-8

431. BŁOŃSKA Łucja: **Szkoda każdej biblioteki**. Rozm. Juliusz Wasilewski. *Bibl. w Szk.* 1992 nr 4 s. 10-12

Likwidacje bibliotek.

432. DAGIEL Grażyna: **Ocena funkcjonowania biblioteki szkolnej**. *Por. Bibl.* 1993 nr 9 s. 25-29

433. DEMBOWSKA Alicja, RATAJCZAK Adela: **Propozycje zapisu w statucie szkoły dotyczące działalności biblioteki**. *Bibl. w Szk.* 1993 nr 3 s. 28-29

434. DRZEWIECKI Marcin: **Problematyka legislacyjna w zakresie bibliotek szkolnych i pedagogicznych w Polsce**. *Por. Bibl.* 1992 nr 3 s. 5-10

435. GIŻYCKA-BURAKOWSKA Halina: **„Nigdy nie zgodziłbym się na rozwód”**. *Por. Bibl.* 1992 nr 11/12 s. 16-18

Spór o biblioteki publiczno-szkolne.

436. GORISZOWSKI Włodzimierz, KO-WOLIK Piotr: **Współpraca bibliotekarza z wychowawcami klas**. *Por. Bibl.* 1992 nr 2 s. 7-10

437. MAJEWSKA Halina: **Statut szkoły a działalność biblioteki**. *Bibl. w Szk.* 1993 nr 3 s. 29-31

438. NIEDZIELA Stanisława: **Nie łączyć, lecz współpracować**. *Bibl. w Szk.* 1992 nr 5 s. 22-23

439. PAPIERSKA Wiesława, TOMKIEWICZ Barbara: **Hospitacja biblioteki**. **Poradnik dla dyrektora szkoły**. *Bibl. w Szk.* 1992 nr 1, dod. s. 1-13

440. I[pierwsze] **Ogólnopolskie Forum Nauczycieli Bibliotekarzy**. *Bibl. w Szk.* 1992 nr 11

441. **Skąd biorę pieniądze? Nasza sonda**. *Bibl. w Szk.* 1992 nr 9 s. 32, nr 10 s. 29-31, nr 12 s. 31, 1993 nr 1/2 s. 36-38

442. SZPULAK Grażyna: **Biblioteka szkolna w świetle ustawy o bibliotekach i reformy szkolnictwa**. *Bibliotekarz* 1993 nr 9 s. 10-11

443. SZPULAK Grażyna: **Biblioteki szkolnej dzień dzisiejszy**. *Por. Bibl.* 1992 nr 1 s. 13-15

444. SZPULAK Grażyna: **Strategia przetrwania a biblioteka szkolna**. *Bibliotekarz* 1992 nr 2 s. 2-4

445. TOMKIEWICZ Barbara: **Nie znoszę siedzenia za biurkiem**. Rozm. Juliusz Wasilewski. *Bibl. w Szk.* 1992 nr 2/3 s. 1-3

Nauczyciel-konsultant do spraw bibliotek szkolnych w Centralnym Ośrodku Kształcenia Nauczycieli o roli i miejscu biblioteki w szkole.

446. WASILEWSKI Juliusz: **Zapewnienie możliwości**. *Bibl. w Szk.* 1992 nr 1 s. 13

Biblioteki szkolne pod zarządkami gmin.

447. WOJCIECHOWSKI Jacek: **Płatanie sieci**. *Bibliotekarz* 1992 nr 1 s. 14-15

Łączenie bibliotek szkolnych z publicznymi.

### Funkcje, model

448. BOHDZIUN Joanna: **Jaka biblioteka?** *Nowa Szk.* 1992 nr 2 s. 72-75

449. BORECKA Irena: **Biblioteka szkolna a koncepcja zmiany programu kształcenia ogólnego w polskich szkołach**. *Bibliotekarz* 1992 nr 2 s. 4-6

450. BORECKA Irena: **Funkcje biblioteki szkolnej**. *Edukacja i Dialog* 1992 nr 4 s. 23-27

451. TOMKIEWICZ Barbara: **Biblioteka jest w szkole niezbędna**. *Por. Bibl.* 1992 nr 1 s. 11-12, bibliogr.

452. TOMKIEWICZ Barbara: **Biblioteka obecna w szkole.** *Bibl. w Szk.* 1992 nr 1 s. 2-3

453. WALENTA Bogusława, IWICKA-OKOŃSKA Anna: **Jaka biblioteka?** *Bibl. w Szk.* 1992 nr 5 s. 4-5

#### W poszczególnych miejscowościach i województwach

454. SOBIBOROWICZ Elżbieta: **MOL w Gdańsku.** *Bibl. w Szk.* 1992 nr 1 s. 10

455. MALCZUK Maria: **Jeleniogórskie Szkolne Centrum Dydaktyczne.** *Bibl. w Szk.* 1993 nr 1/2 s. 21-23

456. MALCZUK Maria: **Koncepcja realizacji programu przysposobienia czytelniczego i informacyjnego w Szkole Podstawowej nr 11 w Jeleniej Górze.** *Bibl. w Szk.* 1992 nr 10 s. 12-13

457. GULIŃSKA G.: **Biblioteki szkół podstawowych w Kielcach w latach 1945-1975 w świetle zarządzeń władz oświatowych.** *Stud. Kiel.* 1991 nr 1 s. 19-29

458. KAPINOS Danuta: **Wykorzystanie literatury technicznej przez uczniów zasadniczych szkół zawodowych. Na przykładzie Zespołu Szkół Technicznych Zakładów Urządzeń Chemicznych i Armatury Przemysłowej w Kielcach.** *Por. Bibl.* 1992 nr 10 s. 29-32

459. ANDRES Maria: **Rozwijanie czytelnictwa w technikum dla głuchych.** *Por. Bibl.* 1992 nr 9 s. 4-7

Technikum dla Głuchych w Krakowie.

460. LEKSOWSKA Lidia, SUPRONOWICZ Iwona: **Biblioteka Szkoły Podstawowej nr 8 w Pile.** *Por. Bibl.* 1992 nr 11/12 s. 25-27

461. LEKSOWSKA Lidia, SUPRONOWICZ Iwona: **W świecie książki.** *Bibl. w Szk.* 1992 nr 2/3 s. 4-5

Działalność Koła Mitośników Książki w bibliotece szkolnej w Pile.

#### Bibliotekarze

462. **Kształcenie bibliotekarzy szkolnych / pod red. Jerzego Jarowieckiego.** — Kraków : Wydaw. Nauk. WSP, 1993. — 299 s.

463. NAGÓRSKA Izabela: **Barbara Durajowa (1917-1993).** *Bibliotekarz* 1993 nr 3 s. 45-46  
Bibliotekarka ze środowiska łódzkiego.

464. I [pierwsze] **Ogólnopolskie Forum Nauczycieli Bibliotekarzy Sulejówek, 8-9 czerwca 1992 r.** *Bibl. w Szk.* 1992 nr 11

465. **Wszystko zależy od nas samych. Z prac Towarzystwa Nauczycieli Bibliotekarzy Szkół Polskich.** *Bibl. w Szk.* 1992 nr 9 s. 30

#### Wyposażenie biblioteki

466. HOWORKA Bolesław: **Wideokaseta w bibliotece szkolnej.** *Por. Bibl.* 1992 nr 11/12 s. 22-24

467. **Komputerowa obsługa biblioteki szkolnej.** *Bibl. w Szk.* 1992 nr 1 s. 11

468. NAHOTKO Marek: **Zakup komputera dla biblioteki szkolnej.** *Bibl. w Szk.* 1992 nr 4 s. 19-21

469. NOWAK Janina: **Droga do komputeryzacji bibliotek szkolnych.** *Por. Bibl.* 1992 nr 6 s. 17-18

470. NOWAK Janina: **Komputery w bibliotece szkolnej.** *Bibl. w Szk.* 1992 nr 6 s. 2-3

#### Prace biblioteczne

471. GOŁĘBIEWSKA Lucyna, DAGIEL Grażyna: **Katalogowanie kaset wideo.** *Bibl. w Szk.* 1993 nr 3 s. 1-8

472. GUZIEC Lucyna: **Opis katalogowy nagrań magnetowidowych. (Poradnik dla nauczycieli bibliotekarzy).** *Bibl. w Szk.* 1992 nr 10 s. 1-8

473. JANUSIAK Michalina: **Kartoteki w bibliotece szkolnej.** *Bibl. w Szk.* 1993 nr 1/2 s. 9, bibliograf.

474. SANIEWSKA-TELECKA Danuta: **Vademecum nauczyciela bibliotekarza.** *Bibl. w Szk.* 1992 nr 2/3 s. 11-38

475. SIUDA Maria M.: **Metody działalności informacyjnej w bibliotekach szkolnych i pedagogicznych (bibliografia adnotowana w wyborze).** *Stud. Kiel.* 1991 nr 1 s. 95-121

476. TOMKIEWICZ Barbara: **Kącik muzyczny.** *Bibl. w Szk.* 1992 nr 11 s. 21

477. TOMKIEWICZ Barbara: **Materiały pomocnicze do prowadzenia bibliotek szkolnych przy ambasadach Rzeczypospolitej Polskiej.** — Warszawa : CODN, 1992. — 13 s.

## Praca z czytelnikiem

478. KAJL Teresa: Afiszowe konkursy czytelnicze. *Bibl. w Szk.* 1992 nr 6 s. 14-15
479. KOWALEWSKA Elżbieta: Aktywność ucznia jako czytelnika w szkole i poza szkołą. *Bibl. w Szk.* 1993 nr 1/2 s. 24-25
480. KOWALEWSKA Elżbieta: Ocena aktywności czytelniczej uczniów w szkole. *Bibl. w Szk.* 1992 nr 11 s. 16-19
481. KOWOLIK Piotr: Gry i zabawy czytelnicze. *Życie Szk.* 1993 nr 5 s. 281-287
482. KOWOLIK Piotr: Gry i zabawy czytelnicze w pracy pozalekcyjnej i pozaszkolnej. *Biul. Pedag. Pal. Młodz. Katow.* 1992 nr 1/2 s. 13-19, bibliogr.
483. KRAWCZYK A.: Kultura czytelnicza młodzieży szkół zawodowych. *Stud. Kiel.* 1991 nr 1 s. 55-74
484. LEKSOWSKA Lidia, SUPRONOWICZ Iwona: Konkursy czytelnicze dla klas II-IV. *Por. Bibl.* 1993 nr 6 s. 35-38
485. MAKUCH Alicja: Łącznicy. *Bibl. w Szk.* 1992 nr 2/3 s. 10  
Aktyw biblioteczny.
486. NIEMCZYKOWA Aleksandra: Mieć mądre oczy serca w bibliotece dla niepełnosprawnych. *Por. Bibl.* 1992 nr 9 s. 1-3
487. NOWAK Anna: Rola biblioteki w pracy z uczniem zdolnym i trudnym. *Bibl. w Szk.* 1992 nr 9 s. 1-4
488. PAPUZIŃSKA Joanna: Animacja w bibliotece. *Bibl. w Szk.* 1992 nr 12 s. 1-7
489. SZOCKI Józef: Szybkie czytanie. *Bibl. w Szk.* 1992 nr 6 s. 11
490. SZPULAK Grażyna: Biblioteka szkolna — użytkownicy i ich potrzeby. *Por. Bibl.* 1993 nr 1/2 s. 9-12
491. SZPULAK Grażyna: Działalność informacyjna biblioteki szkolnej. *Bibl. w Szk.* 1993 nr 1/2 s. 1-2
492. WĘGLIŃSKA Maria: Postawy czytelnicze dzieci w młodszy wieku szkolnym. — Szczecin : Wydaw. Nauk. USz., 1991. — 271 s. — Bibliogr.

## scenariusze zajęć

493. ANDRES Maria: Polska noblistka. Projekt szkolnego apelu poświęconego Marii Skłodowskiej-Curie w 125 rocznicę urodzin. *Por. Bibl.* 1992 nr 11/12 s. 38-41
494. ANDRES Maria: Pamięci niezapomnianego wychowawcy. Apel poświęcony Januszowi Korczakowi w 50. rocznicę śmierci. *Por. Bibl.* 1992 nr 5 s. 32-35
495. ANDRES Maria: Pamięci Stefana Starzyńskiego. Projekt imprezy szkolnej w 100. rocznicę urodzin i prawdopodobną 50. rocznicę śmierci prezydenta Warszawy. *Por. Bibl.* 1993 nr 7/8 s. 31-36
496. BORKOWSKA Joanna: Gry i zabawy dydaktyczne w bibliotece. *Por. Bibl.* 1992 nr 1 s. 25-28  
Znajomość lektur.
497. FOLGA Grażyna: Wieczór poezji o wiosnie. Scenariusz. *Bibl. w Szk.* 1993 nr 1/2 s. 34-36
498. GIEWARTOWSKA Danuta: Wielki „Mały Książę”. Konspekt zajęć z młodzieżą. *Bibl. w Szk.* 1992 nr 6 s. 10-11
499. GRYC Alla: Adam Mickiewicz i jego twórczość. Quiz dla uczniów klas II-III szkół średnich. *Por. Bibl.* 1992 nr 3 s. 14-15
500. GUTOWSKA Helena: W stulecie urodzin Marii Kownackiej. *Naucz. Pocz.* 1992/1993 nr 6 s. 13-20
501. JABŁOŃSKI Romuald: „Człowiek zrodził się wolny” (montaż o życiu w obozach). *Por. Bibl.* 1992 nr 10 s. 33-36
502. JACHIMCZAK Barbara: „Gorejąc, nie wiesz, czy stawasz się wolny...” *Bibl. w Szk.* 1992 nr 5 s. 24-26
503. JACHIMCZAK Barbara: „Lubię szepać ci słowa”. Montaż poetycko-muzyczny. *Por. Bibl.* 1992 nr 4 s. 23-26  
Poezja Bolesława Leśmiana i Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej.
504. JACHIMCZAK Barbara: „Odejść w tło...” Montaż poetycko-muzyczny. *Bibl. w Szk.* 1993 nr 1/2 s. 28-31  
Kazimiera Iłakowiczówna.

505. JACHIMCZAK Barbara: Świat odwróconego dekalogu — Shoah. Montaż poetycko-muzyczny. *Bibl. w Szk.* 1993 nr 3 s. 23-26

506. JACHIMCZAK Barbara: *Bibl. w Szk.* 1992 nr 7/8

Numer w całości poświęcony montażom poetycko-muzycznym:

— „Papież spraw ludzkich”. s. 2-4

— „Ja wiem, com dla Polski uczynił” — Józef Pilsudski. s. 5-7

— Polskie wigilie : „wszak prócz Betlejem był Oświęcim?”. s. 8-11

— „Jak tu prawdę o Polsce powiedzieć...” s. 12-15

— Feniks. Z okazji rocznicy Niepodległości. s. 16-18

— Był taki wrzesień. Apel poetycki w rocznicę września. s. 19-22

— Flaga na Monte Cassino. s. 22-24

— Za ojców groby. s. 25-27

— „Ucz się, ucz...” s. 28-31

— Dni pracą pisane. s. 32-33

— „Kim właściwie była...” s. 34-36

Teksty poetyckie o miłości.

— „Nie przyszedłem nawracać...” (problem śmierci). s. 37-40

507. JAGIELSKA Krystyna: Czy znasz te lektury i ich autorów? (konkurs dla klas II). *Bibl. w Szk.* 1992 nr 10 s. 25-26

Szkola podstawowa.

508. KOWALCZYKÓWNA Jolanta: Józefowi Pilsudskiemu w holdzie na 125-lecie urodzin (5 XII 1867 — 12 V 1935). *Bibl. w Szk.* 1992 nr 10 s. 10-11

509. KRAJEWSKA Maria: Szukamy przyjaciół w książkach Marii Kownackiej (omówienie przebiegu konkursu). *Bibl. w Szk.* 1992 nr 10 s. 21-22

510. LEKSOWSKA Lidia, SUPRONOWICZ Iwona: Przyjaciele książki. Scenariusz inscenizacji dla dzieci młodszych. *Bibl. w Szk.* 1992 nr 4 s. 29-31

511. LEKSOWSKA Lidia, SUPRONOWICZ Iwona: „Straszna klasa”. Scenariusz inscenizacji przygotowanej przez klasę IV. *Por. Bibl.* 1992 nr 3 s. 16-19

512. LEKSOWSKA Lidia, SUPRONOWICZ Iwona: Wielkanocne obyczaje. Scenariusz spotkania dzieci z okazji Świąt Wielkanocnych. *Bibl. w Szk.* 1993 nr 1/2 s. 32-33

513. LEKSOWSKA Lidia, SUPRONOWICZ Iwona: Witajcie wakacje. Inszenizacja na uroczyste zakończenie roku szkolnego. *Por. Bibl.* 1992 nr 4 s. 17-19

514. LEWANDOWSKA Barbara: Polska wigilia. Scenariusz poświęcony obyczajom nocy wigilijnej. *Bibl. w Szk.* 1992 nr 10 s. 16-19

515. ŁOZIŃSKA Stanisława: Uśmiech i łzy. Scenariusz widowiska poetyckiego. *Bibl. w Szk.* 1992 nr 12 s. 24-29

Edward Stachura.

516. MIDA Barbara: Niech każdy miłość własną kraju miłości poświęci. Scenariusz uroczystości w rocznicę Konstytucji 3 Maja. *Por. Bibl.* 1992 nr 1 s. 16-19

517. MIDA Barbara: Pożegnanie szkoły. Scenariusz uroczystości. *Por. Bibl.* 1993 nr 3 s. 34-37

518. MURMYŁO-RYŚ Teresa: Czy wiesz, co to za pisarze? Zabawa literacka. *Por. Bibl.* 1992 nr 7/8 s. 58

Dla uczniów klas V-VII.

519. NOWAK Aleksandra: W rocznicę Konstytucji 3 Maja (Montaż). *Jęz. Pol. w Szk. dla kl. IV-VIII* 1991/1992 z. 5 s. 105-111

520. NOWAK Anna, IWICKA-OKOŃSKA Anna: Co bym zrobił, gdybym został świętym Mikołajem? Refleksje pokonkursowe. *Bibl. w Szk.* 1992 nr 11 s. 28, okł.

Konkurs dla klas III szkół specjalnych.

521. PAPIERSKA Wiesława, TOMKIEWICZ Barbara: 500 [Pięćset]-lecie odkrycia Ameryki przez Krzysztofa Kolumba. Uroczystości rocznicowe w szkole. *Bibl. w Szk.* 1992 nr 5 s. 6-20

Konkurs czytelniczy.

522. PARISZ Małgorzata: Nie ścinać choinek — przestrzega klasa I „a”. *Życie Szk.* 1992 nr 8 s. 492-494

Inszenizacja.

523. PATYŃSKA Renata: Zostajemy czytelnikami biblioteki szkolnej. Scenariusz inscenizacji dla klasy II. *Por. Bibl.* 1993 nr 9 s. 35-37

524. RATYŃSKA-OLECHNOWSKA Krystyna: Życie i twórczość Józefa Ignacego Kraszewskiego (1812-1887). Zajęcia fakulta-

tywne dla kl. IV szkoły średniej w bibliotece pedagogicznej. *Por. Bibl.* 1993 nr 1/2 s. 58-59

525. SUPRONOWICZ Iwona, LEKSOWSKA Lidia: „By ziemia pozostawała piękna i zasobna”. Scenariusz apelu poświęconego ochronie środowiska naturalnego. *Por. Bibl.* 1993 nr 4 s. 22-25

526. SUPRONOWICZ Iwona, LEKSOWSKA Lidia: To wszystko Polska. Montaż poetycki dla klas V-VI. *Por. Bibl.* 1993 nr 3 s. 24-27

527. SZCZERBIŃSKA-KOSIEL Maria: Warto być mądrym. Scenariusz konkursu. *Por. Bibl.* 1992 nr 11/12 s. 42-44

Dla kl. VII-VIII

528. SZPULAK Grażyna: Umiejętność czytania w życiu współczesnego człowieka. Szkic do zajęć bibliotecznych. *Por. Bibl.* 1992 nr 6 s. 29-31

529. TULEYA Arleta: „Proszę pani, to ja zrobiłem!”. *Por. Bibl.* 1993 nr 1/2 s. 33-34

Konkurs dla uczniów szkół specjalnych i dzieci niepełnosprawnych — „Moja książka”.

530. ULIŃSKA Teresa: Wystawy i konkursy. *Bibl. w Szk.* 1992 nr 4, okł.

Konkurs „Ochramiamy środowisko przyrodnicze — źródło naszego zdrowia”.

531. WÓJCIK Danuta: Scenariusz uroczystości zrealizowanej z okazji „Dnia Matki”. „Dziękujemy Ci, Mamo”. *Jęz. Pol. w Szk. dla kl. IV-VIII* 1991/1992 z. 5 s. 112-116

532. WYRZYKOWSKA Urszula: „Śpieszmy się kochać ludzi...” Scenariusz imprezy czytelniczej. *Bibl. w Szk.* 1992 nr 11 s. 25-27

Jan Twardowski.

### Bibliografia pisarzy

533. KOWALCZUK Marzena: Poeci o poetach. *Bibl. w Szk.* 1992 nr 6 s. 12-13, nr 9 s. 25-27

534. MIERNIK Zdzisława: Miron Białoszewski. *Por. Bibl.* 1992 nr 6 s. 23-25

535. MIERNIK Zdzisława: Tadeusz Borowski. *Por. Bibl.* 1992 nr 7/8 s. 32-34

536. MIERNIK Zdzisława: Andrzej Bursa. *Por. Bibl.* 1992 nr 6 s. 22-23

537. MIERNIK Zdzisława: Michał Chorojański. *Por. Bibl.* 1992 nr 9 s. 21-23

538. KOŁODZIEJ Elżbieta: William Faulkner (1897-1962). *Bibl. w Szk.* 1992 nr 4 s. 24-27

539. MIERNIK Zdzisława: Tadeusz Gajcy. *Por. Bibl.* 1992 nr 7/8 s. 34-36

540. KOWALCZYKÓWNA Jolanta: Ona umiała żyć. W półwiecze śmierci Haliny Górskiej (1898-1942). *Bibl. w Szk.* 1992 nr 4 s. 13

541. MIERNIK Zdzisława: Zbigniew Herbert. *Por. Bibl.* 1993 nr 3 s. 18-21

542. MADEJSKA Janina: Gustaw Herling-Grudziński. *Por. Bibl.* 1992 nr 4 s. 29-31

543. MIERNIK Zdzisława: Kazimiera Illakowiczówna. *Por. Bibl.* 1992 nr 9 s. 16-19

544. MADEJSKA Janina: Ryszard Kapuściński. *Por. Bibl.* 1992 nr 10 s. 25-27

545. MIERNIK Zdzisława: Jerzy Kosiniński (1933-1991). *Por. Bibl.* 1992 nr 2 s. 28-32

546. MIERNIK Zdzisława: Hanna Krall. *Por. Bibl.* 1993 nr 3 s. 15-17

547. MIERNIK Zdzisława: Bolesław Leśmian. *Por. Bibl.* 1992 nr 7/8 s. 36-38

548. MIERNIK Zdzisława: Ewa Lipska. *Por. Bibl.* 1993 nr 9 s. 30-32

549. MIERNIK Zdzisława: Kornel Makuszyński. *Por. Bibl.* 1993 nr 10 s. 21-25

550. MIERNIK Zdzisława: Hanna Malewska. *Por. Bibl.* 1993 nr 1/2 s. 39-42

551. MIERNIK Zdzisława: Halina Poświatowska. *Por. Bibl.* 1992 nr 9 s. 19-21

552. MADEJSKA Janina: Aleksander Rymkiewicz. *Por. Bibl.* 1993 nr 11/12 s. 22-25

553. FLESZAR Halina: Bruno Schulz. 100. rocznica urodzin, 50. rocznica śmierci. *Bibl. w Szk.* 1992 nr 5 s. 31-32

554. MIERNIK Zdzisława: Bruno Schulz. *Por. Bibl.* 1992 nr 5 s. 25-27

555. MIERNIK Zdzisława: Julian Strykowski. *Por. Bibl.* 1993 nr 6 s. 24-27

556. MIERNIK Zdzisława: **Wisława Szymborska**. *Por. Bibl.* 1993 nr 7/8 s. 24-27

557. MADEJSKA Janina: **Władysław Lech Terlecki**. *Por. Bibl.* 1993 nr 4 s. 13-17

558. MIERNIK Zdzisława: **Aleksander Wat**. *Por. Bibl.* 1992 nr 7/8 s. 38-40

#### Przysposobienie biblioteczne

559. ANDRZEJEWSKA Jadwiga: **List otwarty do Biura Reformy Programów Szkolnych MEN w sprawie kształcenia uczniów jako użytkowników informacji**. *Bibl. w Szk.* 1992 nr 5 s. 1-3

560. ANDRZEJEWSKA Jadwiga: **W sprawie zeszytu do przysposobienia czytelniczego i informacyjnego — głos popierający jego idee**. *Por. Bibl.* 1993 nr 1/2 s. 31-32

561. MACIEJEK Alicja: **Przysposobienie czytelnicze i informacyjne. Propozycja rozkładu materiału nauczania**. *Bibl. w Szk.* 1992 nr 2/3 s. 39-46

562. PAPIERSKA Wiesława: **Przysposobienie biblioteczne uczniów w polskiej szkole, próba spojrzenia historycznego**. *Bibl. w Szk.* 1992 nr 4 s. 1-3

563. POPIELA Anna: **Tablice dydaktyczne do przysposobienia czytelniczego i informacyjnego w szkole podstawowej**. — Nowy Sącz: IKN-ODN, 1989. — 6 s., 42 s.

564. POPIELA Anna: **Tablice dydaktyczne do przysposobienia czytelniczego i informacyjnego w szkołach ponadpodstawowych**. — Nowy Sącz: IKN-ODN, 1989. — 6 s., 44 s.

lekcje biblioteczne w szkole podstawowej

565. ARKUSZYŃSKA Stanisława: **Wydawnictwa informacji bezpośredniej — encyklopedie i słowniki**. *Bibl. w Szk.* 1993 nr 1/2 s. 13, 14

566. DAGIEL Grażyna: **W jaki sposób oceniamy przydatność książki dla własnych potrzeb i zainteresowań? Konspekt lekcji bibliotecznej dla kl. V**. *Por. Bibl.* 1993 nr 3 s. 22-23

567. DUKIEWICZ Barbara: **Korzystamy z katalogu rzeczowego**. *Bibl. w Szk.* 1993 nr 1/2 s. 8

568. GIEWARTOWSKA Danuta: **Czy słusznie nazywamy ilustratora współtwórcą książki**. *Bibl. w Szk.* 1992 nr 2/3 s. 48, okł.

569. GORISZOWSKI Włodzimierz, KOWOLIK Piotr: **Książka i jej droga do czytelnika**. *Por. Bibl.* 1993 nr 11/12 s. 37-38

Kl. III.

570. GRANOSIK Jadwiga: **Mikołaj Kopernik (1473-1543) wybitny uczony polski**. *Por. Bibl.* 1993 nr 11/12 s. 38-40

Dla kl. VII i VIII.

571. KIDA Jan: **Książki popularnonaukowe w naszej bibliotece**. *Bibl. w Szk.* 1993 nr 1/2 s. 12

572. KIDA Jan: **Przysposobienie czytelnicze i informacyjne**. *Jęz. Pol. w Szk. dla kl. IV-VIII* 1991/1992 z. 4 s. 109-113, z. 5 s. 101-104

Tematy lekcji: z 4 — Dzieje książki i jej rola w życiu człowieka i narodu. Korzystamy z czasopism znajdujących się w bibliotece szkolnej; z 5 — Bolesław Prus — twórca i dzieło. Stefan Żeromski — życie i twórczość.

573. KOBYLAK Helena: **Uroczyste przyjęcie w poczet czytelników**. *Bibl. w Szk.* 1993 nr 1/2 s. 4

Kl. I.

574. KRAWCZYKOWSKA Bożena: **Dokumenty gromadzone w bibliotece**. *Bibl. w Szk.* 1993 nr 1/2 s. 11, 12

575. KUBIAK Janina: **Adam Mickiewicz. Lekcja biblioteczna dla klasy VIII**. *Bibl. w Szk.* 1992 nr 1 s. 16, okł.

576. KUDRASZEW Józefa, SŁABĘCKA Danuta, TOMASZEWSKA Jadwiga: **Czytelnia naszym miejscem pracy**. *Bibl. w Szk.* 1993 nr 1/2 s. 6

577. LADRA Grażyna: **Poznajemy układ i treść periodyków na przykładzie gazety „Świat Młodych” (lekcja biblioteczna dla klas V i VI)**. *Por. Bibl.* 1993 nr 1/2 s. 56-58

578. MAZURKIEWICZ Iwona, WOJCIECHOWSKA Maria: **Sporządzanie bibliograficznych zestawień tematycznych**. *Bibl. w Szk.* 1992 nr 12 s. 15-16

579. MITAN Alina: **W naszej bibliotece**. *Bibl. w Szk.* 1993 nr 1/2 s. 5

Kl. II.

580. MOSLER-KOWALCZYK Ewa: „An-drzejkowy wieczór”, „Wigilia Bożego Narodze-nia”. Zwyczaje ludowe, obrzędy religijne. Wy-szukiwanie w źródłach informacji na określony temat. *Por. Bibl.* 1993 nr 10 s. 31-33

581. MOSLER-KOWALCZYK Ewa: **Ochrona i kształtowanie środowiska. Wyszukiwanie i dobór informacji na określony temat. Sporządzanie zestawień tematycznych.** *Por. Bibl.* 1993 nr 4 s. 20-21

582. NOWACKA Anna: Wyszukiwanie in-formacji na określony temat w książkach i cza-sopismach oraz redagowanie notatki. *Bibl. w Szk.* 1993 nr 1/2 s. 14-15

583. PIELACHOWSKI Józef: **Wypożyczal-nia. Katalog ilustrowany.** *Bibl. w Szk.* 1993 nr 1/2 s. 6-7

584. PLISZKA Elżbieta: **Rodzaje ency-klopedii i słowników. Lekcja z przysposobienia czytelniczego i informacyjnego w klasie IV.** *Por. Bibl.* 1992 nr 3 s. 20-21

585. PŁONKA Barbara: **Lekcje z rozrywką.** *Por. Bibl.* 1992 nr 6 s. 32-35

586. POGODZIŃSKA Krystyna: **Poznajemy budowę książki.** *Bibl. w Szk.* 1993 nr 1/2 s. 10-11

587. SOBIBOROWICZ Elżbieta: **Korzysta-my z katalogu alfabetycznego.** *Bibl. w Szk.* 1993 nr 1/2 s. 7-8

588. STEFAN Józef, SZCZECIŃSKA Ma-gdalena: **Pierwsze spotkanie z biblioteką szkol-ną.** *Bibl. w Szk.* 1993 nr 1/2 s. 3

589. SZPULAK Grażyna: **Wydawnictwa in-formacji bezpośredniej, ich miejsce i rola w bib-liotece szkolnej.** *Por. Bibl.* 1993 nr 7/8 s. 38-39

590. WOŹNIAKOWSKA Mirosława: **Uczy-my się korzystać z encyklopedii.** *Bibl. w Szk.* 1993 nr 11/12 s. 16

591. WYRZYKOWSKA Urszula: **Poznajemy Hugh'a Jonesa Loftinga, autora lektury „Doktor Dolittle i jego zwierzęta”.** *Por. Bibl.* 1992 nr 4 s. 27-28

lekcje biblioteczne w szkole ponadpodstawowej

592. DZIKOWSKA Krystyna: **Jan Amos Komenský — wielki czeski pedagog — w 400.**

rocznicę urodzin. *Por. Bibl.* 1992 nr 2 s. 23-27

593. DZIKOWSKA Krystyna: **Stanisław Grochowiak poeta, prozaik, dramatopi-sarz, publicysta.** *Por. Bibl.* 1993 nr 7/8 s. 40-41

594. MAKUCH Alicja: **Wydawnictwa cią-gle. Konspekt lekcji dla klasy II szkoły średniej.** *Bibl. w Szk.* 1992 nr 10 s. 20

595. NOWAK Danuta: **Zasady organizacji pracy umysłowej i samokształceniowej oparte na dokumencie bibliotecznym.** *Bibl. w Szk.* 1992 nr 12 s. 20-21

596. NUC Anna: **Jak przygotować się do egzaminu dojrzałości?** *Bibl. w Szk.* 1992 nr 12 s. 21

597. PICHET Stefania: **Praca samokształ-ceniowa i umysłowa oparta na dokumencie bibliotecznym. Konspekt lekcji dla klasy II zasadniczej szkoły zawodowej.** *Bibl. w Szk.* 1993 nr 1/2 s. 39-40

598. PICHET Stefania: **Rola czytania w ży-ciu człowieka (konspekt lekcji dla klasy I zasad-niczego szkoły zawodowej).** *Bibl. w Szk.* 1992 nr 10 s. 22-24

599. POPIELA Anna: **Biblioteka szkolna.** *Bibl. w Szk.* 1992 nr 12 s. 9-10

600. POPIELA Anna: **Rola czytania w ży-ciu człowieka.** *Bibl. w Szk.* 1992 nr 12 s. 11-13

601. SŁABĘCKA Danuta: **Droga poszuki-wania materiałów na określony temat.** *Bibl. w Szk.* 1992 nr 12 s. 18-19

602. WALENTA Bogusława, IWICKA-OKOŃSKA Anna: **Korzystamy z opisu bibliograficznego.** *Bibl. w Szk.* 1992 nr 12 s. 14

603. WALENTA Bogusława, IWICKA-OKOŃSKA Anna: **Sporządzamy bibliografię załącznikową.** *Bibl. w Szk.* 1992 nr 12 s. 17

604. WALENTA Bogusława, IWICKA-O-KOŃSKA Anna: **Typy wydawnictw.** *Bibl. w Szk.* 1992 nr 12 s. 10-11



## Porady dla rodziców

### JAK POMÓC RODZICOM DZIECI NIEPEŁNOSPRAWNYCH

: poradnik bibliograficzny / oprac. Arleta Tuleya. — Toruń

: Ośrodek Czytelnictwa Chorych i Niepełnosprawnych, 1994

W licznej grupie osób niepełnosprawnych w Polsce znaczną część stanowią dzieci. Ich rodzice otrzymują od lekarzy diagnozy — mózgowie porażenie dziecięce, padaczka, cukrzyca, hemofilia itd. lub słyszą opinie specjalistów — dysleksja, autyzm, upośledzenie umysłowe, albo też, że dziecko ich nie widzi, nie słyszy, ma zaburzenia mowy czy też przejawia trudności w uczeniu się. Lekarze zapiszą lekarstwa, rehabilitanci wskażą ćwiczenia fizyczne, korekcyjne, jeszcze inni profesjonaliści zalecą odpowiednie szkoły bądź ośrodki.

W domu jednak rodzina, która pozostaje osamotniona, zagubiona w nawale specjalistycznych informacji, zadaje sobie pytania — co oznacza dany termin, wymieniona jednostka chorobowa? Co zrobić, by dziecko mogło samodzielnie funkcjonować, bawić się z rówieśnikami, zdobywać wiedzę, zaznawać tego wszystkiego, co przynosi dzieciństwo i później — wiek dojrzały. Nierzadko też pojawienie się niesprawnego dziecka prowadzi do ukrywania go przed otoczeniem lub popełniania błędów wychowawczych.

Chcąc zdobyć doświadczenia w postępowaniu z dzieckiem i wychowywaniu go, poznać wzorce do naśladowania, rodzice poszukują niezbędnych przystępnych nośników informacji, a więc literatury. Nie zawsze jednak potrafią znaleźć ją w księgarniach czy bibliotekach. Dlatego tak istotne jest wydawanie poradników bibliograficznych, które wskazałyby odpowiednią lekturę.

Ośrodek Czytelnictwa Chorych i Niepełnosprawnych WBPKM w Toruniu od początku istnienia, czyli od 10 lat, wydaje tego rodzaju publikacje. Właśnie ukazał się kolejny poradnik bibliograficzny, drugi z cyklu „Jak pomóc...” opracowany przez Arletę Tuleyę — pedagoga, pracownika tej placówki.

Autorka obok uwag wstępnych wyodrębniła trzy zasadnicze rozdziały. W pierwszym — „Kształtowanie się właściwych postaw rodzicielskich wobec niepełnosprawnego dziecka” — zwraca się z niezwykle ciepłym apelem do rodziców o miłość, akceptację, poznanie dzie-

cka takim, jakie ono jest, o zrozumienie go i współpracę we wzajemnym pokonywaniu trudności. Bo jest to po prostu dziecko. Kiedy tym apelem zdoła przekonać osobę czytającą, proponuje jej zestaw literatury, głównie wspomnień, refleksji rodziców przekazujących własne doświadczenia, sukcesy w rehabilitacji dzieci z różnymi niesprawnościami.

Te autentyczne przeżycia powinny utwierdzić rodziców w przekonaniu i sensie własnej pracy lub zachęcić do jej podjęcia. Aby jednak taką pracę rozpocząć, trzeba zgłębić nieco wiedzę ogólną na temat wychowania, rodzajów niepełnosprawności, właściwych postaw wobec dziecka. Tę wiedzę proponuje wykaz literatury przedmiotowej, w którym każda pozycja zaopatrzona jest w adnotację. W rozdziale drugim „Poradniki dla rodziców” podano 30 publikacji dostarczających szczegółowej wiedzy na temat określonych schorzeń i niepełnosprawności, jak np. mózgowie porażenie dziecięce, padaczka, cukrzyca, wady wzroku i słuchu, dysleksja, wady wymowy, niesprawność umysłowa. Poradniki te wskażą rodzicom i opiekunom metody postępowania z dzieckiem.

Ostatni rozdział — „Alternatywne materiały czytelnicze w rehabilitacji dzieci niepełnosprawnych” — jest szczególnie ważny. Autorka wyjaśnia na początku znaczenie wyrażenia „alternatywne materiały czytelnicze”, wskazuje charakteryzujące je kryteria, umożliwiając w ten sposób odbiorcom, zwłaszcza bibliotekarzom, wybranie ze zbiorów podobnych pozycji. A należą do nich m.in. książki drukowane dużą czcionką, książki-zabawki, książki „łatwe w czytaniu”, książki mówione, zabawki i gry edukacyjne, kasety wideo itp. Szkoda, że wyliczone tu przykłady alternatywnych materiałów czytelniczych są jeszcze w tak małym stopniu upowszechniane i wykorzystywane w bibliotekach.

Istotny jest też w publikacji układ materiałów alternatywnych — według stopnia trudności, który pomoże stosującym je osobom w uniknięciu błędów mogących w efekcie doprowadzić do zniechęcenia dziecka podaniem zbyt trudnych wydawnictw.

Na podstawie własnych 10-letnich doświadczeń pracy w Ośrodku Czytelnictwa Chorych i Niepełnosprawnych stwierdzam, że użytkownicy, w tym także studenci, pedagodzy, bibliotekarze, a zwłaszcza rodzice, często pytają o takie właśnie publikacje wskazujące materiały, z których mogliby korzystać i które przybliżyłyby problematykę, scharakteryzowały metody postępowania — po prostu łatwe, przystępne poradniki.

W Ośrodku od lat już prowadzi się zajęcia biblioteczne z dziećmi o różnych niesprawnościach (upośledzenie umysłowe, niesprawność ruchowa, wady wzroku i słuchu, dysleksja i inne). Zajęcia organizowane są dla indywidualnych użytkowników lub grupowo, zależnie od psychofizycznych możliwości dzieci. W czasie trwania tych zajęć wykorzystuje się alternatywne materiały czytelnicze, właśnie te prezentowane w poradniku.

Dodatkowym więc walorem publikacji jest to, że powstała ona na podbudowie doświadczeń w pracy z dziećmi, po przetestowaniu

wskazanych materiałów. Wykorzystano tu także wiedzę zdobytą w kontaktach z rodzicami, nauczycielami, pedagogami, terapeutami pracującymi w placówkach specjalistycznych, którym Ośrodek udostępnia materiały na zasadzie punktów bibliotecznych.

Głównym adresatem poradnika są rodzice uwikłani w najwięcej problemów związanych z niepełnosprawnością dziecka. Im to należy okazać dużo pomocy i wsparcia w pokonywaniu trudności. Praca ta będzie również przydatna bibliotekarzom oraz początkującym pedagogom, nauczycielom, terapeutom, którzy powinni gromadzić chociaż część z proponowanych wydawnictw, poznać je, by móc udostępniać rodzicom lub wykorzystywać w pracy.

Omawianą publikację można kupić w cenie 20 tys. zł.

Zamówienia przyjmuje:

Wojewódzka Biblioteka Publiczna

i Książnica Miejska

87-100 TORUŃ, ul. Słowackiego 8

## Polskie Towarzystwo Czytelnicze zintensyfikowało działalność

W Bibliotece Narodowej 11 października odbyło się

Forum Czytelnicze — „Książka, Prasa, Wideo”,

w którego programie zebrani wysłuchali wiele interesujących sześciu wypowiedzi. Uczestników powitała prof. Jadwiga K o ł o d z i e j s k a, prezes PTCz, nad sprawnym przebiegiem seminarium (wykładów i dyskusji) czuwał dr Marek T o b e r a. Wprowadzenie rozpoczął od wygłoszenia poglądu, że dla bibliotek wszystkie czasy, wszystkie pory były i są złe. Moim zdaniem można zaryzykować pogląd, że jeśli biblioteki są inteligentne, to dawno już powinny się przystosować do takiej „pogody dla nie-bogaczy”.

W dalszej części prowadzący wypunktował sprawy wielce dyskusyjne:

— czy nasze społeczeństwo jest pluralistyczne?

— jakie są granice krytyki?

— czy Polacy są przystosowani do wyzwań, jakie niesie zmieniająca się rzeczywistość?

— kto teraz potrafi, chce i umie czytać wieszczów, klasykę?

Wzmianka o pornografii jako przykładzie na różne i bardzo szerokie rozumienie i odbiór treści z lekka zelektryzowała słuchaczy.

Referat pt. *Piśmienność Polaków* przedstawiła dr Grażyna S t r a u s. Bałam się, że zaraz utoniemy w potoku wskaźników, liczb i wykresów, ale na szczęście uniknęliśmy nudnego scenariusza. Bardzo klarownie wypunktowano takie fakty jak:

— stała obecność pisma w życiu każdego z nas,

— niezwykły obowiązek oświaty w dziedzinie wprowadzenia ludzi w świat pisma,

— upowszechnienie na szeroką skalę postaci literackich dzięki urządzeniom elektronicznym (kino, tv, wideo),

— pojawienie się „literatury faktu” tworzonej przez polityków, decydentów,

— wielki boom literatury sensacyjnej (thrillery, horrory, kryminały).

Ponadto usłyszeliśmy, że cywilizacja telewizyjna niesie zagrożenie w postaci zmniejszania się umiejętności myślenia krytycznego. Przykładowo — według badań przeprowadzonych w USA „ogłądacz” może skupić uwagę tylko przez 5 sekund. Z tym faktem wiąże się „choroba” zmiany kanałów w elektronicznym pilocie i równoczesne oglądanie wielu programów tv.

Wypunktowane też zostały najnowsze tendencje na rynku wydawniczym — pojawiły się m.in.:

- książki telewizyjne (przewaga ilustracji nad tekstem),
- podręczniki z kasetą lub z dyskietką,
- książki gryzaczki dla maluchów,
- sfilmowane dzieła literackie, które zaczynają w szkole zastępować lekturę pierwszorzutu.

Z referatu wynikało, że dużym zagrożeniem zaobserwowanym przez pryzmat materiału badawczego jest wypieranie czytelnictwa przez kod obrazkowy.

Na zakończenie p. Straus podała wyniki badań IKiCz z r. 1992, w których pojawiają się trzy postawy różniące wobec gazety, książki i czasopisma. I tak:

- 8% społeczeństwa polskiego nic nie czyta,
- ok. 16% Polaków to funkcjonalni analfabeci, którzy czytają sporadycznie,
- ponad 16% czyta więcej; prawie regularnie.

Rewelacji w tym wystąpieniu nie było. Chłodno zreferowana sytuacja. Twardo postawiona diagnoza. Tylko recepty brak. Myślę, że osoby pracujące z książką i czytelnikami mogą te wyniki badań potwierdzić w praktyce.

### **Kto wie, co zrobić, aby było inaczej?**

Nieśmiałe wskazanie poważnego problemu w kręgu fachowców nie wpłynie na jego nagłośnienie, a to wydaje mi się najważniejsze. Przedstawienie tego referatu np. w czasopismach pedagogicznych, w stowarzyszeniach oświatowych i w kuratoriach (może w MEN) miałyby chyba większy oddźwięk.

Z dużym zainteresowaniem wysłuchałam refleksji p. Kingi Dunin na temat „przypadku harlequina”. Prelegentka dała się poznać jako tłumaczka wielu tomów serii. Ze znanstwem opowiadała, co i na której stronie znajdziemy — bez względu na numer tomiku serii. Frapującą tezę okazało się stwierdzenie, że

### **harlequinów nie należy traktować jako literatury,**

że jest to towar, produkt rynkowy. Bardzo podobala mi się ta wypowiedź. Najpierw kompetentnie o harlequinie i jego cechach — schemat fabularny, standaryzacja, odindywidualizowanie postaci, sentymentalizm. Pani Dunin pytała: cóż to za literatura, której się nie pamięta? Którą się kupuje na podróż i zostawia w pociągu, w koszu na śmieci? Wystąpienie to wywołało największy rezonans widowni i ujawniło chętnych do dyskusji, polemizujących z główną tezą autorki.

Dodam, że do bibliotek publicznych coraz częściej czytelnicy przynoszą w darze całe torby serii harlequina. Obserwuje się nasycenie rynku i powolne znużenie. P. Dunin niezwykle zajmująco i z pasją zaprezentowała zjawisko tej serii na polskim rynku wydawniczym. Aż się prosi, aby za tym poszły badania socjologiczne. Czy harlequin pełni rolę psychologicznej kompensacji dla „niedokochanych kobiet”? Czy należy te książki traktować jako znak kulturowy?

Ostatnim tematem przed przerwą, którym zajęty się p. Anna Franaszek i p. Zofia Zająca, był referat *Między zasadą obowiązku a zasadą przyjemności*. Autorki przypomniały prawdy znane i oczywiste, tzn. że:

- szkoła jest instytucją inicjacji literackiej,
- czytanie w szkole jest obligatoryjne, ale jak zrobić, aby stało się przyjemnością?

Pytanie podstawowe — jak sprawić, aby młode pokolenie rozmakowało się w czytaniu — pozostało bez odpowiedzi. Wypada zapytać dalej: Gdzie ci prawdziwi nauczyciele? Gdzie są bibliotekarze z powołania?

P. Franaszek zilustrowała wystąpienie przykładami wielu pozytywnych zmian, takich jak odideologizowanie lektur obowiązkowych w szkołach podstawowych i średnich, tematy prac maturalnych w nowej formie i ujęciu. Autorki mocno i zdecydowanie podkreśliły, że szkoła ma dostarczać wiedzy i narzędzi dla zrozumienia literatury. Ich zdaniem trzeba wypracować skuteczne metody pracy, aby znaleźć most łączący obowiązek z przyjemnością lektury. Pozwoli to na odzyskanie czytelnika dla książki. Według p. Franaszek polska szkoła nie wykształca kompetencji literackiej.

To bardzo smutny, ale prawdziwy wniosek, który obserwujemy w wielu bibliotekach dla dzieci i młodzieży. Dla mnie nadzieją jest pedagogika zabawy. Ta forma pracy zaczyna być modna i doskonale się sprawdza we

wciąganiu młodego czytelnika w świat lektury. Biblioteka Publiczna m.st. Warszawy już prowadzi warsztaty dla bibliotekarzy pracujących z młodym czytelnikiem. Kieruje nimi rewelacyjna dr Grażyna W a l c z e w s k a - K l i m c z a k .

Po trzech wypowiedziach prowadzący zaproponował dyskusję. Niestety scenografia — stół przydialny i widownia — nie sprzyjała temu. W przerwie gospodarze zaprosili uczestników na kawę i „bufet szwedzki”, po czym rozpoczęliśmy drugą część referatowego maratonu. Duet Adam R u s e k i Grażyna L e w a n d o w i c z przedstawił temat *Komiks i jego odbiorcy*. Na początku p. Rusek krótko podał historię polityki wydawniczej „w temacie” komiksu na świecie i u nas po II wojnie światowej, aż do dzisiaj. Definicja komiksu uzależnia go na równi od literatury i od plastyki. Komiksowi w ciągu pięćdziesięciolecia udało się przejść metamorfozę — od określeń typu: „zagrożenie dla przyszłości”, „marihuana dzieciństwa” po stanie się gatunkiem uznanym. P. Rusek bardzo wnikliwie i ze znanstwem nakreślił typy komiksów, podał wydawców, określił serie i ich nazwy. Zasugerował, że popyt na komiksy opada. Najczęściej sięgają po nie chłopcy 10-12-letni.

P. Lewandowicz opowiedziała o komiksie w bibliotece. Zacytowała fragmenty wypowiedzi dzieci zawarte w ankietach zebranych w bibliotekach publicznych Warszawy.

Jak się okazuje, komiks jest historycznie formą najpierw zaproponowaną dorosłym. Dopiero bohaterowie filmów Disneya wprowadzili komiksy dla dzieci. Prelegentka twierdziła, że komiks wpływa na rozwój krytycyzmu i dowcipu. Interesuje, bo niesie treści poznawcze. Podobno w bibliotekach traktowany jest przez bibliotekarki jako trochę gorsza forma przekazu od książki, a czytelnicy postrzegają komiks przede wszystkim jako gatunek relaksowy, przeglądany dla przyjemności.

Z dużym zainteresowaniem czekałam na wypowiedź p. Ryszarda F i l a s a *Czytelnictwo prasy kobiecej i młodzieżowej*.

W latach 1989-1991 przeżyliśmy w naszym kraju żywiołowy rozwój inicjatyw wydawniczych na rynku, który charakteryzował się załamaniem czytelnictwa prasy, zubożeniem społeczeństwa, instalowaniem krążków satelity i rozwojem mediów elektronicznych. Na przełomie lat 92/93 nastąpiła stabilizacja, pojawiły się pewne zmiany podskórne, które charakteryzowały się poszerzeniem oferty przez media elektroniczne, zwiększeniem oferty o nowe ty-

tuły czasopism („Twój styl”, „Pani”, „Kobieta i Mężczyzna”). Autor referatu za ważny moment uznał wejście na antenę radia RMF. Jego zdaniem od r. 1993 zaostrzyła się walka o rynek mediów (np. spektakularne decyzje dotyczące koncesji). Wykładowca śledząc omawiane zagadnienia zwrócił naszą uwagę na dwa zjawiska:

— rewolucję w ofercie dla czytelnika charakteryzującą się dominacją rankingu popularności nowych tytułów („Tina” wygrywa z „Przyjaciółką”),

— coraz większą ekspansję pism zachodnich, np. „Bravo”, „Dziewczyna”, „Popcorn”.

Zasadniczo zmienił się model czytelnictwa prasy, a szczególnie nastąpiło przeobrażenie w prasie kobiecej i młodzieżowej.

Wykładowcy zabrakło czasu na przedstawienie niewątpliwie ciekawych wyników badań czytelnictwa prasy. Dowiedzieliśmy się tylko, że np. matki czytają prasę młodzieżową, a kalki pism młodzieżowych zachodnich wyparły (jak na razie skutecznie) polskie tytuły. Sądzę, że z tego powodu nie ma się co cieszyć — np. „Filipinka”, „Cogito” kierowane do młodzieżowej elity z trudem walczą o czytelnika.

Seminarium kończyło wystąpienie p. Ryszarda K l u s z c z y Ń s k i e g o *Książka a wideo*. Wysłuchaliśmy luźnych przemyśleń, które sprowadzały się do refleksji, że urządzenia elektroniczne dają człowiekowi niesamowite możliwości kreacji. Wykładowca ubarwił swoje dywagacje fragmentami filmów wideo.

### **Wszyscy wiemy, że nowinki tv i wideo odciągają od tradycyjnej książki.**

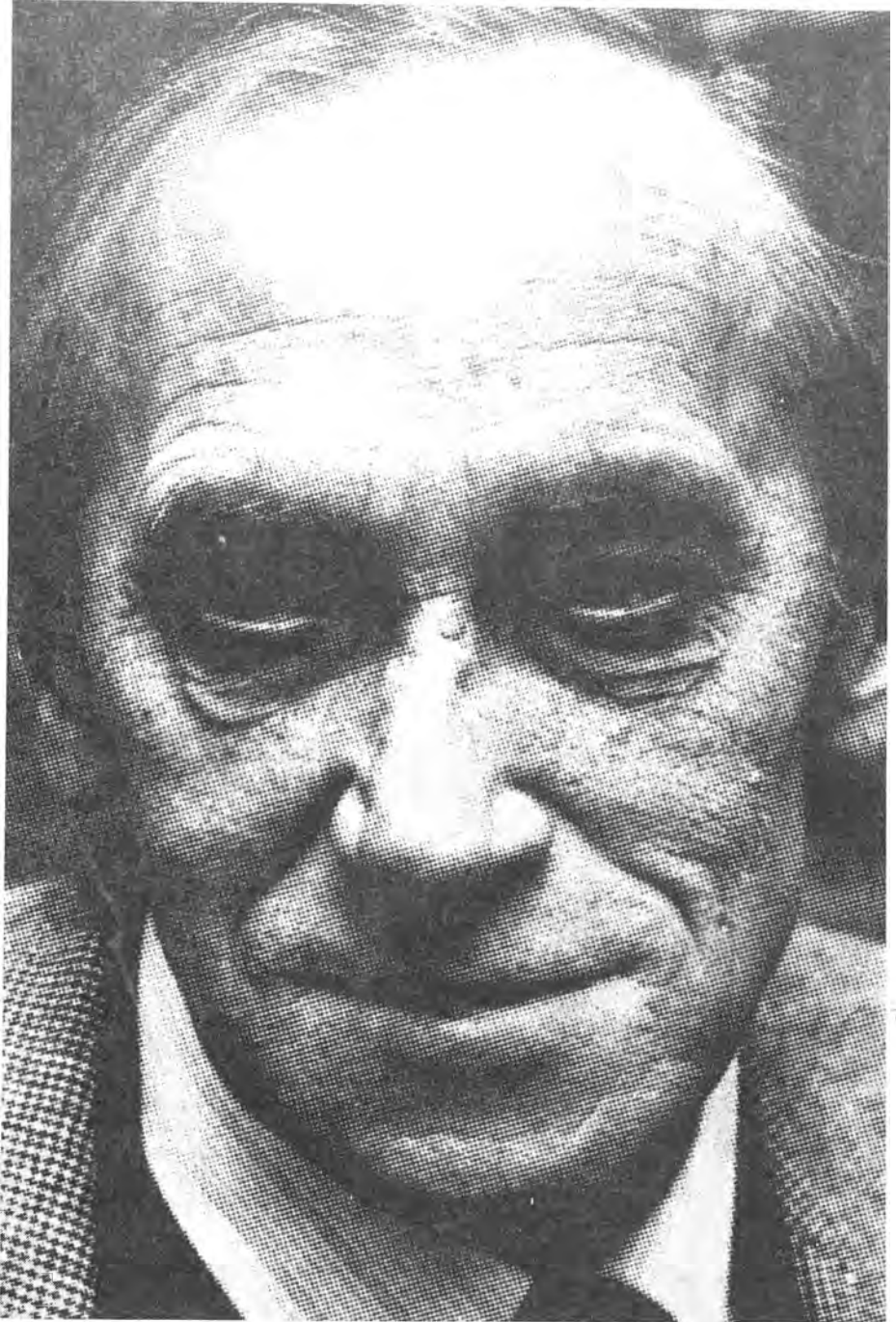
Najnowsze osiągnięcia — hiperteksty na CD-ROMach, techniki wirtualne itp. — stawiają pod wielkim znakiem zapytania tradycyjną bibliotekę z regałami i nośnikiem informacji w postaci zapisu na papierze. Myślę, że do takich nowinek świat bibliotekarski nie jest w swej masie przygotowany i zapewne będzie to novum przyjmowane jako terapia wstrząsowa, wręcz kuracja szokowa.

Generalnie, przedstawione teksty stanowią poletka badawcze, problemy, nad którymi można pracować, aby je zgłębiać, przybliżyć i wyciągać wnioski. Cieszę się, że mogłam wysłuchać referatów. Były inspirujące. Szkoda, że informacja o Forum była skromna. W sali zmieściłoby się o wiele więcej chętnych.

W numerze 9 tegorocznego „Bibliotekarza” jest artykuł pani Barbary M a r k i e w i c z - K u Ź m y , w którym autorka stawia celne pytanie:



JAN KOTT



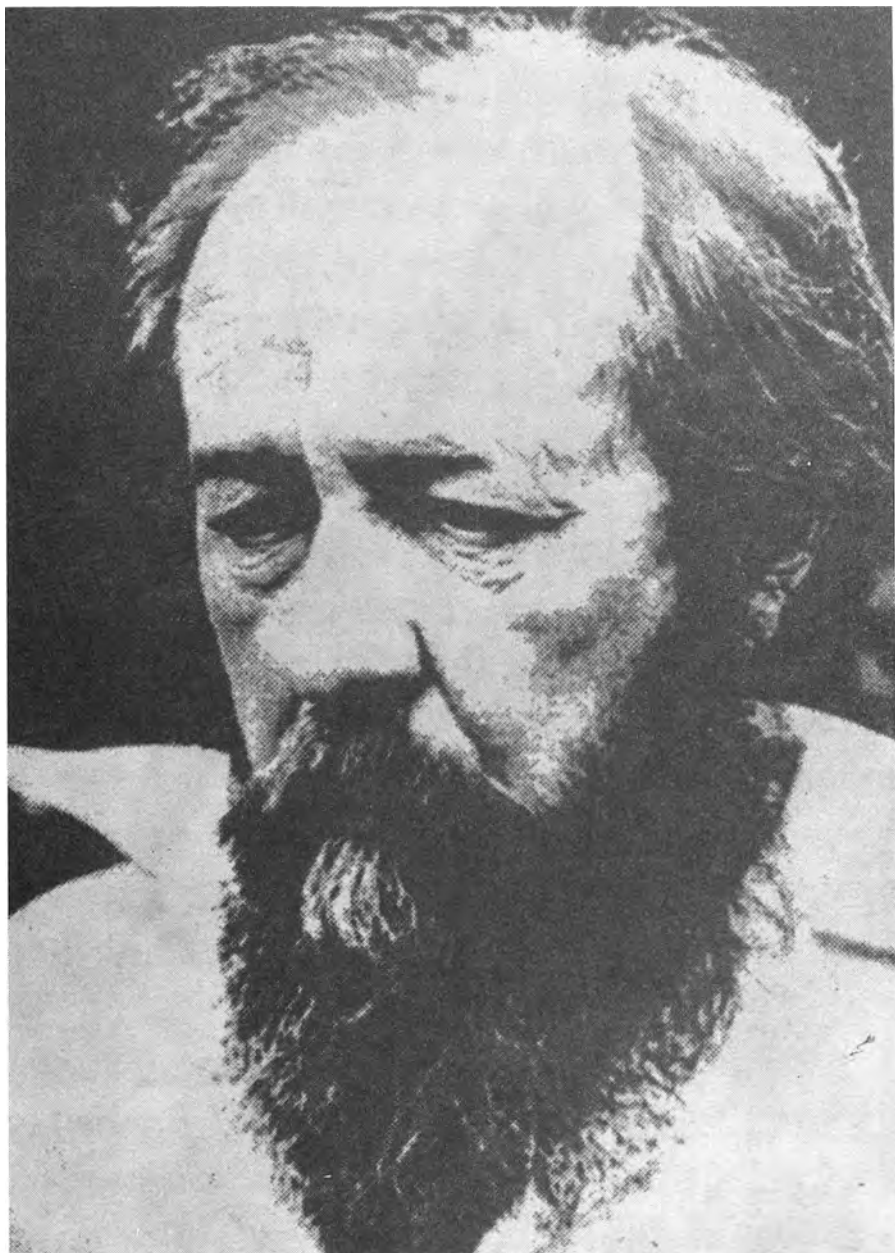
Z archiwum redakcji „Nowych Książek”

**LESZEK KOŁAKOWSKI**



Z archiwum redakcji „Nowych Książek”

**IRWIN SHAW**



Z archiwum redakcji „Nowych Książek”

**ALEKSANDER SOŁŻENICYN**



Dokąd zmierzamy w bibliotekarstwie polskim, czy wiemy dokąd chcemy iść i jakie cele osiągać?

Chciałabym bardzo, aby następne Forum poświęcone było powyższemu zagadnieniu. Sądzę, że młody zespół pracujący pod kierunkiem znakomitej prof. Jadwigi Kołodziejkiej mógłby zmierzyć się z tymi pytaniami. Jeśli nie oni, to kto?

W dyskusji finalnej, której wysłuchali najbardziej wytrwali, przekorny jak zawsze pan Jerzy Maj zapytał: czy czytanie i umiejętność pisania będą nam potrzebne, jeśli np. w USA takie umiejętności są uważane za zbędne?

Jako pointę seminarium wyobraziłam sobie bogato zastawiony stół, na którym rolę potraw spełniałyby różne nośniki informacji: książka, czasopismo, dyskietka, komputer, CD ROM, wideo. Potrawy mają coraz ciasniej na bogato zastawionym stole. Nośników drażniących nasze „podniebienie” i zajmujących czas przybywa coraz to więcej i więcej. Użytkownik-konsument zastanawia się, co wybrać? Co jest najbardziej smakowite? Nie możemy się upierać w naszych bibliotekach, że tylko książka i prasa. Myślę, że

**multimedialność zbiorów bibliotecznych będzie regułą przetrwania.**

Ten fakt uświadomiło mi „Forum” i za to dziękuję; okazało się, że można sprawnie zorganizować seminarium. Idąc za ciosem Polskie Towarzystwo Czytelnicze mogłoby „począć” naszą ustawę biblioteczną, bo niedługo stanie się ona tematem anegdot o niespełnieniu!

Do organizatorów mam prośbę na przyszłość, aby zostawili więcej czasu na wymianę myśli i spostrzeżeń słuchaczy. Auditorium było bardzo rozmaite i wysłuchanie opinii mogło być czymś bardziej twórczym — tego mi podczas Forum zabrakło. Gorąco proszę także

o tematy dotyczące bibliotek samorządowych. Być może w ich przyszłości i jakości funkcjonowania leży klucz do czytelnictwa Polaków.

**I na koniec jeszcze refleksja...**

Kiedy siedzi się wśród przedstawicieli zawodu bibliotekarskiego, ma się poczucie solidarności i pewnej siły. Na łamach naszych fachowych czasopism pojawiają się wezwania do „pospolitego ruszenia bibliotekarzy”, głosy ludzi poważnych i znaczących w naszym środowisku zawodowym. Odzewu jeszcze nie słyszałam. Jak na razie, jedni oglądają się na drugich. Czyżbyśmy byli w szeregach najbardziej cierpiącego zawodu? Pod względem wytrzymałości przebiliśmy środowisko nauczycieli.

**Zgłaszam więc propozycję dla wszystkich, którzy uważają się za bibliotekarzy.**

Jeśli do kwietnia nie nie drgnie w sprawie uchwalenia nowej ustawy o bibliotekach, to zwołuję, a mam do tego prawo jak każdy bibliotekarz pracujący w tym zawodzie, na 9 kwietnia 1995 r. na godzinę 12<sup>00</sup> w południe (z tą datą mamy ustawę z r. 1968) wszystkich bibliotekarzy polskich. Bądźmy przed siedzibą Ministerstwa Kultury i Sztuki na Krakowskim Przedmieściu. Każdy z dwiema książkami przeznaczonymi na makulaturę. Ułożymy piramidę. Będzie to heppening dowodzący naszego istnienia, a także wyrwanie się z chocholego tańca niemożności.

Mądrych i najwybitniejszych przedstawicieli naszego zawodu zapraszam do wypełnienia czasu spotkania przemówieniami, petycją etc. Może już czas najwyższy skończyć z ustawianiem się bibliotekarzy w pozycji „z taką pewną nieśmiałością”. Bądźmy odważni. Trzeba opinii publicznej uświadomić, że nie chodzi tylko o naszą materialną vegetację, terażniejszość. Chcemy upomnieć się o prawo dla bibliotek i o należne im miejsce w kulturze.

**ANNA ZAJĄC**

## ***Nie zapomnij o prenumeracie!***

Możesz to zrobić w „Ruchu” i na Poczcie. Także u nas w Biurze ZG SBP można zaprenumerować na dowolny okres oraz skompletować numery z minionych miesięcy i lat.

## „Pokój nad światem”

(projekt szkolnego apelu na 50. rocznicę zakończenia II wojny światowej)

**Wykonawcy** — uczniowie pracujący pod kierunkiem bibliotekarza szkolnego — narratorzy, recytatorzy i członkowie zespołu wokalnego.

**Narrator 1:**

Stanisław Dobrowolski w jednym ze swoich wierszy woła:

**Recytator 1:**

„Pokój nad światem! Pokój nad światem!  
Podajmy sobie dłonie młodzi przyjaciele!  
Niech człowiek człowiekowi będzie bratem  
I jedno niech będzie naszym wspólnym celem:  
Pokój nad światem! Pokój nad światem!”

**Narrator 2:**

Oto wiersz ten z melodią Andrzeja Panufnika:

**Zespół wokalny**

Wykonuje utwór *Pokój nad światem*<sup>1</sup>

**Narrator 3:**

Wołanie autora tego wiersza jest wciąż aktualne, chociaż od zakończenia II wojny światowej mija pół wieku.

**Narrator 4:**

Wtedy, przed 50 laty, kiedy podpisano akt o bezwzględnej kapitulacji Niemiec, Edmund Osmańczyk w *Liście z Berlina* entuzjastycznie stwierdzał:

**Recytator 2:**

To jest wiosna — rok czterdziesty piąty!  
Zapamiętać najważniejszą z dat.  
Przekreślamy — trzydziesty dziewiąty!  
Przekreślamy — sześć potwornych lat!

**Narrator 5:**

Lat żołnierskiej wojny na wielu frontach świata oraz wojny z cywilną, bezbronną ludnością na wielu kontynentach, lat więzień, egzekucji i zbiorowych mordów, lat niemieckich obozów koncentracyjnych i sowieckich łagrów, lat zabijania w ludziach najpiękniejszych ideałów i odczłowieczania człowieka.

**Narrator 1:**

Tadeusz Różewicz w wierszu *Ocalony* taki dał wyraz swojej tęsknocie do odnalezienia utraconych w czasie wojny wartości.

**Recytator 3:**

...Szukam przyjaciela i mistrza,  
niech przywróci mi wzrok, słuch i mowę,  
niech jeszcze raz nazwie rzeczy i pojęcia,  
niech oddzieli światło od ciemności<sup>2</sup>.

**Narrator 2:**

Liczne utwory naszej literatury stały się wstrząsającym dokumentem „sześciu potwornych lat” minionej wojny.

**Narrator 3:**

Broniewski przypominał:

**Recytator 1:**

Na mojej ziemi  
miliony mogił,  
przez moją ziemię  
przeszedł ogień,  
przez moją ziemię  
przeszło nieszczęście,  
na mojej ziemi  
był Oświęcim.

**Narrator 4:**

Ze zdumienia, że to „ludzie ludziom zgotowali ten los”, zrodziły się *Madaliony* Zofii Nałkowskiej.

**Narrator 5:**

*Niemcy* Leona Kruczkowskiego to utwór, który budził refleksję o Sonnenbruchach istniejących w każdym kraju i uczył odpowiedzialności za kształt rzeczywistości, w jakiej się żyje.

**Narrator 1:**

Problemy polityczno-moralne związane z przeżyciami wojennymi stały się tematem opowiadań Tadeusza Borowskiego.

**Narrator 2:**

I okupacyjno-powstańczej poezji Baczyńskiego,

**Narrator 3:**

I *Kolumbów* Bratnego,

**Narrator 4:**

I opowieści Mirona Białoszewskiego o dniach warszawskiego powstania.

<sup>1</sup> W: *Pieśni kompozytorów polskich. Pieśni masowe na głos z fortepianem*. Pod red. E. Bekier. Zeszyt 1. Wyd. 2. Warszawa 1953 s. 6-9.

<sup>2</sup> Tadeusz Różewicz: *Ocalony*. W: Ryszard Matuszewski: *Wiersze polskich poetów współczesnych*. Wybór. Książka pomocnicza dla uczniów klas IV i V szkół średnich. Wyd. 4. Warszawa 1981 s. 188.

**Narrator 5:**

I łagrowych wspomnień Herlinga-Grudzińskiego,

**Narrator 1:**

I wierszy oraz esejów Czesława Miłosza.

**Narrator 2:**

I wielu, wielu utworów naszej literatury krajowej i emigracyjnej aż do dnia dzisiejszego.

**Narrator 3:**

Rok 45, wbrew oczekiwaniom wielu, nie stał się kresem cierpień, niewoli i zła oraz zagrożeń wojennych.

**Narrator 4:**

Toteż Tomasz Gluziński w gorzkiej satyrze ostrzega przed światowym kataklizmem, który mogą spowodować szaleni entuzjaści „udoskonalonej” wojny:

**Recytator 2:**

Zabawimy się w wojenkę  
ale nie tak  
jak przodkowie  
co się tłukli ręką w rękę  
i zielono mieli w głowie

postawimy na strategię  
nie podnosząc się z fotela  
co nas wiezie w paraplegię  
podskakując na fortelach

zadziałamy logistycznie  
bez emocji i bez krzyku  
rozegramy partię ślicznie  
kładąc palec na guziku

nawet kropla krwi nie tryśnie  
i nie chwyci nikt za brzytwę  
a kto pierwszy spust naciśnie  
ten

wygraną ma już bitwę  
i zostanie sam

jak słońce  
co na jasnym świeci niebie  
by na kwadrans choć

przed końcem  
mieć ten piękny świat dla siebie <sup>3</sup>.

**Narrator 5:**

W kontrastowo inny nastrój wprowadza nas epigramat Beaty Obertyńskiej, będący żarliwym, modlitewnym oczekiwaniem na boży pokój w sercach ludzkich.

**Recytator 3:**

Kiedyż nam w duszy będzie jak śnieg biało  
i cicho — Twoim pokojem

<sup>3</sup> Tomasz Gluziński: *Na kwadrans*. „Tygodnik Powszechny” 1986 nr 2.

żebyś mógł do nas przychodzić tak śmiało  
jak Swój — do Swego — po Swoje? <sup>4</sup>

**Narrator 1:**

Ratunek dla naszego współczesnego niebożego świata dostrzega Adam Warzecha w postawach wielkich myślicieli, artystów i świętych wszechczasów, a wśród nich w postawie polskiego franciszkanina i męczennika z Oświęcimia.

**Recytator 1:**

*Negatyw*

W południe  
na głównej ulicy  
wyglądamy wszyscy  
jak na zamazanej fotografii  
białe tło śniegu  
zielone tło liści  
kolorowe tło jesieni.

Wyraźnie wypadł tylko  
filozof Diogenes  
fizyk Einstein  
poeta Norwid  
i oświęcimski więzień Kolbe <sup>5</sup>.

**Narrator 2:**

O tym, że wzajemna międzyludzka życzliwość jest warunkiem zachowania pokoju w świecie, przypomina Edward Stachura w wierszu „Człowiek człowiekowi”.

**Recytator 2:**

Człowiek człowiekowi wilkiem  
Człowiek człowiekowi strykiem

**Recytator 3:**

Lecz ty się nie daj zgnębić  
Lecz ty się nie daj spętlić

**Recytator 2:**

Człowiek człowiekowi szpadą  
Człowiek człowiekowi zdradą

**Recytator 3:**

Lecz ty się nie daj zgładzić  
Lecz ty się nie daj zdradzić

**Recytator 2:**

Człowiek człowiekowi pumą  
Człowiek człowiekowi dżumą

**Recytator 3:**

Lecz ty się nie daj pumie  
Lecz ty się nie daj dżumie

<sup>4</sup> Beata Obertyńska: *Grudki kadziła*. Wybór i oprac. Wojciecha Ligęzy. Kraków 1987 s. 17.

<sup>5</sup> Adam Warzecha: *Negatyw*. W: *Wiersze o świętych ze Zduńskiej Woli*. Zduńska Wola 1982 s. 14.

**Recytator 2:**

Człowiek człowiekowi łomem  
Człowiek człowiekowi gromem

**Recytator 3:**

Lecz ty się nie daj zgłuszyć  
Lecz ty się nie daj skruszyć

**Recytator 2:**

Człowiek człowiekowi wilkiem

**Recytator 3:**

Lecz ty się nie daj zwilczyć

**Recytator 2:**

Człowiek człowiekowi bliźnim

**Recytatorzy 2 i 3:**

Z bliźnim się możesz zablźnić <sup>6</sup>.

**Narrator 3:**

O konieczności zjednoczenia wysiłków wszystkich ludzi dobrej woli w dążeniu do ocalenia pokoju w pełnym krwawych konfliktów świecie mówi wiersz Iwaskiewicza. Jego słowami zakończmy nasze refleksje.

<sup>6</sup> *Literatura współczesna „źle obecna” w szkole.* Antologia tekstów literackich i pomocniczych dla klas maturalnych. Oprac. Bożena Chrzastowska. Wrocław 1991 s. 80-81.

**Recytator 1:**

Nie zstąpi na nas jak gołębica  
ani wyniknie jak pora roku  
ani zapłonie jak błyskawica

**Recytatorzy 1, 2, 3:**

na ziemi pokój.

**Recytator 2:**

Nie zrodzi nam się z kwiatów naręczy,  
nie na piorunie, nie na obłoku,  
nie spłynie na nas z niebieskiej tęczy

**Recytatorzy 1, 2, 3:**

na ziemi pokój.

**Recytator 3:**

Tylko się musi narodzić z woli,  
jak krew wytrysnąć z naszego boku,  
z wysiłków naszych rosnąć powoli

**Recytatorzy 1, 2, 3:**

na ziemi pokój (...)

Zespół wokalny śpiewa ten wiersz z muzyką Bolesława Woytowicza <sup>7</sup>.

<sup>7</sup> *Pokój.* Słowa: Jarosław Iwaskiewicz. Muzyka: Bolesław Woytowicz. W: *Walka i pieśń.* Warszawa 1968 s. 155-156.

## „Zaczarowany świat bajek”

Pod tym hasłem w Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece Publicznej w Filii nr 8 w Częstochowie odbyła się od 1 lipca do 30 września interesująca wystawa lalek-kukielek autorstwa Czesława Siemińskiego-Radosa i jego córki, Ludmiły Nagłowskiej. Artyści prezentują ponad 100 kukielek, małych bohaterów teatrzyków kukielkowych, które grały w bibliotekach, szkołach i w Ośrodku Wychowawczym Częstochowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej „Nasza Praca”.

Czesław Siemiński-Rados działalność dydaktyczno-wychowawczą i artystyczną rozpoczął 1 stycznia 1952 r. Do dziś aktor wystąpił przed młodą wdzięczną publicznością ponad 1400 razy, a jego przedstawienia obejrzało ponad 400 tys. widzów, w tym wielu chorych i niepełnospraw-

nych. Swoją pasją zaraził córkę, która od lutego 1984 r. dała ponad 300 przedstawień.

Dużej pomocy w zorganizowaniu tej naprawdę ciekawej wystawy udzieliła Dyrekcja Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej, a nad całością czuwały panie Barbara Kaczmarek i Halina Nalichowska z Filii nr 8.

Nie jest to jedyna forma działalności tej Filii. Dzieci spędzające wakacje w Częstochowie zapraszane są na projekcje bajek (codziennie z wyjątkiem czwartków), niedawno zaś pani kierowniczka zachęciła wszystkich fotografujących do wzięcia udziału w konkursie na najciekawsze zdjęcie o tematyce wakacyjnej.

Nic dziwnego, że tak prowadzona placówka cieszy się powodzeniem nie tylko wśród dzieci, ale i wśród dorosłych czytelników.

# „Przed zapaleniem choinki”

Wieczór literacko-muzyczny odbywa się w kameralnej atmosferze, przy zapalonych świecach. W głębi stoi choinka. Recytatorzy siedzą przy stołach nakrytych białymi obrusami.

## Narrator:

Wigilia... Boże Narodzenie... Ile wzruszeń budzi w nas jedno z najważniejszych świąt chrześcijańskich. Święta Bożego Narodzenia obrosły w liczne obrzędy i tradycje. Tradycja każe nam dzielić się z najbliższymi opłatkiem, rozpocząć kolację wigilijną z pojawieniem się pierwszej Gwiazdy, a także kołędować z szopką. Nas, dzieci, cieszy nastrój towarzyszący tym świętom — przedświąteczne zakupy, wysyłanie kart z życzeniami, a przede wszystkim choinka i pod nią prezenty.

## Recytator I:

Już się dzień jak tragarz pochyla.  
Trzeba wyjść na miasto. Wigilia.  
Trzeba się trochę powłóczyć  
zamglonymi ulicami Krakowa.  
A Kraków jest dama fidejsjekłowa  
w biżuterii światła sztucznych.

(K. I. Gałczyński — *Przed zapaleniem choinki*,  
I. *Wstęp*)

## Recytatorka I:

Siostry moje, ulice,  
chcę wam dziś miłość wyznać:  
wy jesteście moja ojczyzna,  
mój deszcz i wiatr, i śnieg;  
śnieg tak pachnie jak lilia,  
deszcz jak wino upija,  
idąc wami słyszę, jak mija  
szalony XX wiek.

(K. I. Gałczyński — *Przed zapaleniem choinki*,  
II. *Przemówienie do ulic*, fragm.)

## Recytatorka II:

Zamieć, zamieć na bożym świecie,  
na całym świecie zamieć.  
Śnieg, powiadacie? A cóż wy wiecie,  
co to jest zamieć?  
Strach? A cóż wy możecie poradzić  
na taki strach?

Na śnieżnej chmurze jak na białym byku sadzi  
tłusty Sebastian Bach.

Liryka, muzyka coraz to wyższa,  
do nieba by się szło,  
właśnie tak, gdy Bach w zamieć słyszał  
w Paryżu, w PALAIS CHAILLOT:  
Organy w chmury, w chmurach cherubin  
chmurom krzyczący: „Grajcie”.

.....  
wszystko, coś stracił, wszystko, coś zgubił.  
w Bachu, bracie, odnajdziesz.

(K. I. Gałczyński — *Przed zapaleniem choinki*,  
VI. *Zamieć*)

## Recytator II:

Garniemy się do muzyki,  
muzyka to jest nasz festyn,  
kochamy trąbki i smyki,  
obój, klarnet i klawesyn.

Jest w domu lichtarz nieduży  
z wysoką świecą szkarłatną;  
ona do koncertów służy,  
do dźwięku dodaje światło.

Ty ją zapalasz w godzinie  
muzycznej i płomyk świeci  
w chwili, gdy z głośnika płynie  
Koncert Brandenburski Trzeci.

Radość jak poważny taniec  
przesuwa swój cień po ścianach.  
I pada świecy pełganie  
na twarz Jana Sebastiana.

Lipski kantor bardzo mile  
uśmiecha się zza oszklenia.  
Chciałbym wszystkie takie chwile  
ocalić od zapomnienia.

(K. I. Gałczyński — *Pieśni*, 1)

Ostatnim słowem wiersza towarzyszy muzyka Bacha  
(fragm. Koncertu Brandenburskiego Trzeciego).

## Recytatorka III:

Noc jak bas.  
Księżyc wysoko jak sopran,  
gość u chmur ośnieżających drzewa —  
zima, zima,  
jaka tam zima!  
skoro jak majowy słowik śpiewa.

Gdzieś wysoko ciemny wiatr przeleciał,  
księżyc wszystkie drogi porożswiecał,  
wszystkie czernie w chmurach, szparach, wronach;  
a tu droga przez las, przez noc, przez księżyc  
i trzy dzwonki z końskiej uprzęży  
dzwonią jak zapomniane imiona.

Srebrną drogę przebiegł srebrny zajac.  
Srebrny promień podkrał się pod sowę.  
Sowa patrzy. A tu płatki śniegowe  
z nieba na ziemię spadają

(K. I. Gałczyński — *Sanie*, fragm.)

## Recytatorka IV:

Senność gęsta jak śnieg i krząca jak śnieg  
Zasypuje śnieżnemi płatkami sennemi  
Bezprzyczynny mój dzień, bezsensowny mój wiek  
I te ślady beładnych moich kroków po ziemi.

Jeśli chcę, mogę spać; jeśli chcę, mogę wstać,  
Siąść przy oknie z gazetą z zeszłego tygodnia  
Albo iść w senność dnia — wtedy inny, nie ja,  
Siedząc w oknie, zobaczy dalekiego przechodnia.

Czy to dobrze, czy źle: tak usypiać we mgle?  
Szeptać wieści pośnieżne, podzwonne, spóźnione?  
Czy to dobrze, czy źle; snuć się cieniem na tle  
Kołującej śnieżycy i epoki przyćmionej?

Śnieg pierzyną mi legł, wiek godziną mi zbiegł  
W białej drzemce, w puszystym, przyprószonym spacerze.

Bezprzyczynny mój dzień, bezsensowny mój wiek  
Składam wierszom powolnym w ofierze.

(J. Tuwim — *Zadymka*)

### Recytatorka I:

Jarzą się światła w oknach,  
jarzą się światła w latarniach,  
stoją choinki na placach,

śnieg za śnieżynką śnieżynkę  
sypie na każdą choinkę,  
a wiatr odchodzi i wraca.

Po wszystkich miastach stoją  
zielone drzewka pokoju  
roziskrzzone nadzieją —  
strojne w złote girlandki,  
strojne w złociste lampki —  
stoją i promieniają.

Na te drzewa wysokie  
ludzie zerkają z okien,  
okna zasnuwa śnieżek.

(K. I. Gałczyński — *Noworoczne choinki*)

### Recytator III:

Moje kochane dzieci,  
był taki czas na świecie,  
że wcale nie było choinek,  
ani jednej, i dzieciół wyrwał sobie piórka  
z rozpaczy, i płakała wiewiórka,  
co ma ogonek jak dymiący kominek.

Ciężkie to były czasy niepospolicie,  
bo cóż to, proszę was, za życie  
na święta bez choinki — czyste kpinki.

Więc kiedy nadchodziły święta,  
dzieci w domu, a w lesie hałasowały zwierzęta!  
— My chcemy, żeby natychmiast były choinki!

Ale nikt się tym nie interesował,  
aż wreszcie powiedziała mądra sowa:  
— Tak dalej być nie może, obywatelu.

Ja z sowami innymi trzema  
zrobię bunt, bo choinek jak nie ma, tak nie ma,  
tylko mak i suszone morele.

I rzeczywiście: jak przychodziła Gwiazdka,  
nic nigdzie nie tonęło w blaskach,  
był to widok nader niemiły;

i nikt nie pomyślał o zielonej świeczce,  
i ciemno było, proszę was, jak w beczce,  
przez to, że nigdzie się choinki nie świecily.

Ale w chatce na nóżkach sowich  
mieszkał pewien tajemniczy człowiek,  
który miał złote książki i zielone pióro.

I jak nie krzyknie ten dobry człowiek.  
— Poczekajcie chwilę, a ja zaraz zrobię,  
że nigdzie nie będzie ponuro!

No i popatrzcie: od jednego słowa  
świerki strzelają, gdzie była dąbrowa —  
choinki nareszcie będą.

(K. I. Gałczyński — *Kto wymyślił choinki*)

Po zakończeniu tego wiersza słyhać piosenkę *Choinka*.

### Recytatorka V:

Księżyc z nieba jak wańka-wstańka,  
a tu dzikie wino przez mur —  
i pędzą chmury — i z cygańska  
podzwania uprząż chmur;

O, dajcie mi te małe skrzypce,  
może na skrzypcach wygram  
wiatr i pochyłą ulicę,  
i noc, co taka niezwykła.

Uwzględnijcie mizerne granie,  
a nie bijcie, gdy będzie źle  
jaki ton na strunie baraniej,  
na g, d, a czy e.

Eech, muzyka, muzyka, muzyka,  
spod smyka zielony kurz,  
leczą gwiazdy zielone spod smyka,  
damy karo, bukiety róż.

Ulica jak kwinta napięta,  
z latarniami wzdłuż, cieniami wszerez —  
i radość na firmamentach  
spadająca w usta jak deszcz.

Dach śpiewa. Dom śpiewa. Kot wstaje  
i na młynku do kawy gra.  
A płomyk przed świętym Mikołajem  
jak szczerozłota łąza.

(K. I. Gałczyński — *Dziecko się rodzi, IV, VI, VIII fragm.*)

### Recytator IV:

Radujmy się dobrzy ludzie,  
Weselmy się: prostaczkowie!  
Przyszła do nas w zwykłym słowie,  
Przyszła do nas w jasnym cudzie  
Nowina! Nowina!

Czekaliśmy, niecierpliwi,  
Wygłądali zza rogatki.  
Na spotkanie biegly dziatki  
i staruszkowie szczęśliwi,  
Na spotkanie Syna,  
Bożego Syna!

O, jaka dobra godzina!  
O, jakie miłe zdarzenie!  
Przyszła do nas Nowina,  
Przyszło ślepym przejrzienie,  
A przesylnym przebaczenie,  
A niewierzącym wiara!

(J. Tuwim — *Nowina, fragm.*)

Po tym wierszu słuchamy kolędy *Gdy się Chrystus rodzi*.

## Recytator II:

A podobno jest gdzieś ulica  
(lecz jak tam dojść? którądy?),  
ulica zdradzonego dzieciństwa,  
ulica Wielkiej Kolędy.  
Na ulicy tej taki znajomy,  
w kurzu z węgla, nie w rajskim ogrodzie,  
stoi dom jak inne domy,  
dom, w którym żeś się urodził.  
Ten sam stróż stoi przy bramie.  
Przed bramą ten sam kamień.  
Pyta stróż: „Gdzieś pan był tyle lat?”  
„Wędrowałem przez głupi świat”.  
Więc na górę szybko po schodach.  
Wchodzisz. Matka wciąż taka młoda.  
Przy niej Ojciec z czarnymi wąsami.  
I dziadkowie. Wszyscy ci sami.  
I brat, co miał okarynę.

Potem umarł na szkarlatynę.  
Właśnie ojciec kiwa na matkę,  
że już weszła Gwiazda na niebie,  
że czas się dzielić opłatkiem,  
więc wszyscy podchodzą do siebie  
i serca drżą uroczyście  
jak na drzewie przy liściach liście.  
Jest cicho. Choinka płonie.  
Na szczycie cherubin fruwa.  
Na oknach pelargonie  
blask świeczek złotem zasnuwa,  
a z kąta, z ust brata, płynie  
kolęda na okarynie:  
LULAJŻE, JEZUNIU,  
MOJA PEREŁKO,  
LULAJŻE, JEZUNIU,  
ME PIEŚCIDEŁKO.

(K. I. Gałczyński — *Przed zapaleniem choinki,  
VII. Powrót*)

Ostatnim słowem tego wiersza towarzyszy kolęda *Lulajże, Jezuniu*. Po ukończeniu recytacji słuchamy samej kolędy.

## Recytator I:

Biały obrus lśni na stole,  
pod obrusem siano.  
Płoną świecek na choince,  
co tu przyszła na noc.

Na talerzach kluski z makiem,  
karp jak księżyc srebrny.  
Zasiadają wokół stołu  
dziadek z babcią, krewni.

Już się z sobą podzielili  
opłatkiem rodzice,  
już złożyli wszyscy wszystkim  
moc serdecznych życzeń.

Kiedy mama się dzieliła  
ze mną tym opłatkiem,  
miała w oczach łzy, widziałem,  
otarła ukradkiem.

Nie wiem, co też mama chciała  
szepnąć mi do ucha:

bym na drzewach nie darł spodni,  
pani w szkole słucała...

Niedojrzałych jabłek nie jadł,  
butów tak nie brudził...

Nagle słyszę, mama szepce:  
— Bądź dobry dla ludzi.

(T. Kubiak — *Wieczór wigilijny*)

## Recytatorka II:

Aniołowie, aniołowie biali,  
po coście to tak czekali,  
po coście tak skrzydełkami trzepocząc  
płatki śniegu rozsypali czarną nocą?  
.....

Ciemne noce, aniołowie, w naszej ziemi,  
ciemne gwiazdy i śnieg ciemny, i miłość,  
i pod temi obłokami ciemnymi  
nasze serce w ciemność się zmieniło.

Aniołowie, aniołowie biali,  
o! przyświećcie blaskiem skrzydeł swoich,  
by do Pana trafił ten zgubiony  
i ten, co się oczu podnieść boi,  
i ten, który bez nadziei czeka,  
i ten rycerz w rozszarpanej zbroi,  
by jak człowiek szedł do Boga-Człowieka,  
aniołowie, aniołowie biali.

(K. K. Baczyński — *Kolęda, fragm.*)

## Recytator III:

Tajemnicę przesypując w sobie  
jak w zamkniętej kadzi ziarno,  
jechali trzej królowie  
przez ziemię rudą i skwarną.

Wielbłąd kołysał jak maszt,  
a piasek podobny do wody;  
i myślał król: „Jestem młody,  
a nie minął mnie wielki czas”.  
[...]

Tygrys prężył siłę jak wąż,  
mięśnie w puchu grały jak harfa.  
Na tygrysie jechał drugi mąż,  
siwą grzywę w zamyśleniu szarpał.  
[...]

Trzeci król na rybie  
wielkiej jak wyspa jechał  
przez stepy podobne szybko  
błękitnej pod wiatru miechem.  
[...]

A tak śpiesznie biegli, że w pośpiechu  
wzięli tylko myśli pełne grzechu.

Więc ukłękli trzej królowie zdziwieni,  
jak trzy słupy złocistego pyłu,  
nie widzący, że się serca trzy po ziemi  
wlokły z nimi jak psy smutne z tyłu.

I spojrzeli nagle wszyscy trzej,  
gdzie dzieciątko jak kropla światła,  
i ujrzeli, jak w pękniętych zwierciadłach,  
w sobie — czarny, huczący lej.

I poczuli nagle serca trzy,  
co jak pięści stężały od żalu.

Więc już w wielkim pokoju wracali,  
kołysani przez zwierzęta jak przez sny.

Wielbłąd z wolna huśtał jak maszt;  
tygrys cicho jak morze mruczał;  
ryba smugą powietrza szła.

I płynęło, i szumiało w nich jak ruczaj.  
Powracali, pośpieszali z wysokości  
trzej królowie nauczeni miłości.

(K. K. Baczyński — *Ballada o trzech królach*)

#### Recytator IV:

Górą białe konie przeszły,  
trop dymiący w kłębach stanął,  
w gwieздach płonąć cicho trzeszczy  
wigilijne siano.

Spoza gór czy sponad ziemi  
anioł biały? kruchy mróz?  
Starcy w niebo nachyleni?  
Anioł biały szopkę niósł.  
[..]

A figurki w męce gasnąc  
coraz słabły, zanikały  
w napowietrzną gwiazdy jasność  
tekturowo — popielają.

Śmiał się anioł pół-śmiechem  
z ich uporu, a nie grzechu,  
że tak jedni — choć ich stu.

Anioł biały szopkę niósł.

(K. K. Baczyński — *Z szopką*)

#### Narrator:

Wigilię i Święta Bożego Narodzenia spędzamy  
w gronie najbliższych i krewnych. Dzielimy się z nimi  
opłatkiem, składamy świąteczne życzenia. Ale w noc  
wigilijną pomyśleliśmy o kolegach i znajomych, którzy  
są samotni. Otwórzmy się na drugiego człowieka.  
Zaprosimy do wigilijnego stołu, okażemy miłość i ser-  
deczność, zgodnie ze staropolskim zwyczajem, który  
nakazuje przygotować dodatkowe nakrycie dla spóź-  
nionego i samotnego wędrowca. Tym znajomym,  
którzy mieszkają od nas daleko, prześlemy życzenia  
świąteczne. Jeszcze nie jest za późno.

#### Recytator IV:

Już dzisiaj który to raz  
pędzi poczta przez las!  
Cóż, nie dziwota, przed każdą Gwiazdką  
pękają banie z manią pisarską:  
Jacek, co pióra nie bierze w ręce,  
nagle napisał listów dziewięćset.  
Pisze Alojzy, Funia i Mania.  
Rośnie gwiazdkowa życzeniomania.  
Wczoraj w Krakowie na placu Kingi  
listy wypchły denko od skrzynki,  
bo tyle listów, któż by to zniósł —  
O! znów pocztowy wóz:  
jeszcze ten mostek, jeszcze ta rzeczka  
i wjedzie poczta w mury miasteczka,  
śnieg przed pocztą biegnie jak zając,  
trąbki pocztowe gromko grają:  
Listy, paczki stamtąd i stąd!

WSZYSTKIM WESOŁYCH ŚWIĄT!

(K. I. Gałczyński — *Trąbki świątecznej poczty*,  
fragm.)

#### Recytatorka IV:

W nocy, w południe, w wieczór i z rana  
poczta haruje niezmordowana,  
praca dzienna i warta nocna,  
poczta, panowie! poczta! poczta!  
Słupy przy szosie, druty przy świerkach,  
jedzie samochód, pędzi telegram,  
na bok, zające! z drogi, wrony!  
Feluś, gazu! List polecony!  
I dla cywilów, i dla armii,  
i do Wrocławia, i do Warmii,  
do Szczepieszyna, do Szczecina  
leci i świeci dobra nowina;  
pobłyskują jak kwiaty z łąki  
z czapek pocztowców złote trąbki.  
Poczta! Poczta! Morze i ład.

WSZYSTKIM WESOŁYCH ŚWIĄT!

(K. I. Gałczyński — *Trąbki świątecznej poczty*,  
fragm.)

Opracowała HALINA BARYLSKA

## DO AUTORÓW

Redakcja uprzejmie prosi Autorów nadsyłających teksty do druku o po-  
dawanie następujących danych:

1. Imię i nazwisko
2. Data i miejsce urodzenia
3. Imiona rodziców
4. Adres zamieszkania
5. Adres urzędu skarbowego
6. Nr PESEL
7. Miejsce pracy i funkcja



# Znaki własnościowe książki

## Konspekt lekcji bibliotecznej w I klasie liceum

Cel poznawczo-kształcący:

— poznanie znaków własnościowych książki oraz nabywanie umiejętności ich rozpoznawania.

Cele wychowawcze:

— kształtowanie uczuciowego stosunku do książki i poszanowania jej jako cennej własności,  
— wskazanie na wartość artystyczną ekslibrisów, zachęcenie do ich kolekcjonowania.

Środki dydaktyczne:

— encyklopedie i słowniki:

*Encyklopedia powszechna PWN,*

*Encyklopedia wiedzy o książce,*

*Encyklopedia współczesnego bibliotekarstwa polskiego,*

*Słownik wyrazów obcych.*

— książki i katalogi (zależnie od zasobu biblioteki):

Czosnyka J. T. *Ekslibrisy bibliotek publicznych województwa suwalskiego.* Suwałki 1989,

*Ekslibrisy Jerzego Drużyckiego. XXX wystawa z kolekcji Barbary i Czesława Erberów.* Kielce 1980,

*Ekslibrisy polskich bibliotek publicznych 1945-1978.* Katalog III ogólnopolskiej wystawy. Wrocław 1979,

Lewicka-Kamińska A.: *Nieznane ekslibrisy polskie XVI wieku w Bibliotece Jagiellońskiej.* Kraków 1974.

Szyndler B.: *I książki mają swoją historię.* Warszawa 1982,

Współczesny ekslibris archeologiczny i etnograficzny, wystawa. — Lublin 1979.

— plansze:

z definicją znaku własnościowego książki, przedstawiające znaki własnościowe książki,

— kilka książek bibliotecznych z pieczętkami.



### TOK LEKCJI

● Wprowadzenie do tematu — znak własnościowy kojarzy się nam z symbolem oznaczającym czyjeś prawo do przedmiotu. Jest to więc symbol własności przedmiotu. Do znanych nam znaków można zaliczyć m.in. znaki fabryczne, herby i gmerki. Znaki własnościowe mogą dotyczyć również książki. Poznanie ich jest dopełnieniem naszej wiedzy o książce, a także o jednej z form sztuki graficznej.

Tematem dzisiejszej lekcji są znaki własnościowe książki. Dowiemy się, czym są znaki własnościowe książki i jak rozwijały się przez wieki.

Odwwołujemy się tutaj do doświadczenia uczniów, pytamy ich jakie znają znaki — niech wymienią kilka z nich. Następnie jeden z uczniów odczytuje z *Encyklopedii powszechnej PWN* definicję znaków własnościowych, drugi z *Encyklopedii współczesnego bibliotekarstwa polskiego* — definicję znaku własnościowego książki. Pada pytanie, czym różni się ten znak od innych. Odpowiadający uczniowie wskazują różnice i podobieństwa. W celu utrwalenia definicji można w widocznym miejscu rozwiesić planszę z jej treścią.

● Bibliotekarz krótko zaznajamia uczniów z historią powstania znaków własnościowych książki i ich rodzajami.

Znaki własnościowe książki stosowane były od najdawniejszych czasów. Miały za zadanie chronić książkę od zagubienia lub kradzieży. W miarę czasu



ulegały przeobrażeniom. Najwcześniej zaczęły występować w formie odrębnej zapiski własnościowej (notatki proveniencyjnej, podpisu), następnie w postaci herbu właściciela, który malowano na kartach książki rękopiśmiennej, znanego pod nazwą tzw. ekslibrisu malowanego. Od XV w. ekslibris występuje w postaci karty z graficznie skomponowanym napisem (imię, nazwisko, nazwa księgozbioru) i symbolem (herb, gmerk), naklejanej zwykle na odwrocie przedniej okładziny książki. Pojawił się również superekslibris wytłaczany na zewnętrznej powierzchni okładki (oprawy). Ma on zwykle postać monogramu, herbu, sygnetu, co stanowi jednocześnie element dekoracyjny oprawy. Najczęściej był stosowany w XV i XVI w. Obok niego używano również własnościowej pieczętki ekslibrisowej. W w. XIX i XX najpopularniejszą postacią znaku własnościowego książki staje się pieczętka biblioteczna. Umieszcza się ją ze względów estetycznych najczęściej na odwrocie karty tytułowej, a ponadto w celu większego zabezpieczenia książki — na umownej dla poszczególnych bibliotek stronie i na końcu tekstu właściwego.

Wyodrębnić więc można kilka rodzajów znaków własnościowych książki. Współcześnie używane są zarówno podpisy, jak ekslibrisy i superekslibrisy (obecnie nazwą tą określa się potocznie umieszczoną na zewnętrznej stronie okładki nalepkę z sygnaturą biblioteczną) oraz powszechnie stosowane przez biblioteki, również przez naszą, pieczętki biblioteczne.

#### ● Praca w zespołach.

Uczniowie zostają podzieleni na trzy grupy. Każda ma do dyspozycji książki z pieczętkami, z superekslibrisami (książki z nalepkami sygnatury bibliotecznej, odbitki kserograficzne superekslibrisów, wyobrażenia ich na ilustracjach w książkach) i z ekslibrisami (mogą to być też luźne ekslibrisy, ich odbitki kserograficzne, ilustracje). Zadaniem uczniów jest określenie charakteryzujących je podobieństw i różnic. Z każdej grupy jeden uczeń demonstruje klasie znak własnościowy książki, charakteryzuje go i omawia jego umiejscowienie na książce (przy tej okazji zwracamy uwagę uczniów na używanie fachowych określeń, przypominając przy tym zdobyte przez nich wcześniej wiadomości z budowy książki). Zespół pierwszy omawia superekslibris, drugi — ekslibris, trzeci — pieczętkę biblioteczną.

#### ● Rola i znaczenie ekslibrisów (również artystyczne).

Po wypowiedziach uczniów bibliotekarz zwraca uwagę na szczególną rolę ekslibrisów. Jeden z uczniów odczytuje ze *Słownika wyrazów obcych*

definicję ekslibrisu, która pozwala poznać etymologię wyrazu.

Ekslibris jest zarówno znakiem własnościowym książki, jak i dziełem artystycznym. Pierwszy polski ekslibris został wykonany w r. 1516 w Wiedniu w oficynie wydawniczej Hieronima Wietora, w technice drzeworytniczej. Był on własnością prymasa Macieja Drzewickiego. Pierwotnie ekslibrisy stosowane były w księgozbiorach osób duchownych, w bibliotekach klasztornych. Powinno się tu odwołać do wiadomości uczniów z historii książki i bibliotek ze szkoły podstawowej — chodzi o rolę oświatotwórczą klasztorów. W XIX w. ekslibris trafia do bibliotek prywatnych. Biblioteki publiczne zaczęły stosować je (nielicznie) w okresie międzywojennym. Po II wojnie światowej pierwszy ekslibris powstał r. 1948, wykonany przez Witolda Tomaszewskiego dla Biblioteki Publicznej miasta Poznania.

Ekslibrisy mogą być tworzone w różnych technikach graficznych — drzeworyt, miedzioryt, akwaforta, litografia. Możemy wyróżnić ekslibrisy donacyjne (z nazwiskiem ofiarodawcy), okolicznościowe (z okazji targów książki, kiermaszów, jubileuszy itp.), ślepe (pozostaje w nich miejsce na wpisanie nazwiska właściciela książki). Pokażemy uczniom wszystkie rodzaje ekslibrisów.

Należy również wspomnieć, że zarówno na świecie, jak i w Polsce są kolekcjonerzy ekslibrisów, organizuje się konkursy i wystawy. Zapoznajemy uczniów z ekslibrisami artyści mieszkającego lub znanego w rejonie ich zamieszkania. W naszym przypadku było to zapoznanie młodzieży z pracami Wiesława Osiewskiego, artysty plastyka urodzonego w Augustowie, a mieszkającego w Suwałkach. Uczniowie oglądają posiadane przez bibliotekę ekslibrisy i katalogi. Wypowiadają uwagi, czy ekslibrisy im się podobają, czy są czytelne, czy oddają charakter księgozbiorów, których są znakami.

#### ● Podsumowanie

Kończąc lekcję zawieszamy planszę z podziałem znaków własnościowych książki. Jeden z uczniów przypomina je czytając tekst na głos. Zachęcamy uczniów do kolekcjonowania ekslibrisu, polecając to piękne i pożyteczne hobby. Zwracamy uwagę, że podczas zbierania warto dotrzeć do wiadomości, kto jest twórcą ekslibrisów, kiedy powstały i jaką techniką zostały wykonane, co pomoże zarówno w rozwianiu własnej kolekcji i fachowej jej znajomości, jak i w wymianie z innymi kolekcjonerami.

Lekcję można przeprowadzić wspólnie z nauczycielem wychowania plastycznego (można też rozłożyć na dwie godziny lekcyjne).

JÓZEFA DROZDOWSKA

Redakcja uprzejmie prosi Autorów o przysyłanie  
zdjęć wyłącznie czarno-białych

## GENOWEFA WIJATA 1942-1994



Dnia 6 września 1994 roku nagle i niespodziewanie odeszła od nas długoletnia, zasłużona pracownica Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy w Opocznie (woj. piotrkowskie), Genowefa Wijata z domu Tomczyk.

Urodziła się 4 kwietnia 1942 roku we wsi Myślakowice — gmina Odrzywół, woj. radomskie. W roku 1960 ukończyła Państwowe Liceum Bibliotekarskie w Łodzi.

Pracę zawodową rozpoczęła 15 sierpnia 1960 roku w Powiatowej i Miejskiej Bibliotece Publicznej w Końskich. W Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy w Opocznie została zatrudniona od 1 lutego 1961 roku na stanowisku instruktora. W roku 1965 ukończyła kurs instrukcyjno-metodyczny w Jarocinie.

Genowefa Wijata od początku postanowiła związać się z zawodem bibliotekarskim. Miała duże zdolności dydaktyczne, wyjątkową umiejętność przekazywania wiedzy teoretycznej i praktycznej z zakresu bibliotekarstwa, upowszechniania czytelnictwa i pracy z czytelnikiem, co w dużej mierze pomogło jej kształcić młodą kadrę bibliotek gminnych i filii terenu opoczyńskiego oraz sprawować nad nią opiekę.

Przez okres 18 lat gromadziła i opracowywała księgozbiór Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy w Opocznie. Należała do grona tych, którzy ciągle pogłębiają swoje wiadomości przez samokształcenie, uczestnictwo w szkoleniach, naradach i seminariach. W roku 1981 ukończyła Kwalifikacyjny Kurs Bibliotekarski w Kielcach.

Genowefa Wijata była aktywnym działaczem Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich i Związku Zawodowego Bibliotekarzy. W ostatniej kadencji była zastępcą przewodniczącego Koła Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich w Opocznie, a przez kilka kadencji członkiem Zarządu Okręgu Związku Zawodowego w Piotrkowie Trybunalskim. Od roku 1984 pracowała społecznie w Towarzystwie Przyjaźni Polsko-Węgierskiej, gdzie ostatnio pełniła funkcję przewodniczącej Koła.

Pani Gienia była osobą życzliwą, pogodną i koleżeńską. Cieszyła się powszechnym szacunkiem i uznaniem nie tylko wśród bibliotekarzy, ale również wśród mieszkańców za swoją aktywność społeczną na rzecz miasta i gminy.

Za pracę zawodową i działalność społeczną została wyróżniona dyplomami i odznaczeniami. Otrzymała m.in. odznakę Zasłużony Działacz Kultury (1981), Odznakę za Zasługi dla Województwa Piotrkowskiego (1985), Złoty Krzyż Zasługi (1986).

Dnia 8 września 1994 roku pograżeni w głębokim smutku pożegnaliśmy Koleżankę, która pracy bibliotekarskiej poświęciła całe pracowite życie. Pozostanie w naszej serdecznej pamięci na zawsze.

**BRONISŁAWA JAKUBOWSKA**

---

II Jeleniogórskie Dni Książki i Biblioteki (23-30 IX) zakończyły się sesją naukową — Biblioteka — książka — czytelnik, dziś — jutro. O roli Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich w kształtowaniu nowoczesnego bibliotekarstwa mówiła Ewa Stachowska - Musiał z Zarządu Głównego SBP, dyskusję na temat Ludzie — książki — czas przemian zainicjował doc. Janusz Anku dowicz z Instytutu Książki i Czytelnictwa BN.

# Kilka uwag o darach czytelników

Opierając się na przykładach łódzkiego województwa i rozmowach z dawnymi uczniami i kolegami z innych regionów pragnę podzielić się uwagami na temat darów książkowych.

W ciągu ostatnich trzech lat praktyka przyjmowania darów do bibliotek publicznych stała się raczej powszechna. Przyczyniła się do tego zła kondycja finansowa bibliotekarstwa powodująca brak funduszy na nowości, obawa przed niemożnością uzupełniania corocznych braków bezwzględnych. Niektóre placówki wywiesiły pisemne apele do czytelników, inne rozpropagowały akcję przez koła przyjaciół bibliotek czy koła miłośników książki. W większości jednak bibliotekarze zwracają się w tej sprawie bezpośrednio do czytelników przy wypożyczaniu książek.

Przyjęcie zarówno jednego daru, jak i kilku książek kwituje się na ogół słownym podziękowaniem i pięknym uśmiechem. Wydaje się jednak, że słusznie postępują ci kierownicy bibliotek, którzy kilku- lub kilkunasto-egzemplarową darowiznę potwierdzają oficjalnym pisemkiem wręczonym czytelnikowi. W przypadku gdy ofiarodawcą jest osoba nie będąca abonentem biblioteki (bo i tak się zdarza), staje się konieczne uzyskanie jego nazwiska i adresu i przesłanie odpowiedniego podziękowania.

Zarówno nadmiar napływających „harlequinów” i kryminalów czy też rzadziej książek cennych, ale nie odpowiadających profilowi księgozbioru małej wiejskiej filii, jak i dobrych tytułów lecz zdublowanych w naszych zbiorach — wymaga udzielenia ofiarodawcy informacji. Informacja ta może przewidywać konieczność przekazania niektórych darów innym bibliotekom (np. naukowym czy małym rozwijającym się dopiero placówkom), względnie sprzedania ich na „kiermaszu książki taniej” lub nawet w antykwaracie w celu zdobycia pieniędzy na nowości. Unika się wtedy tłumaczenia po pewnym czasie, dlaczego swoich

darów czytelnik nie odnajduje w katalogu. Powinno się też unikać odmowy przyjmowania większej partii ofiarowywanych książek (np. w wypadku likwidacji mieszkania czy spuścizny po zmarłym), tłumacząc się brakiem miejsca. Dokładna selekcja, zwłaszcza pod okiem instruktora, pozwoli na rozsądne zagospodarowanie części między inne biblioteki i nawet na uzyskanie jakiejś kwoty na nowości.

Prawdopodobnie w większości bibliotek nie wywiesza się w pobliżu stanowiska pracy okresowych wykazów darów, ale są i takie, które stosują ten obyczaj regularnie, a nawet z dodatkowym nazwiskiem ofiarodawców. Nazwiska te pojawiają się też niekiedy przy stemplu na książce i napisie „dar”. Zdarzają się również biblioteki przygotowujące małe wystawy darów oraz nowości zakupionych z dobrowolnych wpłat czytelników; na wypożyczenie tych książek przyjmowane są jednocześnie zgłoszenia.

Według uzyskanych informacji wśród darów przodują romansy i kryminały. Czasami pojawia się i pornograficzna nowość, np. Johna Cock *Maria czyli kwadratura seksu*, lub pozycja na pograniczu pornografii, jak pewne utwory Jackie Collins. Charakterystyczne, że niektórzy czytelnicy odnajdując w obecnym nurcie wydawniczym swoje zadawnione „młodzieżowe” zainteresowania, kupują te książki i po przeczytaniu przekazują do bibliotek. Tak zaistniały na bibliotecznych regałach zbiorowe wydania Mniszkówny, Rodziewiczówny, Żmijewskiej, Zarzyckiej, Courts-Mahlerowej, wszystkie kryminały Alis-taira MacLeana i „wywiadowcze” Jerry Aherna. Ale i dzięki darom uzupełniono twórczość Wańkowicza, Szczypiorskiego, Andrzejewskiego, Herlinga-Grudzińskiego, serię podręczniczą Iskier, cykl KIK Państwowego Instytutu Wydawniczego i in. Cała akcja darów, mająca obok dużych pozytywów i minusy, wymaga od bibliotekarzy dodatkowych prac, uwagi i taktu.

IZABELA NAGÓRSKA

WYDAWNICTWO

**Kronika**

*Marian B. Michalika*

INFORMATOR NIEZBĘDNY W KAŻDEJ BIBLIOTECE

Wydawnictwo Mariana B. Michalika oprócz tomów wchodzących w skład znanej i cenionej serii opracowań monotematycznych opublikowało **Leksykon państw świata 94/95**

— raport o stanie 192 krajów, zawierający informacje geograficzne, najnowsze dane z życia społecznego i gospodarczego, zwięzłe omówienia sceny politycznej, wydany w Belgii na dobrym papierze i bogato zilustrowany (mapy, tabele, portrety).

# Jubileusz 85-lecia działalności Biblioteki Publicznej w Lubartowie

Dnia 15 października 1994 r. odbyła się uroczystość z okazji 85-lecia Miejskiej Biblioteki Publicznej im. A. Mickiewicza w Lubartowie.

Biblioteka ta wywodzi rodowód od otwartej 27 września 1909 r. Biblioteki Polskiej Macierzy Szkolnej. Część jej księgozbioru (liczącego w dniu otwarcia 437 wol.) stanowi najstarszą kolekcję Miejskiej Biblioteki Publicznej.

W latach 1909-1935 wypożyczanie książek w Bibliotece było odpłatne, dopiero dzięki subwencjom Magistratu Lubartowa w r. 1935 zrezygnowano z opłat abonamentowych czytelników. W r. 1939, przed wybuchem II wojny światowej, liczba czytelników wzrosła do 544 (w 1931 było ich 318).

W okresie okupacji niemieckiej, aż do r. 1942, Bibliotece udało się kontynuować działalność, a po jej zamknięciu znaczna część księgozbioru została ukryta u jej współpracowników i przetrwała do r. 1945.

W r. 1948 Biblioteka przeszła pod zarządek Miejskiej Rady Narodowej, a jej oficjalne otwarcie jako Miejskiej Biblioteki Publicznej, z nadanym wówczas imieniem Adama Mickiewicza, nastąpiło 15 stycznia 1949 r. Data ta poprzedziła ważne wydarzenie w powojennej historii bibliotek publicznych, bowiem następnego dnia — 16 stycznia 1949 r. — otwarto w Polsce jednocześnie 1600 bibliotek gminnych i około 15 tys. punktów bibliotecznych. Księgozbiór Miejskiej Biblioteki Publicznej im. A. Mickiewicza liczył wtedy 4200 wol.

W r. 1955 Miejska Biblioteka Publiczna została połączona z Powiatową, a w r. 1975 stała się częścią (biblioteką oddziałową) Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie. Od 1 stycznia 1992 r. Miejska Biblioteka Publiczna im. Mickiewicza wraca do swej dawnej nazwy i otrzymuje status biblioteki samorządowej. Prowadzi na terenie Lubartowa także trzy filie.

W jubileuszowym roku 85-lecia księgozbiór Miejskiej Biblioteki Publicznej liczy 85 tys. wol. i ponad 7 tys. kaset magnetofonowych. Ze zbiorów korzysta ponad 6 tys. czytelników (co czwarty mieszkaniec Lubartowa), wypożyczając 140 tys. książek w ciągu roku.

Na uroczystości 85-lecia biblioteki 15 października 1994 r. przybyli liczni czytelnicy,

przedstawiciele władz miasta Lubartowa, za przyjaźni z Biblioteką przedstawiciele organizacji i instytucji, w tym kierownictwo Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. H. Łopacińskiego w Lublinie. Wojewodę lubelskiego reprezentował dyrektor Wydziału Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Wojewódzkiego — Józef Krzyżanowski.



Waldemar Michalski

TRADYCJE LITERACKIE LUBARTOWA  
I ZIEMI LUBARTOWSKIEJ

1543-1993

  
BIBLIOTEKA PUBLICZNA IM. ADAMA MICKIEWICZA  
Lubartów 1994

Pierwsza publikacja, wydana nakładem MBP im. A. Mickiewicza w Lubartowie.

Historię i dorobek Biblioteki przedstawiła jej dyrektor — Zofia Skomorowska, która przekazała następnie najaktywniejszym czytelnikom podziękowania wraz z upominkiem w postaci wydanej przez MBP publikacji Waldemara Michalskiego — *Tradycje literackie Lubartowa i Ziemi Lubartowskiej 1543-1993*.

W uroczystościach jubileuszowych uczestniczyli: wiceminister kultury i sztuki oraz poseł na Sejm RP — Zdzisław Podkański,



Miejska Biblioteka Publiczna im. A. Mickiewicza w Lubartowie (wejście do Biblioteki)



Miejska Biblioteka Publiczna im. A. Mickiewicza w Lubartowie (czytelnia i sala spotkań autorskich)

i przedstawiciel Departamentu Upowszechniania Kultury MKiS — Lucjan Biliński. Wiceminister Podkański w przemówieniu skierowanym do uczestników uroczystości podkreślił znaczenie książki i czytelnictwa w upowszechnianiu kultury, a następnie przekazał zespołowi pracowników Biblioteki okolicznościowy list gratulacyjny.

Z okazji 85-lecia Miejskiej Biblioteki Publicznej im. A. Mickiewicza minister kultury i sztuki przyznał odznaki „Zasłużony Działacz Kultury” pracownikom Biblioteki: Bożenie Wiesławie Burek, Wiesławie Iwan, Ewie Renacie Myce, Grażynie Tomasiak oraz dyplomy uznania dla Alicji Rokickiej, Hanny Pytki, Teresy Kowalik.

Aktu dekoracji odznakami „Zasłużony Działacz Kultury” oraz wręczenia dyplomu

mów wyróżnionym pracownikom dokonał wice minister kultury i sztuki, Zdzisław Podkański.

Część oficjalną uroczystości jubileuszowych wzbogacił występ artystyczny utalentowanej młodzieży Lubartowa.

Podkreślić tu warto, że uroczystości jubileuszowe odbywały się w niedawno przekazanym Bibliotece nowym obiekcie przy ul. Lubelskiej 36.

Pielęgnując tradycje Biblioteki, jej pracownicy uczcili pamięć tych osób, które przyczyniły się do ochrony księgozbioru w latach okupacji oraz od rozwoju czytelnictwa — złożyli na ich grobach wiązanki kwiatów w rocznicę 85-lecia Biblioteki.

L. B.

## Raz jeszcze o łączeniu bibliotek

### Głos z terenu

Od pewnego czasu dyskutuje się w prasie bibliotekarskiej na temat łączenia bibliotek szkolnych z publicznymi. Mówią o tym nie tylko bibliotekarze; wypowiedział się także ZNP\*, który ten pomysł ocenił negatywnie. Podkreślając odmienność funkcji biblioteki szkolnej i publicznej, zwrócił uwagę na niebezpieczeństwo wynikające z instrumentalnego traktowania ucznia jako kolejnego czytelnika w bibliotece, wskazał również na brak opieki nad dzieckiem, które w czasie przerwy biegnie do oddalonej o „naście” metrów biblioteki publicznej, wskazał na brak rozwiązań statutowych, resortowych w sprawie statusu prawnych pracowników.

A jak to wygląda w gminach, które zdążyły już przejść oświatę na „swoją garnuszek” i szukając oszczędności finansowych realizują różne, nie zawsze „trafione” pomysły?

Jemielno, niewielka gmina w województwie leszczyńskim, pierwsza zdecydowała się w r. 1990 na przejście szkół podstawowych znajdujących się na jej terenie i również pierwsza postanowiła połączyć bibliotekę szkolną z publiczną.

We wrześniu 1993 r. na posiedzeniu Rady Gminy podjęto decyzję o **wyprowadzeniu** biblioteki z budynku szkolnego i włączeniu jej zbiorów do zasobów biblioteki gminnej (ok. 6 tys. wol.). W marcu 1994 r.

**pomysł ojców gminy został zrealizowany.**

Co zdecydowało o podjęciu takiej decyzji?

Rada Gminy motywowała ją kilkoma względami — budynek szkolny jest mały i niefunkcjonalny, a pomieszczenie biblioteczne to pokościół o powierzchni 20 m<sup>2</sup>;

— biblioteka szkolna czynna jest tylko 15 godzin w tygodniu;

— księgozbiór jest stary i od kilku lat nie uzupełniany;

— brak w bibliotece katalogów i kartotek.

Stwierdzono natomiast, że przeniesienie Gminnego Ośrodka Kultury i Bibliotek (bo taką nazwę ma dawny GOK) do nowego budynku, oddalonego od szkoły około 100 m, pozwala na:

— uzyskanie większej powierzchni użytkowej — ok. 120 m<sup>2</sup>;

— zwiększenie godzin otwarcia, bowiem biblioteka gminna czynna jest do godz. 19<sup>00</sup>;

— uzyskanie funduszy na zakup książek (z budżetu gminy);

\* Stanowisko Związku Nauczycielstwa Polskiego w sprawie bibliotek szkolnych, „Biblioteka w Szkole” 1994 nr 6 s. 2.

- uniknięcie dublowania książek;
- uzyskanie przez uczniów wolnego dostępu do półek.

W marcu wszystkie książki ze szkoły na podstawie protokołu przekazania znalazły się na zapleczu biblioteki gminnej. Zamknięto księgi inwentarzowe stosowną datą i adnotacją, a księgozbiór po podkreśleniu dotychczasowych numerów i pieczęci zaczęto sukcesywnie wpisywać do księgi inwentarzowej biblioteki gminnej jako kolejne nabytki. Przy okazji usuwa się książki uszkodzone, zacytane i zdezaktualizowane.

W pierwszej kolejności zainwentaryzowane zostały lektury i księgozbiór podręczny.

### Opinia nauczycieli była zdecydowanie negatywna.

Uczniowie dawniej też korzystali z zasobów biblioteki publicznej, natomiast dopóki istniała biblioteka szkolna, mogli w czasie przerw, bez narażania się na niebezpieczeństwo przy przechodzeniu przez ulicę, wypożyczyć na miejscu potrzebną lekturę. W klasach nie ma księgozbioru podręcznego i dydaktycznego, a nikt z grona pedagogów nie chce wziąć na siebie odpowiedzialności za jego wypożyczenie (co zaproponowała biblioteka gminna). Brak w szkole zbiorów audiowizualnych, bo i te

znalazły się w GOKiB. Do pracy w bibliotece gminnej odeszła również nauczycielka pełniąca dotychczas funkcję bibliotekarki. I w związku z tym wytworzyła się sytuacja dość dziwna. Pani ta pozostała bowiem nadal pracownikiem oświaty, podlega przepisom Karty Nauczyciela, w nowym miejscu pracy (1/2 etatu) przebywa 15 godzin tygodniowo. Do zadań jej należy przeprowadzanie lekcji bibliotecznych z przysposobienia czytelniczego i informacyjnego oraz pomoc w czasie wypożyczania książek. Natomiast biblioteka gminna zatrudnia jedną bibliotekarkę, którą wspomaga kierownik GOKiB wespół z pracownikiem ds. kultury tej placówki. Cieszy fakt tak szeroko podjętej współpracy, bo i bibliotekarka włącza się do pracy przy przygotowywaniu różnych imprez organizowanych przez Ośrodek, z drugiej jednak strony przeraża beztraska o pedagogiczny nadzór nad uczniem—czytelnikiem.

Oczywiście zwiększyła się liczba czytelników i wypożyczeń, liczba odwiedzin dziennych. Jak duży jest to procent w stosunku do roku poprzedniego, trudno jeszcze określić — wszak minął dopiero półmetek.

Tym razem życie na dalekim zapleczu kultury i oświaty samo znalazło rozwiązanie, nie czekając na odgórne decyzje i zarządzenia. Czy dobrze to, czy źle — pokaże czas.

ELŻBIETA MAĆKOWSKA

## INFORMACJE ● POGŁOSKI ● DONOSY ● INFORMACJE ● POGŁOSKI

BIBLIOTEKA DZIELNICOWA ŁÓDŹ-POLESIE zorganizowała 29 IX imprezę „Jubileusz”. W willi Henryka Grohmana przy ul. Tymienieckiego 24, gdzie mieści się Muzeum Książki Artystycznej Jadwigi i Janusza Tryzno, fetowano rocznice utworzenia pięciu spośród 15 poleskich filii. Najstarsza z nich liczy 45 lat, najmłodsza 15. Licznie zgromadzeni czytelnicy, sponsorzy, bibliofile i bibliotekarze uczestniczyli w przekazaniu daru ufundowanego dla Biblioteki przez gospodarzy — cennej artystycznej książki *Objawienia* Jakuba Böhmeo z grafikami Igora Podolczaka, wydanej w oficynie „Correspondence des Arts”. Następnie wysłuchali trzech wystąpień: dr. Jerzego Andrzejewskiego — „Druk funkcjonalny a książka artystyczna”, prof. Grzegorza Matyszaka — „Zainteresowa-

nia kolekcjonerskie wokół książki”, mgr. Andrzeja Kempy — „Świat książek Juliana Tuwima”. Imprezę zakończył koncert młodych skrzypaczek z Liceum Muzycznego — Doroty Kowalczyk i Doroty Stanisławskiej — oraz tradycyjna lampka wina. Z okazji „Jubileuszy” wydano piękne zaproszenie opracowane merytorycznie przez Jolantę Wlochacz, technicznie przez Piotra Tarnowskiego — pracowników Biblioteki Dzielnicowej. Znany artysta plastyk Andrzej Kabała specjalnie na tę okoliczność wykonał piękną grafikę w bibliofilskim nakładzie. Warto dodać, że koszty okazałej imprezy pokryli sponsorzy, prelegenci i muzycy wystąpili społecznie, a państwo Tryznowie nieodpłatnie udzielili gościny.

(L. S.)



## „Ja i moje marzenia”

W roku bieżącym Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Bielsku-Białej zorganizowała już po raz trzeci konkurs „Tworzymy własne wydawnictwo”. Wyniki dwóch poprzednich były bardzo interesujące, okazało się bowiem, że spośród uczestników wyłoniła się grupa dzieci uzdolnionych literacko i plastycznie. Wystawa prac pokonkursowych cieszyła się dużym zainteresowaniem zarówno czytelników, jak i zaproszonych uczniów szkół specjalnych naszego miasta. Dlatego tegoroczną edycję pt. „Moja książka” \* przygotowaliśmy z myślą o dzieciach sprawnych inaczej, zapraszając do współpracy Kuratorium Oświaty.

przygotowanie książki, a od możliwości i umiejętności dziecka uzależniono formę, technikę wykonania oraz tekst, chociaż mogły to być książeczki tylko ilustrowane.

Wiek uczestników nie ograniczono, a zadania można było realizować indywidualnie lub zespołowo. W konkursie wzięło udział 23 uczestników reprezentujących biblioteki, szkoły specjalne i ośrodki z Bielska-Białej, Żywca, Makowa Podhalańskiego i Kóz. Wśród uczestników było 18 dziewcząt i 5 chłopców, a rozpiętość wieku wahała się w granicach 9-31 lat. W większości były to osoby upośledzone w stopniu lekkim i umiarkowa-



Uczestnikami konkursu mogły być dzieci z całego województwa bielskiego. Wspólnie przygotowany regulamin konkursu rozesłano do wszystkich bibliotek publicznych stopnia podstawowego oraz do szkół specjalnych, ośrodków szkolno-wychowawczych, wychowawczo-rehabilitacyjnych i ośrodków dziennego pobytu dla dzieci umysłowo chorych. Głównym założeniem konkursu było samodzielne

nym, niesprawne ruchowo, także ze „szkoły życia”.

Komisja składająca się z plastyka, pedagoga, wizytatora szkół specjalnych, bibliotekarza-specjalisty w zakresie czytelnictwa dziecięcego miała trudne zadanie przy ocenie prac, bardzo różnorodnych zarówno pod względem treści, jak i formy wykonania. Książeczki zawierały pomysłowe teksty, raczej krótkie, związane z opisem tego, co przedstawiały ilustracje, ale też bajeczki, opowiadania i wiersze o miłości.

\* pod tym tytułem wcześniej zorganizowano konkurs w Toruniu.



Cieszy otrzymana nagroda

W przeciwieństwie do uboższego tekstu, ilustracje książeczek były niekiedy zaskakująco dojrzałe i zróżnicowane pod względem stosowanych technik — od ilustracji wykonanej kredkami czy farbą plakatową do łączenia farby z materiałem, wełną, ścinceczkami kolorowych papierów. Była też książeczka wyszywana, a dwie poduszki z aplikacjami przedstawiały ilustracje do znanych bajek (jako prace dodatkowe) i stanowiły ozdobę wystawy.

Na uroczyste podsumowanie konkursu, które odbyło się we wrześniu, przybyli uczestnicy, opiekunowie i rodzice dzieci. Dla wszystkich przygotowano dyplomy oraz nagrody rzeczowe, którymi były książki oraz przybory do rysowania i malowania. Jedno z pierwszych miejsc zajęła książeczka dziewczynki z dziecięcym porażeniem mózgowym zatytułowana „Ja i moje marzenia” (stąd tytuł niniejszego tekstu).

Przy wręczaniu nagród było sporo emocji, radości i wzruszeń widocznych na twarzach dzieci, opiekunów i nas, bibliotekarzy. Fundatorami nagród oprócz WBP i Kuratorium Oświaty było — podobnie jak w roku ubiegłym — Wydawnictwo „DEBIT”, które ofiarowało kilka pięknie wydanych książek oraz dla wszystkich uczestników „dekoracyjne szkatułki” do sklepania.

By uatrakcyjnić uroczystość, zaproszono aktora teatru „Baniałuka”, który przygotował spektakl teatralny pt. *Kim jesteś?* Spotkanie zakończyło się

zwiedzaniem biblioteki, wystawy i słodkim poczęstunkiem przygotowanym dla przybyłych gości.

Co nam się udało osiągnąć, organizując imprezę dla dzieci niepełnosprawnych, a co należałoby zrobić, by na przyszłość efekty były lepsze?

Zacznę od pozytywów:

— zainteresowaliśmy zaproponowaną formą pracy dzieci i osoby prowadzące z nimi zajęcia

— nawiązaliśmy bliższe kontakty z Kuratorium, ze szkołami i ośrodkami wychowawczymi

— impreza spełniła rolę integrującą dzieci uczestniczące w pracy różnych ośrodków,

— umożliwiono dzieciom prezentację prac szerzej publiczności.

Natomiast należy precyzyjniej zaplanować termin rozpoczęcia i przesyłania prac konkursowych. Korzystniejsze byłoby przesłanie regulaminów przed początkiem roku szkolnego, gdyż temat mógłby być włączony do planów, a zbieranie prac przesunąć na maj, bowiem koniec czerwca jest dla uczniów okresem „bardzo gorącym”.

Zdobyte doświadczenie, nawiązane kontakty, a głównie zadowolenie uczestników imprezy mobilizują nas do planowania na przyszłość prac mających na celu rozszerzenie liczby osób korzystających z organizowanych przez nas imprez dla dzieci specjalnej troski.

URSZULA SZOSTAK

## Przykład godny naśladowania

Rzeczowe i życzliwe potraktowanie problemów kultury przez władze samorządowe uzewnętrznilo się w postaci nowo otwartej placówki bibliotecznej w Miąsowie, gmina Sobków. Blisko 2 lata temu Gminna Biblioteka Publiczna w Sobkowie otrzymała ładny lokal w budynku wybudowanym wspólnie przez Urząd Gminy, Telekomunikację i Poczte; 24 września 1994 r. podobny uzyskała jej filia w Miąsowie.

Dzięki staraniom bardzo operatywnej pani wójt, Krystyny Idzik, oraz rady i zarządu udało się w tak krótkim czasie (1 rok) oddać do użytku okazałych rozmiarów obiekt.

Na otwarciu filii obecni byli przedstawiciele władz samorządowych, kościoła, Urzędu Wojewódzkiego, Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej, telekomunikacji, poczty, mieszkańców wsi; przybył także poseł Mirosław Pawlak — wice-

przewodniczący Komisji Łączności z Polakami za Granicą.

Cieszy fakt, że zebrani pochlebnie wyrażali się o bibliotece i jej roli w środowisku.

Filia w Miąsowie uzyskała 3 pomieszczenia o powierzchni ok. 100 m<sup>2</sup>; wkrótce zostaną one wyposażone w nowy sprzęt. W placówce tej zatrudniono młodą osobę, która przy boku doświadczonego bibliotekarza (przed emeryturą) wdraża się do pracy, a w bieżącym roku podejmie naukę w Studium Bibliotekarskim przy Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w Kielcach.

Na ręce pani wójt Krystyny Idzik, władz samorządowych i wszystkich zainteresowanych sprawami kultury w gminie Sobków kierujemy słowami głębokiego uznania i życzymy, by ich poczynania znalazły rzesze naśladowców.

**HALINA KRUSZCZAK**

WBP Kielce

OPINIE ● OPINIE ● OPINIE ● OPINIE ● OPINIE ● OPINIE

### SZANSE NA KOMPUTERYZACJĘ BIBLIOTEK

**Jan Wołosz:**

Biblioteki same muszą skonstruować nie tylko program, ale i plan wspólnych działań, a potem bić się o jego realizację, o fundusze, o dobry klimat dla całego przedsięwzięcia. Fundamentem musi być współpraca. [...] Przynajmniej też szczerze, że nie ma wśród nas zbyt wielu osób, które w powszechnym przekonaniu tak dużemu zadaniu zdolne są sprostać. Co gorsze, o komputeryzacji dość często mówimy różnymi językami i nie możemy się porozumieć. Potrzebna jest więc spokojna i rozważna dyskusja, która doprowadzi do uzgodnienia zasad i programów oraz do wyłonienia liderów, którzy wsparci naszym zaufaniem będą w stanie zorganizować nasze wspólne działania. Z pewnością pomocne byłoby dla tego dzieła uchwalenie przez Sejm ustawy bibliotecznej [...] Oczywiście zdaję sobie sprawę z tego, że to, o czym mówię, jest sprzeczne z naszymi nawykami oraz oczekiwaniami, że władze centralne albo jakieś instytucje centralne rozwiążą nasze problemy. Żyjemy jednak w innych czasach, a za potwierdzenie tej opinii niech posłuży obserwacja, że w zakresie komputeryzacji dzieje się coś pozytywnego w tych bibliotekach, gdzie do działań przystąpiono licząc głównie na siebie.

„Bibliotekarz” 1994 nr 7/8 s. 1.

### A' PROPOS MIZERI SZKÓŁ WYŻSZYCH

Któregoś dnia może się okazać, że już nie jesteśmy pracownikami Uniwersytetu Warszawskiego, czołowej uczelni na skalę europejską. Jesteśmy pracownikami Uniwersytetu Warszawskiego, podrzędnej szkoły wyższej, której absolwenci są systematycznie odrzucani podczas konkursu na stypendia zagraniczne, której pracownicy przestają być zapraszani na konferencje międzynarodowe, która jest zapyziałym, prowincjonalnym ośrodkiem, gdzie, co prawda, coś się dzieje, ale to nie ma żadnego związku z światową nauką. A za 10 lat nie będzie już komu w Polsce uczyć.

My nie jesteśmy kolejną grupą roszczeniową. Domagamy się tych pieniędzy nie dla siebie, my nie jesteśmy ubogimi, których życiowe potrzeby należy opłacić z chudej kiesy. Rząd, dając nam pieniądze, daje je następnemu pokoleniu — w imię żadnych oszczędności i wyborczych kalkulacji nie wolno mu przekreślać szans tych, którzy będą chcieli się uczyć za 10-15 lat.

*Naukowcy przeżyją, nauka niekoniecznie* — z rozmowy Teresy Boguckiej i Wojciecha Staszewskiego z Mirosławą Marody i Januszem Grzelakiem, profesorami Uniwersytetu Warszawskiego.

„Gazeta Wyborcza” 1994 nr 281 (z 3-4 XII) s. 11

# Jubileusz 70-lecia przyznania Nagrody Nobla Władysławowi Stanisławowi Reymontowi

W dniach 4-5 listopada 1994 r. odbyły się w Sierniewicach i Lipcach Reymontowskich uroczystości jubileuszowe 70-lecia przyznania NAGRODY NOBLA Władysławowi Stanisławowi Reymontowi. Zainauguowała je sesja popularnonaukowa w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej imienia pisarza w Skierniewicach. Na program sesji, którą prowadziła dyrektor Biblioteki, Ewa Szwońek, złożyły się referaty:

● dr. Bogdana Mazana z Uniwersytetu Łódzkiego — *Poznanie Reymonta dzisiaj*,

● dr. Tomasz Bocheński z Uniwersytetu Łódzkiego — *Krawiec spirytysty. Intelektualna podróż Władysława Stanisława Reymonta przez życie*,

● p. Waldemara Winkla, prezesa Towarzystwa Przyjaciół Lipiec Reymontowskich — *Jak Reymont znajomość Lipiec wykorzystał w swej powieści, jak Lipce wykorzystały słynną powieść do swego rozgłosu i rozwoju*.

Sesji towarzyszyły wystawy:

— „Władysław Stanisław Reymont — laureat Nagrody Nobla 1924” — w pomieszczeniach WBP wyeksponowano m.in. kserokopie rzadkich druków i dokumentów ze zbiorów Biblioteki Narodowej i innych bibliotek, dotyczące autora *Chłopów*;

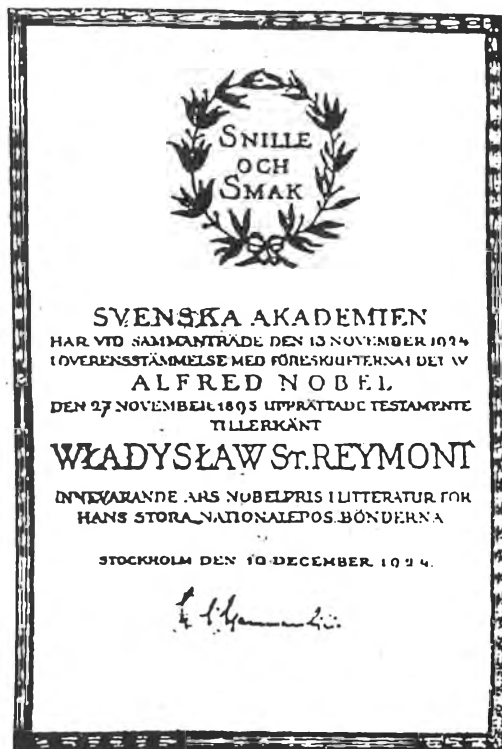
„*Chłopi* Władysława St. Reymonta — linyty i drzeworyty w ilustracjach Kazimierza Szwainowskiego z Siedlec”, zorganizowana w Muzeum im. Władysława Stanisława Reymonta.

Drugi dzień uroczystości jubileuszowych obejmował imprezy przygotowane w Szkole Podstawowej w Lipcach Reymontowskich:

— turniej wiedzy: „Władysław Stanisław Reymont — życie i twórczość”, eliminacje pisemne,

— montaż słowno-muzyczny: „Śladami Władysława Stanisława Reymonta”, w wykonaniu uczniów miejscowej Szkoły Podstawowej, który odbył się w Gminnym Ośrodku Kultury, Sportu i Rekreacji w Lipcach Reymontowskich.

Uroczystości jubileuszowe zakończył finał turnieju oraz występ Amatorskiego Zespołu Regionalnego im. Władysława Stanisława Reymonta z programem *Wesele Boryny*.



Dyplom Szwedzkiej Akademii z 10 grudnia 1924 r. przyznający Władysławowi Stanisławowi Reymontowi Nagrodę Alfreda Nobla

Organizatorzy uroczystości:

— Wydział Zdrowia i Kultury Urzędu Wojewódzkiego w Skierniewicach,

— Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Władysława Stanisława Reymonta w Skierniewicach,

— Gminny Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji w Lipcach Reymontowskich,

— Muzeum im. Władysława Stanisława Reymonta w Lipcach Reymontowskich,

— Szkoła Podstawowa im. Władysława Stanisława Reymonta w Lipcach Reymontowskich,

— Towarzystwo Przyjaciół Lipiec Reymontowskich.

L. B.

## Denominacja w inwentarzach?

Dochodzą nas głosy pełne niepokoju z pytaniem, co po denominacji złotego będzie z księgi inwentarzowymi wykazującymi liczebność i wartość bibliotecznego zasobu. Gdzieś już podobno zapadają postanowienia o przeszacowaniu wedle nowego nominału każdej z wpisanych pozycji. Czy należy to robić?

Może bardziej właściwe byłoby pytanie nie „Czy należy”, lecz „Po co...? I zamiast poddawania się z góry przewidywanej presji służb finansowych, trzymać się twardo obowiązujących — jak dotąd — przepisów instrukcji w sprawie zasad ewidencji materiałów bibliotecznych, ich wyceny i inwentaryzacji oraz odpisywania ubytków w tych materiałach (Dz. Urz. MKiS 1984 nr 7 poz. 34).

Porzućmy emocje — jak zaleca premier Pawlak; przed zamętem i wpadaniem w panikę uratować nas może tylko spokój i odrobina zdrowego rozsądku.

**Na razie nic nie zmieniamy.**

Podsumujmy jednak dla dobrego samopoczucia stan na koniec roku 1994 i zgodnie z przyjętą w denominacji zasadą pomniejszy kwotę o cztery zera. Będzie to punkt wyjściowy na następne lata. Od Nowego Roku zaczniemy wpisywać nowe ceny, nawet gdy za książki zapłacimy plik starych tysięcy. I poczekamy na wskazówki, które na pewno przy-

gotuje Ministerstwo Kultury i Sztuki w sprawie najważniejszych szczegółowych rozstrzygnięć. Zanim ich nie będzie, nie ma potrzeby martwić się na zapas. Można jednak zrobić co należy, aby do tego krytycznego dnia wszystkie zapisy tegoroczne łącznie z dokumentacją były związane na ostatni guzik.

Po denominacji księgozbiór nasz formalnie wart będzie 10 tys. razy mniej. Nie ma to jednak wielkiego faktycznego znaczenia, gdyż w ewidencji chodzi głównie o ujęcie liczby i wartości materiałów bibliotecznych na podstawie dokumentacji i zgodnie z przepisami, a nie o przygotowanie ich do sprzedaży, co istotnie wymagałoby bieżącego oszacowania, a przede wszystkim — i to byłoby najważniejsze — znalezienia nabywcy, który by zechciał zapłacić wynikającą z szacunku cenę. Wiadomo z doświadczeń, jakie niesie gospodarka rynkowa, że mógłby nie zechcieć. Nie twórzmy sobie zatem na własny użytek mitu wartości. I nie trapijmy się utratą owych czterech zer. Jeśli nawet po podsumowaniu wartości księgozbioru dnia 31 grudnia średnia na jednostkę biblioteczną wyniesie 15 czy 10 tysięcy zł, to i po denominacji prawdopodobnie będzie to wciąż jeszcze złotówka, a nie grosz.

Kto z Czytelników ma ochotę potrudzić się nieco i policzyć, niech nas zawiadomi o wynikach. Prosimy!

**W. WASILEWSKA**

### Odpowiedzi redakcji

Dyrektor naszej szkoły poinformował Grono Pedagogiczne o obowiązku założenia kont osobistych w PKO, gdyż tą drogą będzie się wypłacać nauczycielom wynagrodzenia. Proszę o wyjaśnienie, czy dyrektor ma prawo (i na jakiej podstawie) wprowadzać taki system wypłat bez naszej zgody — większość jest przeciwna.

Szkoła jest małym państwem, w którego sprawach decyzje podejmuje dyrektor. Rzecz w tym, że decyzje te nie mogą naruszać prawa obowiązującego w całym kraju, w tym praw i swobód obywatelskich. Do takich swobód należy również kwestia założenia konta osobistego. Nie ma żadnych podstaw prawnych do stosowania rozstrzygnięć podjętych przez dyrektora, czyli narzucenia pracownikom instytucji

obowiązku zakładania kont osobistych w PKO czy gdzie indziej. Takiego prawa nikt nie ma. Założenie konta jest wyłącznie decyzją własną obywatela — może on konto założyć, jeśli chce, a jeśli nie chce, nikt go prawa do niezakładania pozbawić nie może. Pomyśl dyrekcji mógłby być realizowany jedynie przy pełnej akceptacji wyrażonej przez pracowników.

Po konsultacji w Kuratorium warszawskim radzimy zainteresować sprawą właściwe Kuratorium lub administrację lokalną — Urząd Miasta, jeśli on sprawuje nadzór nad szkołą. Zapewne władze zwrócą dyrekcji uwagę na niestosowność podejmowania decyzji ograniczającej wolności jednostki i stawiającej nauczycieli wobec przymusu w żadnym stopniu nie wiążącego się z ich obowiązkami.



V Krajowy Konkurs na Eklibris Dzieci i Młodzieży — Żary '94 zakończył się 12 XI finałem i wystawą, na którą jury zakwalifikowało 277 prac wykonanych przez 264 autorów (najwięcej nadesłanych z Liceum Ogólnokształcącego w Tomaszowie Lubelskim). Ogółem wpłynęło 1417 eklibrisów, z czego jury odrzuciło 528 nie spełniających warunków regulaminu.

W poszczególnych grupach wieku (I-IV) przyznano nagrody i wyróżnienia. Otrzymali je:

#### I — lat 5-10

##### nagrody I

Malwina Bilińska l. 6 z Pułtuska,  
Damir Maksutov l. 9 z Rygi (Lotwa),  
6 wyróżnień;

#### II — lat 10-13

##### nagrody I

Anna Pelc l. 13 z Krasnegostawu,  
Marta Żabińska l. 12 z Augustowa,

##### nagrody II

Anna Bluke l. 10 z Rygi,  
Elżbieta Tomaszewska l. 11 z Krasnegostawu,  
Monika Zimoch l. 13 z Augustowa,  
4 wyróżnienia;

#### III — lat 14-15

##### nagrody II

Małgorzata KIKI Buchaniec l. 14 z Krakowa,  
Klaudia Orszulik l. 14 z Bierunia Nowego,  
nagrody III

Małgorzata KIKI Buchaniec l. 14 z Krakowa,  
Agnieszka Talko l. 14 z Legnicy,  
3 wyróżnienia;

#### IV — szk. ponadpodstawowa

##### nagrody II

Anna Bąk l. 17 z Ostrowa Wielkopolskiego,  
Marek Styczkiewicz l. 18 z Tomaszowa Lubelskiego,

##### nagrody III

Monika Turkowska l. 16 z Zielonej Góry,  
Sylvia Różalska l. 18 z Ostrowa Wielkopolskiego,  
Monika Wojśław l. 18, z Mirostowic Dolnych,  
6 wyróżnień.

Przyznano też honorowe wyróżnienia 10 nauczycielom i placówkom, z których młodzież przystąpiła do konkursu i uzyskała najlepsze oceny.

## V KURS PODYPLOMOWEGO STUDIUM BIBLIOTEK NAUKOWYCH

Instytut Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Warszawskiego informuje, że przyjmuje zgłoszenia na V kurs Podyplomowego Studium Bibliotek Naukowych w terminie do 30 stycznia 1995 roku. Zgłoszenie powinno zawierać:

1. Podanie do Dziekana Wydziału Historycznego UW,
2. Kwestionariusz osobowy z życiorysem i zdjęciem,
3. Dyplom magisterski lub studium nauczycielskiego,
4. Zaświadczenie z biblioteki o stażu pracy,
5. Opłatę wpisową w wysokości 300 000 zł (trzysta tysięcy) na konto: Uniwersytet Warszawski Bank Gdański IV O/Warszawa 300009-837.

Dodatkowych informacji udziela sekretariat PSBN

00-046 Warszawa, ul. Nowy Świat 69 (III p. p. 158) tel. (0-22) 20 03 81 wew. 177 w piątki w godz. 12<sup>00</sup> — 14<sup>00</sup>.

Prof. dr hab. Radosław Cybulski

**PUBLIKACJE**

**Przegląd Biblioteczny 1994 z. 1/2** główny trzon materiałów poświęca sprawie budowy w Polsce pierwszego zautomatyzowanego systemu międzybibliotecznego. Tworzą go biblioteki, które zakupiły oprogramowanie VTLS, tj. Jagiellońska, Uniwersytecka w Warszawie, Uniwersytetu w Gdańsku i Akademii Górniczo-Hutniczej. Obecnie do tego zespołu należy już kilkanaście bibliotek uczelnianych. O dokonaniach i zamierzeniach piszą w numerze: Krzysztof Zamorski — „Rozważania wokół automatyzacji Biblioteki Jagiellońskiej”, Ewa Chrzan, Jadwiga Łuszczynska — „Komputeryzacja w Bibliotece Głównej Uniwersytetu Gdańskiego”, Maria Burcharde — „Problemy komputeryzacji bibliotek na podstawie doświadczeń Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie”, Anna Paluszkiewicz — „Wybór zintegrowanego systemu bibliotecznego”, Jadwiga Kosek, Ewa Dobrzyńska-Lankosz — „Kilka uwag na temat komputeryzacji bibliotek na podstawie doświadczeń Biblioteki Głównej AGH”, Anna Paluszkiewicz — „Formaty USMARC wykorzystywane w zautomatyzowanych systemach bibliecznych”, Teresa Glowacka — „Język haseł przedmiotowych dla katalogów online bibliotek akademickich”, Jurand B. Czermiński — „Systemy i sieci komputerowe”. W kręgu tej tematyki pozostają też: Maria Śliwińska — „Zmiiany organizacyjne w Bibliotece Uniwersyteckiej w Toruniu”, Wojciech Sachwanowicz, Maria Śliwińska — „Proces decyzyjny Biblioteki Uniwersyteckiej w Toruniu w zakresie wyboru systemu komputerowego”, Mirosław Górny — „Kooperacyjne i bierne formy opracowania zbiorów bibliecznych”, Barbara Zakrzewska-Nikiporczyk — „Technologia multimedialna — przyszłość działalności informacyjnej bibliotek”. Ponadto doniesienia (o książce z zbiorze stacji Naukowej PAN w Rzymie, o pracach nad kontynuacją *Słownika pracowników książki polskiej*) i sprawozdania (m.in. z dorocznej Sesji IFLA w Barcelonie, ze spotkania Grupy Europejskich Użytkowników Systemu VTL), recenzje, informacje, m.in. o działalności SBP. Zamieszczono też biogramy: Ewy Pawlikowskiej (Krystyna Kuźmińska),

Wacława Sokołowskiego (Maria Gołaska, Maria Rakowska) Marii Manteufflowej (Mirosława Kocięcka).

**Bibliotekarz 1994 nr 7/8** publikuje przedłożony przez SBP zmodyfikowany projekt ustawy o bibliotekach, uwzględniający postulaty środowiska oraz wersję opracowaną w Ministerstwie Kultury i Sztuki. Autorami są Jerzy Maj i Bolesław Howorka. W artykułach Elżbieta Woźniak pisze o komercjalizacji bibliotek w opinii czytelników na podstawie badań przeprowadzonych w województwie katowickim w r. 1993, Jacek Wojciechowski w „Bibliografice” rozprawia się z grzechem nagminnym popełniania zestawień bibliograficznych, niekompetentnych, nafaszerowanych błędami, czyli z tworzeniem bibliografii, Jarmila Burgetová informuje o bibliotekarstwie czeskim w okresie przejściowym, Janusz Dembski — o dokumentowaniu dorobku twórców poznańskich, Aleksander Radwański — o funkcjach bibliotecznego systemu zautomatyzowanego, Czesława Garnysz i Elżbieta Woźniakowska — o nowoczesności w Bibliotece Głównej Politechniki Łódzkiej, Józef Szock i zarysowuje model biblioteki na miarę reformującej się szkoły. Ponadto informacje, przegląd piśmiennictwa, recenzja wydanej przez Bibliotekę Narodową instrukcji do pakietu programowego MAK, dotyczącej obsługi bazy oraz edycji i drukowania.

**Bibliotekarz 1994 nr 9** — zawartość: Jan Wołosz — „Nowe zjawiska w bibliotekach polskich”, Barbara Markiewicz-Kuźma — „Kilka kłopotliwych pytań wokół funkcji biblioteki publicznej”, Lucjan Biliński — „Gromadzenie zbiorów bibliecznych w zmienionej sytuacji na rynku książki”, Grażyna Lewandowicz — „Międzynarodowe i narodowe centra informacji o książkach dla dzieci”, Jadwiga Sadowska — „Język haseł przedmiotowych w katalogu biblioteki Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie”. Ponadto m.in. komunikat o zmianach i uzupełnieniach wprowadzonych do UKD. W obu numerach jak zawsze warte przeczytania „Strachy na Lachy” Jerzego Maja i „Pyłki” Andrzeja Kempy.



**ZAPRASZAMY  
DO  
BIBLIOTEKI**

Zapraszamy do Biblioteki — informator MBP im. Zofii Nałkowskiej w Sierpcu w pierwszych dwu numerach (1 — I-VI, 2 — VII-IX) podaje szereg relacji o bieżącym życiu biblioteki — o wydarzeniach

kulturalnych (wystawy, odczyty, koncerty), czytelnictwie, sponsorach i ofiarodawcach, o planach na najbliższy okres, o nowych książkach w MBP i w jej filiach. Nowości pochodzące z darów czytelników, wykazywane są w podziale na Literaturę naukową i informacyjną, Książki popularnonaukowe, eseje, wspomnienia, Literaturę piękną dla dorosłych, Książki dla dzieci i młodzieży, z krótkimi adnotacjami w przypadku pozycji szczególnie polecanych uwadze czytelników.

Wszystkim BIBLIOTEKARZOM

najlepsze życzenia z okazji Świąt

Bożego Narodzenia  
oraz

samych sukcesów zawodowych

w Nowym Roku 1995 !!!

składa firma MOL z Gdyni



**KOMPUTEROWA  
OBŚLUGA  
BIBLIOTEKI**



MOL Systemy Informatyczne dla bibliotek  
ul. Zygmunta Augusta 3-7  
81-359 Gdynia  
tel. (0-58) 203953 lub 218021 w. 274

Wyniki konkursu fotograficznego "Komputer w bibliotece"

- 1 nagroda 3 mln zł: Biblioteka Zespołu Szkół Rolniczych w Wałczu, ul. Południowa 10a,
- 2 nagroda 2 mln zł: Miejska i Gminna Biblioteka Publiczna w Złoczewie, ul. Szeroka 6,
- 3 nagroda 1 mln zł: Biblioteka C K U Ekonomistów w Chełmie, ul. Sienkiewicza 22,

3 wyróżnienia po 0.5 mln zł:

- Biblioteka III Liceum Ogólnokształcącego w Gdańsku, ul. Topolowa 7,
- Pan Wojciech Sierakowski, ul. Królowej Jadwigi 4/22 w Słupsku,
- Pan Maciej Psyk, ul. Frąckowskiego 9/11 w Słupsku.

Serdecznie gratulujemy !!!

Dziękujemy bardzo wszystkim uczestnikom konkursu za przesłane prace.



# Droży Czytelnicy !

Rozpoczęta przed dwoma laty przez Wydawnictwo SBP i Instytut Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Warszawskiego seria

## NAUKA-DYDAKTYKA-PRAKTYKA

zyskała uznanie Czytelników. Współpraca z wybitnymi autorami ze środowisk uniwersyteckich zaowocowała książkami o wysokim poziomie merytorycznym i praktycznej przydatności. Dotychczas ukazało się 11 tomów tej serii. Przedstawiamy Szanownym Czytelnikom całą serię z intencją przypomnienia o szansie uzupełnienia swych zbiorów o wartościowe i potrzebne książki. Oto one:

### Tom 1

#### **BIBLIOTEKA I INFORMACJA W SYSTEMIE EDUKACJI**

**Cena 40 000 zł**

Praca zbiorowa pod red. prof. Marcina Drzewieckiego. Książka zawiera rozprawę prof. Marii Dembowskiej, dr Danuty Koniecznej, dr Katarzyny Materskiej, dr hab. Joanny Papuzińskiej-Beksiak, dr Aleksandry Niemczykowej, dr Korduli Szczechury oraz dra Tomasza Kędziory. Jest to najobszerniejsze i najpełniejsze, jak dotąd, opracowanie tego problemu w polskiej literaturze.

O jej przydatności świadczy wyczerpanie się nakładu. Dodruk pozwala nam oferować ją państwu nadal.

### Tom 2

#### **Katarzyna Materska: BIBLIOTEKA — EDUKACJA**

**Cena 38 000 zł**

Autorka przeanalizowała uczestnictwo młodzieży wśród czytelników bibliotek. Następnie zajęła się problematyką edukacji czytelniczej i informacyjnej, działalności oświatowej bibliotek, roli bibliotekarza oraz efektów jego pracy. Ostatni rozdział został poświęcony wykształceniu młodzieży i jej aspiracjom, szkolnictwu bibliotekarskiemu oraz oczekiwaniom czytelników.

### Tom 3

Barbara Sosińska-Kalata:

#### **UNIWERSALNA KLASYFIKACJA DZIESIĘTNA — podręcznik**

**Cena 70 000 zł**

Książka zawiera systematyczny wykład wiedzy o UKD począwszy od języków informacyjno-wyszukiwawczych poprzez historię UKD, strukturę, słownik, symbole główne, słownictwo pomocnicze, składnię aż do metodyki klasyfikowania za pomocą UKD. Dodatkowo w aneksie najnowsze tablice, znowelizowane przez Konsorcjum ds. UKD z września 1992 r., dotąd w Polsce nie publikowane.

### Tom 4

#### **Jacek Wojciechowski: MARKETING W BIBLIOTECE**

**Cena 60 000 zł**

Jest to długo oczekiwana, pierwsza w polskim piśmiennictwie praca na ten temat. Każdy bibliotekarz, który nie chce się zagubić w naszej trudnej rzeczywistości musi tę książkę przestudiować. Jest to także nieoceniona pomoc dla kształcących i doszkalających się adeptów zawodu.

Autor jest profesorem Uniwersytetu Jagiellońskiego i wicedyrektorem WBP w Krakowie. Łączy w sobie doświadczenia praktyczne z refleksją teoretyczną.

## Tom 5

### **AUTOMATYZACJA BIBLIOTEK PUBLICZNYCH. Praktyczne aspekty**

**Cena 30 000 zł**

Książka zawiera 7 referatów wygłoszonych na konferencji w Białymstoku (X 1993 r.), relacje z 9 WBP o problemach wprowadzania automatyzacji do ich placówek, pełną ofertę BN oraz oferty firm specjalizujących się w automatyzacji procesów bibliotecznych. Bez przestudiowania tych propozycji i doświadczeń droga do automatyzacji będzie dłuższa i kosztowniejsza. Nakład bliski wyczerpania.

## Tom 6

### **BIBLIOTEKA W SPOŁECZNOŚCI LOKALNEJ**

**Cena 40 000 zł.**

Jest to pokłosie międzynarodowej konferencji w Szczecinie, na której skonfrontowano doświadczenia polskie z europejskimi i amerykańskimi (przykłady działalności środowiskowej bibliotek polskich, łotewskich, węgierskich, niemieckich, austriackich, holenderskich, fińskich, brytyjskich i amerykańskich). Książka niezwykle aktualna. Wszystkie teksty po polsku i angielsku.

## Tom 7

Elżbieta Barbara Zybort:

### **Informacja-edukacja cz. II. KONCEPCJA ORGANIZACYJNO-PROGRAMOWA INFORMACJI EDUKACYJNEJ W POLSCE**

**Cena 40 000 zł**

W 1991 r. wydaliśmy pierwszą część pracy Autorki dotyczącą międzynarodowej i narodowej działalności informacyjnej w zakresie edukacji. W tej książce Autorka skupia się na sprawach polskich. Przedstawia główne kierunki organizacji informacji edukacyjnej w Polsce w l. 1944-93 a następnie robi przegląd systemów informacji edukacyjnej w naszym kraju ukazując wszystkie istotne projekty. Na koniec przedstawia autorski model systemu informacji edukacyjnej.

Jest to książka niezbędna dla tych wszystkich, którzy kupili część I (jest jeszcze do nabycia w Wydawnictwie), a ponadto dla pracowników systemu edukacji, bibliotek pedagogicznych i kształcącej się młodzieży.

## Tom 8

Praca zbiorowa pod red. Jadwigi Woźniak:

### **KARTOTEKA WZORCOWA JĘZYKA KABA**

**Cena 45 000 zł**

Problematyka kartotek wzorcowych ze względu na rozwijającą się automatyzację musi wejść do kanonu wiedzy zawodowej bibliotekarzy. Polecana przez nas książka prezentuje doświadczenia trzech bibliotek uniwersyteckich (Warszawa, Kraków, Gdańsk) w wypracowywaniu metodyki tworzenia i eksploatacji kartotek wzorcowych. Publikacja ta będzie pomocna dla tych wszystkich bibliotek, które są zainteresowane tą problematyką oraz doszkalających się bibliotekarzy i studentów bibliotekoznawstwa.

## Tom 9

### **KOMPUTERY W BIBLIOTEKACH — POLSKA '94**

Materiały z ogólnopolskiej konferencji (pod tym samym tytułem)

**Cena 75 000 zł**

Znajdziecie w niej: 47 referatów i komunikatów, pełny opis STANU KOMPUTERYZACJI BIBLIOTEK w Polsce, wszystko o BAZACH DANYCH, szeroką informację o INTERNECIE i VTLS, podstawowe informacje o STANDARYZACJI, obszerny opis

STANU KSZTAŁCENIA, dylematy dotyczące ZARZĄDZANIA. Takiej książki w tej dziedzinie jeszcze nie było. Ta szeroka panorama problemów wiążących się z komputeryzacją jest niezbędna zarówno dla nauczających, jak i dla uczących się. Skorzystają z niej także wszyscy ci bibliotekarze, którzy już zaczęli proces komputeryzacji swojej placówki bądź się do niej przygotowują. Zachęcamy do nabycia — nakład ograniczony.

## Tom 10

Praca zbiorowa pod redakcją naukową prof. Z. Żmigrodzkiego:

### **BIBLIOTEKARSTWO**

**Cena 99 000 zł**

Od wielu lat całe środowisko bibliotekarskie domagało się opracowania podręcznikowego na ten temat. Stawił czoło temu wyzwaniu prof. Z. Żmigrodzki wraz z zespołem współpracowników. Książka zawiera kanon podstawowej wiedzy o bibliotekarstwie dla wszystkich kształcących i doksztalających się bibliotekarzy. Zawarty w 22 rozdziałach o budownictwa bibliotecznego począwszy a na zawodzie bibliotekarza i kształceniu skończywszy.

Książka w druku, do nabycia od 10 listopada 1994 r.

## Tom 11

Maria Semeniuk-Polkowska, Lech T. Polkowski

### **MATEMATYKA DLA HUMANISTÓW**

**Elementy matematyki dla studentów nauk humanistycznych i społecznych.**

**Cena 95 000 zł**

**Studenci wydziałów humanistycznych** są najczęściej absolwentami liceów o profilu humanistycznym i luki w ich przygotowaniu matematycznym utrudniają należyta percepcję materiału wykładanego w ramach zajęć z matematyki. Ta książka zawiera wybrane zagadnienia z matematyki, lingwistyki matematycznej i algebraicznej teorii kodowania. Oto tytuły rozdziałów:

1. Wprowadzenie do teorii zbiorów
2. Podstawowe struktury algebraiczne
3. Języki formalne
4. Modele dystrybucyjno-algebraiczne
5. Gramatyki formalne jako modele generowania i rozpoznawania języków
6. Algebraiczna teoria kodowania

Do tego ćwiczenia i komentarze.



W przygotowaniu mamy kilka interesujących książek o których będziemy informowali sukcesywnie w kolejnych numerach naszych pism.

**NAUKA-DYDAKTYKA-PRAKTYKA**

**Ta seria jest dla Was !**

Oprócz tej serii oferujemy szereg wartościowych pozycji wydanych wcześniej. Specjalna oferta dotycząca tych książek w listopadowym numerze „Bibliotekarza” i „Poradnika Bibliotekarza”

mgr **JANUSZ NOWICKI**  
Dyrektor Wydawnictwa SBP



Sprzedaż odręczna w siedzibie SBP Warszawa, ul. Konopczyńskiego 5/7  
oraz ul. Hankiewicza 1, pokój 104.

*Zamówienia prosimy kierować na adres:*

**Biurowo Zarządu Głównego SBP, 00-953 Warszawa, ul. Konopczyńskiego 5/7**



Agencja Wydawnicza „Morex”

oferuje w sprzedaży wysyłkowej następujące pozycje wydawnicze:

Lp	Tytuł	Autor	Cena	Ilość zam. egz.
<b>I lektury dla szkół średnich i podstawowych</b>				
1	Antygona	SOFOKLES	19.500 zł	
2	Anielka	B. PRUS	40.700 zł	
3	Balladyna	J. SŁOWACKI	46.200 zł	
4	Ballady i Romanse	A. MICKIEWICZ	23.400 zł	
5	Beniowski	J. SŁOWACKI	28.000 zł	
6	Cierpienia Młodego Wertera	J. W. GOETHE	32.500 zł	
7	Cyd	P. CORNEILLE	26.000 zł	
8	Dekameron	G. BOCCACIO	123.500 zł	
9	Dziady	A. MICKIEWICZ	58.500 zł	
10	Fircyk w Zalotach	F. ZABŁOCKI	26.000 zł	
11	Fraszki	J. KOCHANOWSKI	15.300 zł	
12	Giaur	G. BYRON	15.600 zł	
13	Kandyd	WOLTER	26.000 zł	
14	Kordian	J. SŁOWACKI	34.500 zł	
15	Makbet	W. SZEKSPIR	32.500 zł	
16	Medaliony	Z. NAŁKOWSKA	14.300 zł	
17	Moralność Pani Dulskiej	G. ZAPOLSKA	34.200 zł	
18	Nieboska Komedia	Z. KRASIŃSKI	27.300 zł	
19	Noce i Dnie - IV tomy	M. DĄBROWSKA	195.000 zł	
20	Ojciec Goriot	H. BALZAC	43.600 zł	
21	Odprawa Posłów Greckich	J. KOCHANOWSKI	15.000 zł	
22	Pieśń o Rolandzie		24.700 zł	
23	Pieśni	J. KOCHANOWSKI	20.800 zł	
24	Psalmy	J. KOCHANOWSKI	37.700 zł	
25	Powrót Posła	J. URSYN- -NIEMCEWICZ	24.700 zł	
26	Pamiętniki	J. CH. PASEK	31.200 zł	
27	Romeo i Julia	W. SZEKSPIR	38.400 zł	
28	Skąpiec	MOLIER	24.700 zł	
29	Sklepy Cynamonowe	B. SZULC	19.500 zł	
30	Sonety	A. MICKIEWICZ	14.300 zł	
31	Śluby Panieńskie	A. FREDRO	37.100 zł	
32	Świętoszek	MOLIER	27.700 zł	
33	Tristan i Izolda	J. BEDIER	29.900 zł	
34	Treny	J. KOCHANOWSKI	13.900 zł	
35	Wesele	S. WYSPIAŃSKI	42.300 zł	
36	Wielki Testament	F. VILLON	25.400 zł	
37	Zemsta	A. FREDRO	32.200 zł	
38	Ziemia Planeta Ludzi	A. DE SAINT- -EXUPÉRY	31.200 zł	
39	Żywot Człowieka Poczciwego w tym nowele	M. REJ	22.800 zł	
40	A, B, C	E. ORZESZKOWA	17.300 zł	
41	Antek	B. PRUS	17.300 zł	
42	Boże Narodzenie	M. DĄBROWSKA	15.600 zł	
43	Doktor Piotr	S. ŻEROMSKI	w przygotowaniu	

44	Siłaczka	S. ŻEROMSKI	18.000 zł
45	Dobra Pani	E. ORZESZKOWA	27.000 zł
46	Dym	M. KONOPNICKA	15.600 zł
47	Echa Leśne	S. ŻEROMSKI	15.600 zł
48	Grzechy Dzieciństwa	B. PRUS	27.300 zł
49	Janko Muzykant	H. SIENKIEWICZ	15.600 zł
50	Kamizelka	B. PRUS	15.600 zł
51	Katarynka	B. PRUS	15.600 zł
52	Latarnik	H. SIENKIEWICZ	24.400 zł
53	Marcin Kozera	M. DĄBROWSKA	26.700 zł
54	Mendel Gdański	M. KONOPNICKA	16.900 zł
55	Nasza Szkap	M. KONOPNICKA	26.000 zł
56	Pies	M. DĄBROWSKA	15.600 zł
57	Rozdziobią nas Kruki, Wrony	S. ŻEROMSKI	15.600 zł
58	Sachem	H. SIENKIEWICZ	15.600 zł
59	Z Legend Dawnego Egiptu	B. PRUS	19.400 zł

## II pomoce dla szkół średnich i podstawowych

60	Ćwiczenia - Jez. Polski kl. III	G. WALCZAK	30.600 zł
61	Powtórka przed maturą — gramatyka	T. BOJCZEWSKA	28.000 zł
62	Powtórka przed maturą — od starożytności do współczesności	T. BOJCZEWSKA	39.000 zł
63	Repetytorium i ćwiczenia dla ósmoklasistów — jęz. pol.	M. WALIGÓRA	69.200 zł
64	Repetytorium i ćwiczenia dla ósmoklasistów — matematyka	W. WALIGÓRA	106.600 zł
65	Testy z historii dla kandydatów na wyższe uczelnie i uczniów szkół średnich	J. BESALA	58.500 zł

## III literatura dziecięca i młodzieżowa

66	Baśń o ziemnych ludkach	J. EJSMOND	32.500 zł
67	Tajemniczy znak	J. BRAND	42.900 zł
68	Dziewczyna spoza szlaku	J. CURWOOD	37.700 zł
69	Kwiat dalekiej północy	J. CURWOOD	39.000 zł
70	Na końcu świata	J. CURWOOD	39.000 zł
71	Steel z królewskiej konnej	J. CURWOOD	37.700 zł
72	„Tajemnice Johna Keitha”	J. CURWOOD	56.000 zł
73	Wielki Grizli	J. CURWOOD	43.600 zł
74	Bananowa Wyspa	B. GŁODKOWSKA	22.100 zł
75	Czarny Mustang	K. MAY	54.600 zł
76	Karawana niewolników	K. MAY	93.600 zł
77	Król Naftowy	K. MAY	70.200 zł
78	Old Shatterhand	K. MAY	32.500 zł
79	Old Surehand I, II tom	K. MAY	117.000 zł
80	Pomarańcze i daktyle	K. MAY	93.000 zł
81	Przez kraj Skipetarów	K. MAY	85.800 zł
82	Ród Rodrigandów 17 tomów	K. MAY	27.300 zł
			/1 tom/
83	Sępy skalne	K. MAY	29.300 zł
84	Tajemnica piaszczystego kanionu	K. MAY	54.600 zł
85	Winnetou I, II, III tom	K. MAY	214.500 zł
86	Wyprawa do wnętrza ziemi	J. VERNE	89.400 zł

<b>IV encyklopedie</b>				
87	Encyklopedia Historii Polski	J. DZIEGIELEWSKI J. EKES T. KRAWCZAK J. SAŁKOWSKI J. SKOWRONEK A. SZWARE J. TYSKIEWICZ		
88	Encyklopedia Historii USA	A. BARTNICKI K. MICHAŁEK I. RUSINOWA	w przygotowaniu	
89	Historia Polityczna Świata Kalendarium Wydarzeń	M. DESZCZYŃSKI A. KUPIECKI T. MOSZCZYŃSKI	455.000 zł	
			208.000 zł	
<b>V antologie</b>				
90	Antologia noweli polskiej I i II tom	wybór i opracowanie: L. WRZOSEK M. GOŁEMBNIK	182.000 zł	
91	Poezje – (wybór wierszy w tym poemat Zdziczenie Obyczajów Pośmiertnych)	B. LEŚMIAN	93.600 zł	
<b>VI albumy</b>				
92	Wielkie bitwy II wojny światowej	J. MACDONALD	403.000 zł	
93	Wielkie bitwy historii	J. MACDONALD	403.000 zł	
94	Wojna w Wietnamie	J. PIMLOTT	312.000 zł	
<b>VII klasyka</b>				
95	Pani Walewska	W. GOSIBROWSKI	101.400 zł	
96	Noce i Dnie IV tomy	M. DĄBROWSKA	234.000 zł	
97	Apteka Natury	J. GÓRNICKA	162.500 zł	
98	Woda życia	J. W. AMSTRONG	28.000 zł	
99	Kamienie życia czyli w magicznym kręgu klejnotów	K. KAREN	20.200 zł	
100	Prawo — wybrane wiadomości	Z. UNISZEWSKI	249.600 zł	

#### **Informacja o warunkach sprzedaży:**

1. Realizacja zamówień w kolejności wpłat na nasze konto.  
— prosimy o podanie na dowodzie wpłaty nazwy lub nazwiska zamawiającego z dokładnym adresem oraz wyszczególnieniem zamawianych tytułów i ilości.
2. W cenę wliczono koszty wysyłki
3. Udzielamy rabatów przy zamówieniach hurtowych.
4. Możliwość zakupu po cenach hurtowych w siedzibie naszej hurtowni:

**Ogólnopolski Hurt Książki „Morex” s.c.**

ul. Grójecka 38  
02-314 Warszawa  
tel. 22-21-61  
fax 22-69-50

nasze konto: PKO BP V O/Warszawa 1557-224549-136

**Życzymy udanych zakupów.**

KRAJOWA  
KSIĘGARNIA  
WYSYŁKOWA



## OFERUJEMY

BOGATY WYBÓR  
PUBLIKACJI  
EDUKACYJNYCH

\* \* \*

LITERATURĘ

DZIECIĘCĄ

MŁODZIEŻOWĄ

I DLA DOROSŁYCH

\* \* \*

### Jak zamawiać?

Wystarczy przesałać pod nasz adres zamówienie, a książki za zaliczeniem pocztowym trafią do Państwa.

**PRZYJMUJEMY**

**TAKŻE**

**ZAMÓWIENIA**

**TELEFONICZNE!**

### Nasz adres:

01-242 Warszawa

Al. Prymasa

Tysiąclecia 83

tel./fax (0-22) 32-83-50

32-43-44

**ZAPRASZAMY**

# KUPON ZAMÓWIENIA

Zamawiający

Imię \_\_\_\_\_

Nazwisko \_\_\_\_\_

Ulica, nr. domu \_\_\_\_\_

Kod, Miejscowość \_\_\_\_\_

Województwo \_\_\_\_\_

Autor	Tytuł	Cena	Ilość
1. P. Wallon A. Cambier D. Engelhart	Rysunek dziecka	60.000	
2. P. Gasparski	Czy świat jest ruletką?	35.000	
3. I. Jundziwill	Dziecko – ofiara przemocy	35.000	
4. W. Oniszczenko	Stres to brzmi groźnie	25.000	
5. E. Kujawa M. Kurzyna	Reedukacja dzieci z trudnościami w czytaniu i pisaniu metodą 18 struktur wyrazowych	60.000	
6. M. Dembińska	Domowe zabawy logopedyczne	40.000	
7. S. Rimm	Bariery szkolnej kariery Dlaczego dzieci zdolne mają słabe stopnie	90.000	
8. M. Bogdanowicz B. Kisiel M. Przasnyska	Metoda Weroniki Sherborne w terapii i wspomaganie rozwoju dziecka	50.000	
9. H. Jankowska	Rozwój czynności poznawczych u dzieci	28.000	
10. A. Dobosz-Sztuba	Być macochą, być ojczymem	28.000	
11. J. Wójtowiczowa	Logopedyczny zbiór wyrazów	45.000	
12. H. Rylke	W zgodzie ze sobą i uczniem	40.000	
13. M. Łobocki	A B C wychowania dla nauczycieli i wychowawców	30.000	
14. J. Nitecki	Słowniczek przysłów	25.000	
15. W. Okoń	Wizerunki sławnych pedagogów polskich	80.000	
16. J. Twardowski	Wiersze wybrane	50.000	
17. Opracowanie I. Szypowska	Poezja odzyskana. Antologia poezji polskiej 1939-1989	25.000	
18. B. Kryda	Krajobraz poezji polskiej. Antologia	54.000	
19. S. Wyspiański	Wesele	40.000	
20. S. Żeromski	Szyfrowe prace	38.000	
21. F. Kafka	Proces	35.000	
22. M. Jaworski	Metodyka nauki o języku polskim	42.000	
23. T. Płużański	Przyjacieli mądrości	70.000	
24. W. Cienkowski	Tajemnice imion własnych	28.000	
25. Praca zbiorowa	Encyklopedia szkolna. Historia	320.000	



### POLECAMY

- NOWOŚCI SZKOLNE
- LITERATURĘ FACHOWĄ
- PORADNIKI
- ENCYKLOPEDIA
- SŁOWNIKI
- ALBUMY, ATLASY

\* \* \*

### UWAGA !!!

Co miesiąc będziemy Państwu prezentować nowy, zestaw książek z różnych dziedzin.

\* \* \*

Jesteśmy otwarci na wszelkie propozycje i życzenia Państwa — postaramy się im sprostać.

**SZUKASZ  
POTRZEBNEJ  
KSIĄŻKI ?  
ZAMÓW JĄ U NAS !**

### Nasz adres:

01-242 Warszawa  
Al. Prymasa  
Tysiąclecia 83  
tel./fax (0-22) 32-83-50  
32-43-44

**ZAPRASZAMY**

Autor	Tytuł	Cena	Ilość
-------	-------	------	-------

26. B. Jagiełło	Rok 1963 pod znakiem Orła i Pogoni	25.000	
27. R. Pietrzykowski	Wielka rewolucja francuska	18.000	
28. C. Guittard	Ludy przeszłości wokół Morza Śródziemnego. Rzymianie	90.000	
A.C. Martin			
29. K. Kersten	Rok pierwszy	60.000	
30. J. Kochanowski	Proces szesnastu	60.000	
31. A. Paczkowski	Zdobycie władzy	60.000	
32. A. Garlicki	Bolesław Bierut	60.000	
33. Z. Landau	Gospodarka Polski Ludowej	60.000	
34. A. Micewski	Kościół – Państwo w latach 1945-1989	60.000	
35. A. Garlicki	Stalinizm	60.000	
36. B. Osińska	O sztuce dawnej i dalekiej	65.000	
37. M. Doney	I ty zostań zielonym. Baw się dbając o nasz świat	40.000	
38. S. Tilling A. Nisbet	Kwaśne deszcze	20.000	
K. Chell	— zbadaj to sam		
39. S. Tilling	Ozon a efekt cieplarniany	20.000	
	— zbadaj to sam		
40. H. Springall	Azot i azotany – w życiu człowieka i w środowisku	25.000	
D. Job, E. Jackson			
41. Pr. zb. pod red. W. Stawińskiego	Jak samodzielnie poznawać przyrodę	55.000	
42. Z. Podbielkowski	Geografia roślin	50.000	
43. Z. Podbielkowski	Przystosowania roślin do środowiska	85.000	
M. Podbielkowska			
44. S. Sękowski	Moje laboratorium cz. 1	25.000	
	cz. 2	25.000	
45. Praca zbiorowa	Encyklopedia szkolna. Matematyka	125.000	
46. S. Jeleński	Lilavati rozrywki matematyczne	75.000	
47. Praca zbiorowa	Szkoła geometrii. Odczyty kaliskie	65.000	
48. M. Kordos	Wykłady z historii matematyki	150.000	
49. E. Nęcka	Inteligencja i procesy poznawcze	98.000	
50. E. de Bono	Naucz swoje dziecko myśleć	78.000	
51. Praca zbiorowa	Podstawowe pojęcia ekonomiczne	44.000	
52. H. Sienkiewicz	Trylogia T 1-11(reprint)	452.000	
53. A. Brukner	Dzieje kultury polskiej T 1-4	266.000	
54. Pod red. J. Bachórze	Vademecum polonisty.	315.000	
A. Kowalczykowej	Słownik literatury polskiej XIX w.		
55. Praca zbiorowa	Encyklopedia języka polskiego	168.000	
56. P. Mroczkowski	Historia literatury angielskiej.	102.000	
	Zarys		

podpis zamawiającego

*f*



# LOTNICTWO

AVIATION INTERNATIONAL

## OFERTA SPECJALNA WYDAWNICTW LOTNICZYCH

Uprzejmie informujemy, że Wydawnictwa Lotnicze oferują prenumeratę specjalną dwutygodnika „Lotnictwo Aviation International” (LAI). Jest to kolorowy, 52-stronicowy magazyn lotniczy wydawany nieprzerwanie od 1991 roku. Oferta nasza jest kierowana do bibliotek szkolnych i publicznych.

Przy zaprenumerowaniu na 1995 rok dwutygodnika „Lotnictwo” udzielimy specjalnej, 30% bonifikaty i jednocześnie wyślemy dwa gratisowe roczniki z 1991 i 1992 roku. Dodatkowo będą Państwo mieli prawo kupienia rocznika z 1993 roku za 100 000 zł. Przy skorzystaniu z naszej oferty cena jednego egzemplarza LAI wyniesie 8 600 zł (przy cenie detalicznej 25 000 zł).

Informujemy również, że prenumerata „Lotnictwa” na czwarty kwartał 1994 wynosi 150 000 zł.

Wystawiony przez nas rachunek uproszczony wyślemy po otrzymaniu zamówienia. Do wartości zamówienia doliczany jest koszt przesyłki pocztowej.

Ważność oferty upływa 15 grudnia 1994 i dlatego prosimy o jak najszybsze wysłanie zamówienia.

Dodatkowych informacji udziela dział handlowy Wydawnictw Lotniczych, tel. 20-48-23.

**Wydawnictwa Lotnicze**  
ul. Ogrodowa 28/30  
00-896 Warszawa  
tel. 20-30-24, 20-48-23  
fax. 20-30-24

**Konto bankowe**  
PKO BP XIV O/Warszawa  
nr 1645-61232-136

Pieczętka szkoły / biblioteki

### Zamawiam:

1. Prenumeratę dwutygodnika LAI na 1995 wraz z gratisowymi rocznikami z 1991 i 1992 (bonifikata 906 000 zł)

TAK / NIE

2. Rocznik 1993 (bonifikata 500 000 zł)

TAK / NIE

3. Prenumeratę na IV kwartał 1994

TAK / NIE

Cena prenumeraty na 1995 rok wraz z gratisowymi rocznikami 1991 i 1992 wynosi 420 000 zł plus koszty wysyłki 190 000 zł.

Cena rocznika 1993 wynosi 100 000 zł plus koszty wysyłki 20 000 zł.

Cena prenumeraty na IV kwartał 1994 wynosi 150 000 zł.

Pieczęć i podpis zamawiającego

Nadawca/Zamawiający

**WYDAWNICTWA LOTNICZE**

Warszawa 66

Skr. pocztowa 70

• CZYTAJ DWUTYGODNIK „LOTNICTWO” AVIATION INTERNATIONAL

• CZYTAJ DWUTYGODNIK „LOTNICTWO”

# LOTNICTWO

AVIATION INTERNATIONAL

Czasopismo nasze ma wyjątkowe walory edukacyjno-politechniczne.

Zamieszczamy w nim:

- monografie słynnych samolotów
- lotnicze kulisy świata
- operacje lotnicze i ich tajemnice
- biografie asów lotniczych
- nieznane fakty z produkcji samolotów
- programy kosmiczne
- pojedynki powietrzne pilotów myśliwskich
- samoloty dla zbieraczy
- losy słynnych konstruktorów i ich samolotów
- niezwykle losy pilotów doświadczalnych
- sport lotniczy i jego ludzie
- wydarzenia w lotnictwie polskim i światowym
- dywizjony specjalnego przeznaczenia
- transport, porty lotnicze, załogi
- muzea, salony lotnicze, pokazy akrobacji lotniczej
- specjalnie redagowany dział dla modelarzy – Nasze Hobby
- kolorowe zdjęcia, rysunki, zestawienia samolotów

# LOTNICTWO

AVIATION INTERNATIONAL



**NASZYM DROGIM, WIERNYM  
CZYTELNIKOM I AUTOROM  
MIŁYCH, POGODNYCH**

ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA  
ORAZ

*WSZELKIEJ DOBROCI OD LOSU I LUDZI*

**W NOWYM 1995 ROKU**

*Życzy  
Redakcja i Wydawnictwo SBP*



poleca:

Temple Grandin, Margaret M. Scariano  
**BYŁAM DZIECKIEM AUTYSTYCZNYM**

Wyd. 1, pop., ark. wyd. 8, brosz.,  
ISBN 83-01-11560-2

Autorka — sama będąca niegdyś dzieckiem autystycznym — opowiada pasjonującą historię o wychodzeniu z autyzmu. Jest to pierwsza książka napisana przez osobę wyleczoną z tego zaburzenia. Czytelnik widzi drogę, jaką przebyła autorka — dziś specjalistka w swojej dziedzinie — od skrajnie upośledzonego dziecka do pełnej życia, twórczej i szanowanej dorosłej kobiety. Książka daje szansę na wgląd w autyzm od środka, a rodzicom dzieci autystycznych — dodatkowo nadzieję i praktyczne rady.

Michel Ghazal  
**ZJEDZ ZUPKĘ I... BĄDŹ CICHO! NOWE SPOJRZENIE  
NA KONFLIKTY MIĘDZY RODZICAMI A DZIEĆMI**

Wyd. 1, pop., ark. wyd. 9, brosz.,  
ISBN 83-01-11695-1

Książka traktująca o odwiecznym wielkim problemie ogromnej większości ludzi — jak ułożyć stosunki między rodzicami a dziećmi. Przedstawia nową propozycję — rozwiązywanie konfliktów metodą dochodzenie do porozumienia. Proponuje wykorzystanie doświadczeń m.in. z zakresu dyplomacji i stosunków między przelożonymi a podwładnymi w pracy. Autor jest specjalistą w zakresie negocjacji, instruktorem kadr kierowniczych, ojcem dwojga dzieci. Rzecz napisana doskonałym, zwięzłym, trafnym dowcipnym językiem, wzbogaconą humorystycznymi ilustracjami. Zawiera mnóstwo wskazówek praktycznych, omówionych na konkretnych przykładach. Czyta się ją z przyjemnością. Na pewno znajdzie wielu odbiorców wśród zagubionych w problemach wychowawczych rodziców, a także nauczycieli, wychowawczyń przedszkoli, pedagogów, psychologów.

Eduard Tolman  
**ZACHOWANIE CELOWE U ZWIERZĄT I LUDZI**

Wyd. 1, nauk., ark. wyd. 32, tw. + obw.,  
ISBN 83-01-11482-7

Eduard Tolman — psycholog amerykański, neobehawiorysta, zajmował się teorią uczenia i ogólną teorią zachowania. Stworzył teorię behawioryzmu celowościowego. Podejmował próby połączenia koncepcji behawiorystycznych z psychologią postaci i koncepcjami dynamicznymi. Dzieło Tolmana *Zachowanie celowe u zwierząt i ludzi* dało początek nowej postaci behawioryzmu, lepiej ujmującej relację bodziec-reakcja i stworzyło dalsze perspektywy oraz możliwości badawcze.

***SPOKOJNYCH ŚWIĄT I POMYŚLNOŚCI W NOWYM 1995 ROKU  
SWOIM CZYTELNIKOM I WSPÓŁPRACOWNIKOM  
ŻYCZY***

**WYDAWNICTWO NAUKOWE PWN**

WYDAWNICTWO NAUKOWE PWN  
ul. Miodowa 10, 00-251 WARSZAWA  
Dział Sprzedaży: tel. (0-2) 635-09-76, fax (0-22) 26-09-50

Zapraszamy do naszych księgarni promocyjnych  
na terenie całego kraju, w których można kupić i zamówić  
wszystkie publikacje naszego Wydawnictwa oraz „ANEKS”-u